Nr. 270. Dnia 30 września. Niedziela. Dnia 18 (30) września 1894 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDEMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop.; każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Dziś: Hieronima W. D. K.	Wschód słońca o godzinie 5-ej minut 41	Wschód księżyca o godzinie 7 minut 45 w.	Czwartek: Franciszka Serafic. W.
Poniedz: Remigjusza B. W.	Zachód „ „ 6-ej „ 1	Zachód „ „ 0 w.	Piątek: Placyda i Donata MM.
Wtorek: Aniołów Stróżów,	Długość dnia godzin 12 „ 20	Wysokość wodyna Wiśle st. 1 c. 7 (st. 1 c. 7)	Sobota: Brunona W.
Środa: Kandyda i Ewalda MM.	Ubyło 4 „ 23	Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 6°.	Niedziela: Marka P.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsów zagraniczne.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Imisława, jutro Znatysława.

Zgromadzenia: Sesja członków bractwa św. Ładysława z Gielniowa. (Zakrystja kościoła św. Anny przy ulicy Krak.-Przedm.—10 zrana.)—Zebranie ogólne członków Towarzystwa łyżwiarzy. (Lokal redakcji *Kurjera*—12 w południe.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)— Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)— Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po południu.) — Wystawa starożytności. (Królewska № 1 róg Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 6-ej po południu. Wejście kop. 15.)

Wystawy terminowe: Wystawa obrazów Jana Chełmińskiego. (Gmach resursy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm., 64—od 10-ej zrana do zmierzchu. Wejście codziennie kop. 20, w niedziele i święta kop. 15; wychowańcy zakładów naukowych kop. 10.)

Wyścigi: Pierwszy dzień jesiennych wyścigów konnych. (Pole Mokotowskie—2 po południu.)

Koncerty: Koncert orkiestry pod dyrekcją Adolfa Sonnenfelda. (Dolina Szwajcarska—6 wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś opera Bizeta „Carmen": panie Salvador, Marszałkowska, Przygodzka i Skulska; pp. Crotti, Giraud, Giraldoni, Kwieciński, Morlacchi i Szaniawski; w aktach 2-im i 4-ym tańce: koryfejki i corps de ballet;—Rozmaitości: dziś sztuka Girardina „Wina kobiety": panie Barszczewska, Marczellówna i Janinka Rotterówna; pp. Ładnowski i Nowicki, oraz krotochwila Jordana „Pierwszy pacjent": panie Czakówna i Gilska; pp. Grzywiński, Szymanowski, Wolski i Wojdałowicz;—Nowy (przy ulicy Królewskiej): dziś operetka Offenbacha „Mąż za drzwiami": panie Manowska i Święcka; pp. Misiewicz i Rzecznik, oraz krotochwila Jordana „Myszy bez kota": panie Miłobędzka, Oswaldowa, Stankiewiczowa, Szymborska i Zielińska; pp. Dyliński, Grubiński, Jarszewski, Jagielski, Kulesza, Misiewicz, Morozowicz, Rzecznik, Sikorski i Śliwiński. (7½ wieczorem.)

Kasy oszczędności Banku państwa: centralna—gmach Banku; kasa I-sza—Targowa, 41 (na Pradze); II-ga—Chłodna, 37; III-ia—Nowowielka, 26; IV-ta—Nowy Świat, 17; V-ta—Muranowska, 40; VI-ta—Nowiniarska, 6. (Kasa centralna przyjmuje i wydaje wkłady codziennie, z wyjątkiem świąt, od 10-ej zrana do 1-ej po południu; kasy zaś oddziałowe we wtorki, czwartki i soboty od 6—9-ej wieczorem, a w niedziele od 9½ zrana do 12-ej w południe.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy 16905 rs. 87 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9—12-ej przed południem; prolongata walorów od 9—10-ej zrana, wykupy zaś od 9-ej zrana do 2-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— Jutro, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim), odprawiona zostanie o godzinie 9-ej zrana solenna wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji.

Wiadomości Dworskie.

Petersburg 29-go września. (*Tel. Aj. półn.*) — Urzędownie ogłoszono, co następuje: „Zdrowie Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana od czasu przebytej w styczniu roku zeszłego ciężkiej influenzy nie zupełnie się poprawiło. Latem objawiła się choroba nerek *nephritis*, wymagająca dla skuteczniejszego wyleczenia przebywania Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana przez chłodną porę roku w ciepłym klimacie. Z porady profesorów Zacharina i Leydena, Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan wyjeżdża do Liwadji na czasowy pobyt tamże.

OSZCZĘDNOŚĆ.

Oszczędność! Wielka to cnota, zwłaszcza u nas, gdzie życie nad stan jest tak bardzo rozpowszechnione. Trzeba jednak wiedzieć, gdzie i na czem oszczędzić można, na czem nie należy, a na czem wprost się nie godzi, gdyż oszczędność opierałaby się na cudzej krzywdzie.

Wiadoma rzecz, że u nas oszczędności robią się naprzód na książkach, czasopismach, albo, co stokroć gorzej, na kształceniu dzieci. Bierze się nauczycielkę, która mniej umie, a zatem ma mniejsze wymagania, oddaje dzieci na mniej staranną pensję, szuka tańszych korepetytorów, albo też ofiarowywa im niemożliwie nizką cenę lekcji, rachując, że przy wielkiej liczbie uczących, potrzeba zmusi do przyjęcia najgorszych warunków.

Pod tym względem od korepetytorów i nauczycielek można się dowiedzieć wielu faktów, świadczących o smutnem lekceważeniu czasu i wiedzy bliźnich. A co najsmutniejsze, że owe niemożliwie niskie oferty czynione są zwykle nie przez biedaków,

8)

On i Psyche.

Przez

Adolfa Dygasińskiego.

(Dokończenie.)

Ja ją nauczyłem kochać, gdy napawając oczy jej wdziękami otrzymałem pierwszy pocałunek z ust dziewiczych, podobnych do kwiatu róży, która dopiero co z obsłonek pączka na świat wyjrzała. Odczuwałem wtedy rozkosze marzenia, napełniające jej czystą duszę. Mamże to wszystko w książce tylko złożyć i zapomnieć? Nie, ja ją kocham! Ta Psyche rzeczywista i ta druga z romansu stanowią jednę. Przecież wszystkie ideały pochodzą z rzeczywistości... Szał rozkoszy mię napełniał, kiedym w książce odtwarzał chwilę pierwszego pocałunku. Bo mam ten pocałunek w sercu. Słyszę jeszcze w tej chwili szelest lekkich jej kroków, gdy przybywała na umówioną schadzkę. Również i to zapisało się w sercu, które teraz do niej tęskni...

A swoją drogą ona mię już ogromnie zaczynała nudzić: jakieś płacze, wybuchy, zazdrości... Gdyby nie to, na nic zguśniałbym był przy niej, nie zdołałbym się był otrząsnąć i mój romans pozostawałby dotąd w tece.

Pominąłem jednakże w książce swojej niektóre z odebranych podczas tej miłości wrażeń. Są tajemnice, na które ja sam bardzo chętnie zapuszczam zasłonę. Są także uczucia, co ich w żaden sposób oddać nie umiem. Czuję tylko, iż do pewnych chwil będę tęsknił w życiu. Przecież i ja w tej miłości coś znaczę! Albożwszystkie owe uczucia, wrażenia nie przeszły przez moją własną duszę i nie wstrząsały nią potężnie?... Napisawszy atoli romans, uwolniłem się od idei, która mię była opętała. Gdybym się teraz ożenił, uwolniłbym się i od miłości. O nie, ja chcę jeszcze kochać!...

Ludzie lubią mówić i pisać o wiecznej miłości, chociaż każdy bezwarunkowo stwierdza na sobie prawo zmienności. Jakże się nie mają zmieniać uczucia, jeżeli następuje zmiana fizjognomji, nałogów, obyczajów, poglądów i wszystkiego naokoło?... Miłość idealna jest piękna, gdy ozdabia serce ludzkie, nudna, gdy się o niej mówi, czyta. Zresztą, prawdę mówiąc, któżby uwielbiał aniołów, gdyby nie było szatanów?...

No, a moja książka? Puszczam ją między ludzi. Jeśli mnie nie zrozumieją, poprzestanę na tem, że sam siebie rozumiem. Skończoną już pracą autor przestaje żyć: należy ona do przeszłości, a tylko przyszłość daje obietnicę życia. Człowiek może mieć tylko jedną słuszną ambicję: być sobą. Bo przecież, gdy się rzuca na niepodobieństwa, wnet dobry jego geniusz zawoła: „stój!" Innym razem podniеca: „naprzód!"

W książce swojej przedstawiłem miłość nieszczęśliwą, co to lubi ciemności nocy, rozmowę z gwiazdami przy smutnym uśmiechu księżyca. Kochankowie kryją się nieraz wśród ćmy głębokiej, a jedno drugiemu mówi: „Ty jesteś dla mnie światłem dziennem!" To ja i Psyche.

Luba moja, zdradziłem cię dla sztuki; ale teraz mogę sztukę zdradzić dla ciebie. Znowu ją teraz kocham. Płacz, zazdrość można wybaczyć dobrej i pięknej kobiecie.

I przez całe życie—zawsze tylko miłość, która raz wiedzie do nieba, drugi raz do piekła, to na Kapitol, to na Tarpejską skałę... Wszystko jedno, jaką Psyche kochasz, rzeczywistą, czy urojoną!

Gdy tworzysz, piszesz romans, wtedy robisz doświadczenie nad sobą samym i zawsze się przekonywasz, żeś jeszcze mało serc odczytał. Idź więc w świat szeroki, ucz się, kochaj, a nie małodusznie!

Na świecie nie żyje się bezkarnie, płaci się drogo za doświadczenia, za wszystko, co w książce ma wartość, co jest miłością. A cóż to jest miłość? Odpowiedź daje także doświadczenie.

Zlicz czasy swojego życia: te, które cierpienie niosły, i te, co cię szczęściem darzyły, chwile niedoli, zawodów, goryczy, chwile zachwytów, nadziei, uniesień. Sumy tak różnych czasów, że zdają się tworzyć dwa odrębne byty: to wszystko jest miłość, Psyche.

Nawet wtedy, gdy cię ogarnęło ostatnie zwątpienie, gdy sobie stawiasz pytanie: „Cóż pozostało z moich uczuć potężnych, namiętnych, co z cichych, spokojnych, dobrych? Z miłości i nienawiści, z pragnień, zachwytów i rozczarowań? Czy warto żyć, skoro wszystko przepada, przebrzmiewa? Czy niema różnicy między mną a temi marami, których długi poczet snuje się przed mojemi oczyma w posępną noc bezsenną?" Wówczas z tajemnej, jak grób, skrytki twojej duszy wystąpi jeszcze widmo, które drzemało

którym położenie mogłoby służyć za wymówkę, lecz przez ludzi zamożnych, którzy tym sposobem chcą robić oszczędności. Ci, co skąpią na kształcenie dzieci, nie zmniejszają wcale rubryki wydatków, przeznaczonych na stroje, kuchnię, podróże, zabawy.

Gorzej jeszcze postępują ci, co robią na nauce dzieci oszczędności, oparte nawet na dobrowolnej umowie, ale już wyraźnym kosztem nauczycieli, albo też zakładów naukowych. Dzieje się to za pomocą opuszczania umówionych lekcyj lub odbierania dzieci z zakładów naukowych w niewłaściwym czasie.

W karnawale np., kiedy zwiększają się wydatki toaletowe, a rozbawione panny nie mają ochoty pracować, zawiadamia się nauczyciela, że uczennice są chore, albo też wyjechały na wieś na jakie zabawy, albo też przedłuża się o parę tygodni wakacje świąteczne.

Straty, ponoszone z tego powodu przez nauczycieli, są tak doniosłe, iż nieraz dochód miesięczny zmniejsza się o połowę lub trzy czwarte. Takie przerywanie i uszczuplanie lekcyj nietylko szkodzi nauce, kaleczy kursa, obliczone na pewną liczbę godzin, ale wprowadza w przykre położenie ludzi pracujących ciężko przymusową bezczynnością. Można więc śmiało powiedzieć, iż nieuczciwie jest pozbawiać ich dla fantazji umówionego zarobku.

Nauczyciele na miejsce mniej pilnych uczennic i uczniów mogliby mieć innych, którzyby więcej dbali o naukę, a tem samem nie pozbawiali siebie korzyści, a ich odpowiedniego utrzymania.

Z tego samego powodu ponoszą straty zakłady naukowe. Zwyczajem jest, iż uczniowie i uczennice przychodni przy początku każdego miesiąca opłacają umówioną kwotę, gdyż dla urzędników i w ogóle ludzi pobierających miesięczną pensję jest to termin najdogodniejszy. Pomiędzy przychodniemi jest wiele, co zaczynają późno rok szkolny, albo też go nie kończą, opuszczają całe miesiące i za ten czas nie płacą.

Co do stałych pensjonarzy i pensjonarek, rodzice naprzód zamawiają miejsce na rok cały, a potem często nagle zmieniwszy plany, odbierają je po kilku miesiącach, albo też po świętach Wielkanocnych nie odwożą ich już do zakładu, opłatę zaś wnoszą tylko za czas pobytu.

Stanowi to dla zakładu znaczny uszczerbek, miejsca pensjonarskie są zwykle ściśle obliczone, stosownie do lokalu i jego urządzenia, przełożeni odmawiają pomieszczenia nadetatowych, a potem z powodu niesłowności narażeni są na niedobory, dające się ciężko uczuć ich kieszeni. Wydatki bowiem, pomimo zmniejszonej liczby, pozostają niezmienne, nauczycieli, lokal, służbę, jednako opłacać trzeba. Tym sposobem oszczędności, czynione przez rodziców, osiągnięte są cudzą krzywdą tak widoczną, że gdybyśmy je nazywali po imieniu, trzebaby im nadać miano nieuczciwości. Gdyby rzecz poszła pod rozstrzygnięcie sądów, niezawodnie rodzice przegraliby sprawę. Zwyczaj jednak, a raczej przesąd, nie pozwala udawać się do sądów, tem bardziej, że umowy tego rodzaju bywają najczęściej ustne, i tym sposobem zakłady naukowe zostają na łasce i niełasce rodziców, a ludzie zkądinąd uczciwi, lub przynajmniej mający się za uczciwych, bez żadnego skrupułu nie uznają podobnych długów.

Niejeden zakład naukowy z trudnością wiąże brzeg z brzegiem, chyli się do upadku, prowadzi do ruiny tych ludzi, co stoją na jego czele, jedynie z powodu niesumienności rodziców. Okradają więc oni ludzi dobrej wiary z owoców ich ciężkiej pracy, są dla nich powodem tysiącznych kłopotów, a nieraz nawet wytrącają im chleb z ręki i czynią niewypłacalnymi względem nauczycieli i dostawców. Jest tu więc wyraźna nieuczciwość.

A jednak, kto zna bliżej nasze stosunki, przyznać musi, że w wielu razach działa tu tylko karygodna lekkomyślność, i gdyby ci, co ją popełniają, zastanowili się nad tem, co czynią, nie wyrządzaliby drugim tak ciężkiej krzywdy. Swoją drogą, ażeby się zabezpieczyć od strat, zakłady naukowe żądać powinny całorocznej zapłaty z góry, a w razie niemożności, brać od rodziców piśmienne zobowiązania. Nauczyciele zaś powinniby zapłatę miesięczną pobierać z góry, jak to czyni wielu zagranicą, ku wielkiemu naszemu zgorszeniu.

Przyznać jednak musimy, że zwyczaj ten wcale złym nie jest. Chroni od wyzysku, a nawet od jego pokusy, więc odpowiada wymaganiom etyki, przytem nauczyciel przedstawia większą gwarancję od uczniów.

Są jednak pewne skrupuły tak rozpowszechnione, iż ci, dla których ogólne uznanie jest największą rękojmią powodzenia, muszą się z niemi rachować. Wiedzą o tem dobrze niesumienni rodzice i nadużywają swego położenia. Tem więcej też nagannemi są ich czyny i tem więcej zasługują na to, ażeby napiętnować ich mniemane oszczędności właściwą nazwą.

Walerja Marrené.

SUFLER.

Publiczność, słysząc nieraz zbyt krzykliwy głos suflera, wyprzedzający aktora, śmieje się, a czasem i oburza słusznie, gdyż traci złudzenie. Przypisuje zapewne winę niezręczności podpowiadającemu, nie umiejącemu należycie umiarkować głosu, tak, ażeby o sekrecie pamięciowym aktora wiedzieli tylko oni dwaj. Niewiadomo tylko, czyją winą jest właściwie zbytnie podniesienie głosu przez suflera, jego istotnie czy aktora, który, nic nie umiejąc, potrzebuje tak doraźnej pomocy,—czy też źle urządzonej budki?

Komedja francuska (*Théatre français*), będąca wzorem pod tyloma względami, mogłaby posłużyć za przykład godny naśladowania i co do suflera, tylko trzeba przyznać, że tam całkiem odmienne istnieją warunki. Najpierw: wynagrodzenie. Każdy z dwóch suflerów w „Komedji" pobiera stałej pensji 300 fr. miesięcznie, prócz tego różne dodatki, a nadto gratyfikację 1,000 fr. z końcem roku i emeryturę. Zapewne, że takich suflerów nazwać można kapitalistami w tym cechu. W innych teatrach pomagają sobie oni przepisywaniem egzemplarzy teatralnych.

Lecz przyznać trzeba, że praca ich codzienna w „Komedji" zabiera im prawie dzień cały. Od godziny pierwszej do piątej trwają próby, od ósmej wieczorem do północy przedstawienie, bez żadnego innego odpoczynku oprócz międzyaktu. Kiedy sztuka jest graną ciągle, próby z niej już się nie odbywają (u nas o próby ze sztuki, nie granej przez dwa lata, nikt się nie troszczy!), ale za to samo przedstawienie jest bardzo utrudzające, bo wymaga ze strony suflera wielkiej uwagi.

Zazwyczaj oblicza się, że role *po dziesięciu przedstawieniach* są już doskonale umiane, atoli właśnie w sztukach najlepiej umianych o wypadek niebezpiecznej natury bardzo łatwo, ponieważ aktor, ufny już w swoją pamięć, mówi śmiało, ale przy najmniejszem zapomnieniu słów mięsza się straszliwie i nie umie wybrnąć.

Aktorki, nie tak śmiałe, jak aktorzy, mniej są narażone na to niebezpieczeństwo. Mimo to obliczono, że najlepiej umiejący swoje role aktorzy i aktorki, raz przynajmniej na tydzień utknęliby bez pomocy suflera. Te apopleksje pamięciowe mogą się przydarzyć najszczęśliwszej pamięci.

Otóż całą wielką sztuką suflera jest poznać rodzaj pamięci każdego z artystów, a dalej: suflować jak najmniej, tylko umieć natchnąć każdego z nich tą ufnością, że się go w danym razie podtrzyma. Mistrze-suflerzy odgadują po bardzo subtelnych odcieniach, im tylko wiadomych, że aktor zaraz: „stanie"; że tu użyję technicznej nazwy. Bez tego instynktu interwencja jego będzie zawsze spóźnioną.

Obeznanie się z całą skalą temperamentów aktorskich w tym wypadku jest jednak możliwe tylko w tych teatrach, gdzie trupa aktorska w ciągłem jest z sobą zetknięciu i nie odnawia się nieustannie.

Febvre naprzykład w „Komedji francuskiej" zarazby się zmięszał i zdenerwował, gdyby mu sufler podpowiadał niepotrzebnie. Żółkowski przez całe życie obchodził się bez suflera, Królikowski po długich studjach, raz nauczywszy się, nie zniósłby suflera podpowiadającego z urzędu, Tatarkiewicz również był zawsze pewnym siebie, bo i we wznowionych sztukach przepowiadał sobie rolę przed wyjściem na scenę, a nie trzeba już mówić o Modrzejewskiej, Bakałowiczowej i Popielównie, które, co już jest w ogóle zwyczajem artystek, występując na scenie, nie myślały o słowach, które mówić mają, gdyż te wsiąknęły już, rzecby można, w ich organizm. Got z „Komedji francuskiej" ma reputację niesłuszną, że nie ma pamięci, tymczasem jemu chodzi tylko zawsze o złudzenie prawdy, a więc o chwilowe zatrzymywanie się, nie zaś o recytowanie jednym tchem tyrady. Mounet-Sully to plaga na suflerów. Gdy się rozpędzi, wszyscy drżą, że będzie katastrofa, a tymczasem nigdy się ona dotąd nie zdarzyła.

Drugim warunkiem nieodłącznym od dobrego suflerowania, jest dobra budka, co znaczy, iżby głos nie rozchodził się w tył, potrzeba przeto, ażeby była dobrze wysłaną, bo w ten sposób głos przycisza. Tam, gdzie budka jest zarazem trappą, tam o tem i mowy być nie może.

Zatem niema zawodu, któregoby niemożna doprowadzić do pewnej doskonałości. I sufler może być nią, a jak przytem może być pieszczony i głaskany przez potrzebujących go chronicznie aktorów, o tem wiedzą... nawet profani. *E. L.*

---

przytulone do samego serca, i tak ci odpowie: „Są jeszcze nieprześmiane uśmiechy i łzy nieprzepłakane! Jeszcze jedne i drugie można wydobyć z siebie, żyć i nie umrzeć jako dłużnik życia!" Możesz to widmo nazwać egoizmem, czuciem siebie samego, siłą, która przynosi wsparcie, gdy już inne władze duszy uczuwają swoją słabość, która ci wskazuje jeszcze w życiu wyłom, godzien, aby na nim umrzeć. Jest to kwiat dla całego świata tajemniczy, mający woń i barwę tylko dla twojego *ja* i tylko do twojego *ja* przemawiający językiem zrozumiałym, a zawsze tak: „Ciągle jest miłość czegoś; tylko trupy nie kochają już, nie pragną! Żywy człowiek musi mieć swoją Psyche!..."

I nagle uczucie ogarnia całą twą istotę, napełnia duszę, ukochałeś coś, przywiązałeś się do czegoś. Żyj teraz złotemi nadziejami, świetnemi złudzeniami! Skoro kochasz, cóż cię obchodzi, że to są tylko złudzenia? Utraciłeś zimną rozwagę, namiętność czyni cię nierozsądnym, obojętnym na wszystko, co nie jest tem twojem kochaniem, tą Psyche. Zrób na sobie doświadczenie, a przekonasz się, że twa miłość może cię zmienić w niesprawiedliwego i okrutnika, jeżeli kto sięgnie ręką po to, co ty uwielbiasz! Masz już w sobie świat własny, duży, piękny, i życie twe ma wartość.

Nie mierz uczucia, nie podciągaj pod formułę: ono jest panującem prawem życia. Granicami jego: rozkosz i boleść, cnota i zbrodnia, wierność i zdrada, jasność słoneczna i ciemność grobowa. Ono przebywa między błogosławieństwem i przekleństwem, natchnieniem i zwątpieniem.

Wracam do ciebie, żywa Psyche!... Chociaż doświadczenie nie powiedziało mi jeszcze ostatniego słowa: — „Jak długo kobieta opłakuje kochanka?" Bo nie wierzę temu, co mówią, że po mężu płacze tydzień, po kochanku—miesiąc. Och, gdyby tak było!... A tu romans już skończony i ona pada w nim ofiarą, on zaś zwraca się do życia.

Idę do niej! Co jej tu powiedzieć, jak się usprawiedliwiać? Przeszło pół roku minęło od naszego ostatniego spotkania... Trzeba ją pokorą skruszyć, słów mi przecie nie zbraknie.

Jednakże, szczerze mówiąc, ta kraina szczęścia, którą mamy oboje powtórnie przebywać, nie będzie zbyt urocza. Była piękna, gdyśmy ją po raz pierwszy zwiedzali. Kochać się, jak ja, po raz setny w życiu?... Prawda, że prawa natury są niezmienne; ale człowiek? Co warta miłość bez szałów, bez nadzwyczajnych porywów? I to prawda, że gdy kochać możesz, kochaj—serce się nie starzeje! Przykre jednak musi być dla miłości mieszkanie w starej ruderze. W moim wieku można za Wolterem powtarzać: — „Szczęściem jest być w raju z Ewą, a nie być Adamem." A mnie zagraża małżeństwo: jestem słaby w tej chwili. Zwłaszcza po napisaniu książki czuję się, jak Samson z ostrzyżonemi włosami. O sztuko moja, czy ty wiesz, co cię czeka? Straszne musi być życie artysty, gdy się w duszy jego zrodzi ideał, ideał ukochany, upieszczony, a obok niego zamieszka mężowska troska o chleb powszedni!... Należałoby jednak i tego doświadczyć. Ożenić się dla miłości sztuki doświadczalnej i pisać romanse rodzinne.

Ludzie przecież żyją, przywiązują się do siebie wzajemnie. Ta cicha, nałogowa, przez czas wytworzona miłość, miłość bez ponętnej woni i barwy kwiatów sprawia na mnie takie wrażenie: dwa serca stygną, ziębną, aż nareszcie jedno do drugiego przymarza.

Moja dobra, piękna i tkliwa Psyche, tyś odważniejsza, gdy chodzi o jarzmo małżeńskie!

Ech! i ja się nadaremnie bronię! Wszystkie wspomnienia przeszłości zagrały oto w tej chwili melodyjnem echem w mem sercu najpiękniejszy poemat. Ileż cudownie pięknych chwil spędziliśmy z sobą, chwil, których barwy nigdy nie zdołam wyrazić! Nasze noce były najwspanialsze, niż dni najjaśniejsze. Te niezapomniane chwile przerobiłem w marzeniach swoich i teraz stoją mi przed oczyma może powabniejsze jeszcze, aniżeli były w rzeczywistości. Moja gwiazdo, djamentowa jutrzenko, ja cię kocham, pragnę!

Pójdę natychmiast, do nóg jej padnę i będę błagał: „Psyche, przebacz mi łzy swoje, przebacz cierpienia, których byłem sprawcą! Tworzyłem i od ciebie, kochanko luba, brałem barwy, aby w nie ubrać swoje ideały. Swoję boleść, podobnie, jak swe szczęście, tyś mi przekazała, abym je złożył w dziele..."

Będzie w tem nieco przesady, kłamstwa; ale że powszechnie uwielbiana prawda psuje nieraz wdzięki twórczego zmyślenia, więc tym razem ja prawdę przyozdobię zmyśleniem.

. . . .

„Stało się, Psyche wychodzi zamąż! Ha, nie mogła, jak ja, pisać romansu, więc go zawiązała."

KONIEC.

Wiadomości zagraniczne.

Wiedeń, 27-go września.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Po sezonie.)

W naszych czasach, gdy wszelakie działanie na odległość, telepatje itp. są na porządku dziennym, nie zadziwi przecie nikogo, że z Wiednia chcę tu dla odmiany pogawędzić nieco o przyrodzie, a minionym losie, o Tatrach... Po sezonie wraca się wyobraźnią do sezonu. Przypomina sobie niejeden i niejedna, że dobrze, że lepiej, niż po inne lata było tego lata w Zakopanem. Pogoda sprzyjała, gdy w Alpach całe lato psociło; pensjonaty bardzo dobre nadały już uzdrowisku właściwe znamię *familycottage* i zapewniały każdemu (kto tego pragnie) wyborowe towarzystwo, na t. zw. reunjonach, każdego dnia w tygodniu; coraz też więcej jest domów przyzwoicie urządzonych; przybyło wiele studzien, sklep spółki handlowej coraz się staje użyteczniejszym i dogodniejszym; zarząd gminy doprowadzono do niejakiego ładu; komisja klimatyczna jest ustalona; były trzy dobre restauracje w Kwinicach pod Gewontem i u Kościeszy, dwie bardzo dobre cukiernie, jeden przyzwoity hotel, bardzo dobre nowe łazienki na Krupówkach, zaczęto urządzać wspaniały park publiczny itd. Więc garną się tam ludzie, ale też właśnie dlatego moje prawo domagać się, żeby było coraz lepiej, żeby usterki usuwano, żeby brakom zaradzono, żeby przestano łatać biedę, żeby z planem zabrano się energicznie, z dostatecznemi środkami do zaprowadzenia ulepszeń i urządzeń, które są niezbędne.

Jako wynik pogawędek towarzyszów, radości i niedoli zakopańskiej spiszę tu litanję życzeń i potrzeb:

Ze względów zdrowia publicznego należy urządzić, za opłatą, z ramienia gminy i klimatyki (gdyż *prywatne* starania i dowolność w tej mierze żadnego nie odniosą skutku), wywóz nieczystości kloacznych i kuchennych. Półśrodki nie pomogą, tylko przymus, *urzędowa* asenizacja. Należy to urządzić za pomocą beczek hermetycznych i środków dezynfekcyjnych, założyć odległe betonowe rezerwoary dla robienia kompostów, zbudować stajnie dla potrzebnych zaprzęgów. Przy promenadach należy zbudować ustępy publiczne pod ciągłą kontrolą stróżek. Jest niezbędnem dla porządku, bezpieczeństwa, kontroli i egzekucji, żeby komisarz rządowy cały rok, stale (gdyż zimowy sezon jest niemniej ważnym) przy klimatyce urzędował. Niepodobna, żeby letnicy i chorzy, zakłady lecznicze itd. podlegali władzy wiejskiego wójta. Żebracy, kalecy, włóczęgi, draby napadający domy (były tego roku takie wypadki) są plagą uzdrowiska; kradzieże mnożą się, wszelka przyjemność spacerów jest zakłócona; ludzie uciekają przed tą plagą do innych, lubo mniej powabnych i zdrowych miejscowości. Dla utrzymania bezpieczeństwa potrzeba, żeby posterunek doborowych żandarmów podniesiono przynamjniej do liczby dziesięciu.

Statut klimatyki wymaga reformy pod względem opłat, utworzenia kategoryj wyższych i niższych, do czego są gotowe wzory po innych uzdrowiskach; dochód z opłat byłby wyższy, a obciążenie publiczności sprawiedliwsze. Statut powinien być wydrukowany i każdemu opłacającemu taksę wręczony, żeby przecież ludzie wiedzieli, na jakich się tam warunkach znajdują. Nowe porządki, ulepszenia powinny być ogłaszane w dziennikach i plakatami podczas obu sezonów obwieszczane. Urzędowe biuletyny klimatyki wraz z liczbą gości powinny być co tydzień dziennikom (także zagranicznym, zdrojowym) rozesłane. Sprzedawanie kartek z listą gości po cenie 200% wyższej, niż kosztują, jest nadużyciem.

Skrapianie promenad jest także niedostateczne, uważać je można ze stracony wydatek. Należy sprawić bodaj trzy beczki i zlewać obficie przed południem i przed wieczorem. Obsadzenie obowiązkowe promenad drzewami jest niezbędne w miejscowości, gdzie coraz mniej drzew, gdyż wycinają je dla tworzenia parceli budowlanych.

Przepędzanie bydła należy uregulować pod groźbą wysokich kar, zmusić do prowadzenia krów na sznurach i do zmiatania nieczystości. Należy w ogóle sprawę jasno postawić: czy Zakopane ma być i nadal zwykłą, zaniedbaną, chłopsko-żydowską wsią, gdzie wszystko wolno, jak się komu podoba; czy też prawdziwem, wiejskiem uzdrowiskiem.

Wyrób mięsa jest niedostateczny, rzeźnicy grubijanie, także i na obszarze dworskim, dyktują dowolne warunki co do cen, ilości i jakości towaru. Niemniej naglącą potrzebą jest obfita mleczarnia; zdarza się, że po kilka dni nawet w restauracjach i cukierniach niema mleka, jaj i masła, jakby na bezludziu. Jatki uczciwe i mleczarnie, toż przecież najpierwotniejsze warunki dla każdej ludzkiej osady.

Urządzenie szpitala tak dla miejscowych chorych, jakoteż w danym razie i dla przybyłych, a cóż dopiero w razie jakiej nagminnej choroby, jest potrzebą nie cierpiącą zwłoki. Schroniska wszystkie są brudne, nieprzyjemne, źle zaopatrzone; niema wygody, czystości (całe lato bielizny, łyżek nikt nie czyści) usługi, dobrego pożywienia — niema też i spokoju; hałasy po całych nocach. Zaradzić temu można tylko przez osadzenie tam gospodarzy nie górali. Towarzystwo tatrzańskie powinno się tem zająć, a także wpisy, drogowskazy odnowić i liczbę ich pomnożyć. Ono też powinno utrzymać tradycyjne już i pożądane wiece, narady gości o sprawach uzdrowiska i turystyki.

Pod względem dobrobytu ludu należy raz nareszcie otworzyć oddział galanteryjnego kamieniarstwa przy szkole drzewnej, która na dobrobyt całej okolicy żadnego wpływu wywierać nie może, co w *Kurjerze* już wielokrotnie i dowodnie wykazane było.

Na wszystkie te potrzeby oraz na wodociąg (boć tam brak wody do picia) i na budowę wytkniętych już niezbędnych dróg, potrzeba pożyczki bodaj 20,000 złr. Można tę pożyczkę uzyskać, jeżeli się gwarancję obmyśli. Solidarną gwarancję powinny dać: gmina, klimatyka i powiat, a oprzeć ją na opłatach klimatyki. Po dokonaniu odrazu meljoracyj wskazanych, będzie mieć klimatyka o połowę mniejsze roczne wydatki, więc opłaty będą mogły być używane w znacznej części na procenty i amortyzacją pożyczki. Na takich warunkach można uzyskać pożyczkę, a należy do nich także kontrola pod względem użycia pożyczki na właściwe cele.

Wszystkie czynniki miejscowe i krajowe, prywatne, zbiorowe i rządowe muszą współdziałać nie doraźnie, ale z planem obejmującym wszystkie potrzeby. W tem leży przyszłość uzdrowiska i ubezpieczenie letników i chorych przed przykrościami i ciągłą irytacją. Skoro Pan Bóg dał tam wszystko co dać mógł, to nareszcie i ludzie muszą dać, co do nich należy, bo inaczej, Boże zachowaj, inni ludzie przestaliby tam jeździć. Jest coraz lepiej, ale musi być całkiem dobrze i musi się to stać nie po ślimaczemu, nie kapaniną, nie prowizorycznie, ale organicznie, energicznie i wszechstronnie. Ależ bo nareszcie nie idzie przecież o budowę piramid, albo kolei przez stepy i moczary azjatyckie, ale o rzeczy najprostsze, najłatwiejsze, o trochę pracy trwałej i rozumnej, a o fundusz tak skromny, że gdzieindziej jeden przedsiębiorca samby go pokrył. *A.*

*

Paryż, 27-go września.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Verdi i «Otello».—Vecsera.—Edmund Chojecki.)

Józef Verdi przybył wczoraj do Paryża, a za jakieś dwa lub trzy tygodnie w Wielkiej operze ujrzymy i usłyszymy jego „Otella". Wiadomo, że dzieło to wystawione było pierwszy raz we Włoszech w r. 1887-ym; obecnie zmian prawie żadnych niema, tylko pp. Bertrand i Gailhard, obawiając się, że brak baletu zaszkodzi powodzeniu dzieła, prosili mistrza o napisanie *divertessement*'u do 3-go aktu. Balet ma być bardzo świetny; nosi tytuł: „Wejście Dożów".

Postać Verdiego, wysoka, prosta, silna—pomimo lat osiemdziesięciu kilku—jest bardzo znana w Paryżu, dokąd już kilkakrotnie przybywał w celu kierowania wystawieniem swoich oper, ostatnio „Falstaffa". Chcąc uniknąć owacyj podróżował on zupełnie *incognito*, i tylko autor libretta i osobisty przyjaciel, Arrigo Boito, który wraz z wydawcą Ricordim poprzedził Verdiego w Paryżu o parę dni, spotkał go na dworcu lugduńskim. Zatrzymał on się w Grand-Hôtelu, w t. zw. *apartement des princes*, gdzie już za poprzedniej bytności stawał, i zaraz udał się do Opery, gdzie go czekali już dyrektorowie i artyści, mający śpiewać „Otella".

W „Mignon" Ambrożego Thomasa wystąpiła wczoraj w Operze komicznej panna Nikita. Krytyka nie jest bezwzględnie zachwycona: przyznając śliczny głos, gani jednak bardzo wadliwą wymowę i grę zbyt melodramatyczną. Co do publiczności, ta przyjmowała śpiewaczkę bardzo gorąco: była zachwycona jej pięknością.

Powstał tu projekt założenia przy konserwatorjum muzycznem i deklamacyjnem specjalnego teatru, w którym występowaliby tylko jego uczniowie i uczennice w operach komicznych i komedjach. Byłoby to niejako wstępem do karjery artystycznej; zdolności—według projektodawców—zarysowują się wyraźniej i wcześniej. Miejsc ma być 1,000; przedstawienia trwałyby przez sześć tylko miesięcy, od listopada do kwietnia włącznie.

Umarł deputowany dr. Paweł Vigné-d'Octon. Znany był jako powieściopisarz; utwory jego: „Czarne mięso", „Wiecznie ranna", „Romans bojaźliwego" (ostatni odznaczony przez Akademję), osnute były w znacznej części na życiu afrykańskiem, które poznał biorąc udział, jako lekarz, w wyprawach do Senegalu, Sudanu etc. Ztamtąd też przywiózł sobie chorobę, która go zabiła.

Baronowa Vecsera, matka bohaterki tragedji meyerlińskiej, która mieszkała od owego czasu w zupełnem *incognito* w Paryżu, otrzymała podobno od cesarza Franciszka Józefa pozwolenie powrotu do Austro-Węgier. Ma ona osiedlić się w Debreczynie i oddać się, jak powiada, „pracom literackim", w czem dopatrują się niektórzy obietnicy napisania prawdziwej historji śmierci arcyksięcia Rudolfa.

Raoul Pictet, znakomity uczony genewski, który tyle uczynił w dziedzinie skraplania gazów, zakłada tutaj specjalne laboratorjum, przeznaczone na studja nad największemi zimnami i zjawiskami, od nich zależnemi. Jeden z pokojów będzie np. posiadał stałą temperaturę —100° Cels. Uczony obiecał Akademji nauk ścisłych, że laboratorjum jego i przepyszne przyrządy będą dostępne dla pracowników, chcących prowadzić jakieś nowe studja.

Edmund Chojecki, znany we Francji powieściopisarz pod nazwiskiem Charles Edmond, jest oddawna bibljotekarzem senatu. Otóż p. Henrykowi Becque podobało się napaść nań w ostrym artykule, gdzie wyrzucał mu zajmowanie stanowiska, które ma być synekurą. Naturalnie, p. Becque wolałby na niem widzieć rodowitego francuza. Pomimo życzliwej obrony kronikarza *Gil Blas'a*, p. Chojecki uczuł się dotknięty i posłał Becque'owi sekundantów. Należy pamiętać, że sędziwy pisarz liczy przeszło 70 lat wieku. Jak się sprawa skończy, jeszcze niewiadomo. *K.*

*

Londyn, 24-go września.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Nowa kolej elektryczna.—Oryginalny testament.—Dochody Irvinga i Penley'a.)

Rozpoczęto dziś przebicie podrzecznego i podziemnego tunelu dla drugiej w stolicy kolei elektrycznej, łączącej z sobą dwie najważniejsze dzielnice: sam środek bankowej *city* z okręgiem Waterloo, położonym o półtorej mili odległości i na przeciwległym, to jest południowym brzegu Tamizy. Roboty będą prowadzone z nadzwyczajnym pośpiechem, kosztem około ośmiu miljonów fst., ażeby kolej mogła być otworzona już z końcem przyszłej wiosny. Kolej ta odda niezmierne usługi publiczności; przedewszystkiem zmniejszy ogromnie ruch bezustanny i bezustannie zapierający komunikację pieszą—omnibusów i i dorożek dokoła banku Anglji, w tej słynnej miejscowości, gdzie od godziny 9-ej zrana do 6-ej po południu, liczbę krążących za interesami osób obliczono do 2½ miljona! Komu ta miejscowość jest znaną, przypomni sobie, że 14 wielkich, handlowych ulic ma tu swoje ujście i że przejście od jednego narożnika do drugiego wśród setek wozów i powozów, wymaga wielkiej ostrożności i przytomności umysłu. Dlatego też podziemna stacja przyszłej kolei w tem miejscu będzie miała elewatory, dopuszczające i wypuszczające publiczność przez gmachy u kilku narożników—tak, iż mało kto będzie zmuszony przebijać się pieszo z ulicy na ulicę. Właścicielami nowej kolei będą akcjonarjusze kompanji kolejowej londyńsko-południowo-zachodniej.

Umarła przedwczoraj w Leeds pani Blythwood i zostawiła rozporządzenie testamentowe, którego mocą cały jej majątek, wynoszący 320,000 fst. w gotówce, ma się dostać tej osobie, bez różnicy płci i wieku, lecz poddaństwa brytańskiego od urodzenia, która odpowie następującym warunkom: 1) ma posiadać najmniej 200,000 fst. własnego majątku w gotówce; 2) ma być wolnego stanu i nie mieć żadnych krewnych od pierwszego do trzeciego stopnia pokrewieństwa; 3) ma pozostać w wolnym stanie do śmierci; 4) ma zapisać pół miljona fst. na zbudowanie i uposażenie gmachu, w którymby 400 sierot obojej płci znalazło kompletne utrzymanie i fachowe wykształcenie, od 1-go do 18-go roku życia. Oryginalny ten testament obwarowany jest bardzo szczegółowemi zastrzeżeniami; jego wykonawcami są dwaj adwokaci londyńscy. Pani Blythwood przybyła do Leeds przed pięciu laty, niewiadomo zkąd, i żyła skromnie w małym domku, z jedną tylko sługą.

W rozmowie z teatralnym sprawozdawcą tygodnika *To-Day*, najznakomitszy tragik angielski, Henryk Irving, dzierżawca teatru Lyceum, oświadcza, że „każde podniesienie kurtyny" kosztuje go 200 fst." To znaczy, że tygodniowe wydatki jego w Lyceum, licząc wszystkie koszty, honorarja, podatki itd., wynoszą 1,200 fst. A jednakże z sześciu tygodniowych przedstawień odnosi Irving jeszcze... 700 fst. czystego zysku! Jeden tylko aktor i dyrektor robi lepsze, bez porównania nawet lepsze interesy: Karol Penley, „Karol" w „Ciotce Karola" (która to sztuka nie schodzi z *codziennego* programu w Gaiety od lat dwóch) wydaje tygodniowo 800, a pobiera 6,000 funtów! Autor sztuki, Brandon, otrzymuje 600 fst. tygodniowego honorarjum. *Ed. N.*

*

Genewa, 21-go września.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Leczenie suchot. — Manewry. — Japonja w obrazkach.)

Jak wam donosiłem, dr. Viquerat od pewnego już czasu stosuje metodę swoją leczenia tuberkulozy na ludziach i, zdaje się, nie bez powodzenia. Na 25-iu chorych, poddawanych strzykiwaniu serowicy oślej, 13-tu ukończyło właśnie kurację, a z nich 12-tu podobno odzyskało zdrowie zupełnie. Z 14-tu, leczących się jeszcze, wszyscy, prócz dwóch, mają się lepiej. Wobec takich rezultatów, urządzono na Côte-Drize, w Genewie, instytut, w którym doktor Viquerat prowadzi dalej badania, a w którym od d. 1-go listopada otwarta zostanie klinika. Jakkolwiekbądź jednak rzeczy stoją, sprawa nie przekroczyła jeszcze progu pracowni doświadczalnej i przedwcześnie byłoby zbytniem darzyć ją zaufaniem. Skoro nabierze charakteru poważniejszego, nie omieszkam postarać się *de visu* o dokładne o niej wiadomości, z czego niezwłocznie zdam *Kurjerowi* relację. Świeżej pamięci doświadczenie z metodą Kocha wystarczy chyba na ostudzenie mogących się i tym razem obudzić nadziei.

Przed kilku dniami ukończyły się tu w okolicach klasycznego Morgartenu manewry 4-go korpusu armji szwajcarskiej, pozostającego pod komendą pułkownika K[illegible]

liego, a złożonego z 4-ej i 8-ej dywizji pod rozkazami: pierwsza pułkownika Schweizer'a z Lucerny, druga—pułkownika Fahrlaender'a z Aarau. Ciekawe z wielu względów widowisko odbyło się wobec przedstawicieli wojskowych: Rosji, Niemiec, Francji, Austrji, Włoch, Anglji, Hiszpanji, a nawet Norwegji, o ile jednak ze sprawozdań wnosić można, nie zaimponowało im zgoła. Imponuje za to szczerość, z jaką dzienniki szwajcarskie, odkładając na bok szowinizm patrjotyczny, dobywają na jaw słabe strony akcji. Wytykają brak decyzji i jasności ze strony pułkownika Künzli'ego, ze strony zaś samego inspektora armji i prezydenta związku, pułkownika Freya, niedostateczną krytykę akcji i niepotrzebne tamowanie ruchów manewrujących oddziałów urządzaniem częściowych defilad, któremi, ku ogólnemu także niezadowoleniu, zastąpiono w tym roku końcowy przegląd wojska. Na punkcie dyscypliny wojskowej i w ogóle rygoru wojskowego, jak to już kilkakrotnie miałem sposobność sprawdzić, dziwne tu miewają pojęcia. Jeden np. z dzienników w artykule omawiającym manewry, rozczula się nad losem pewnego pułku, który w ciągu tygodnia pięć razy zmuszony był do wyruszania z noclegu przededniem, ostrzegając przytem, iż nie należy w ten sposób zniechęcać (!) oficerów i żołnierzy. Coby na to rzekł cesarz Wilhelm, tak często pozwalający sobie na alarmowanie załóg miejskich po nocach?

Oglądałem temi dniami zbiór jedyny w swoim rodzaju: kolekcję rycin japońskich, obejmującą ich 3668 sztuk w 21 pokaźnych portfelach. Wystawił ją na widok publiczny, z okazji kongresu orjentalistów, właściciel jej, obywatej tutejszy Franciszek Turrettini. Stanowi ona część znaczną kolekcji zebranej przez Aimé Humberta, nadzwyczajnego ambasadora szwajcarskiego w Japonji, która mu następnie posłużyła do pięknego w dwóch tomach in 4-to wydawnictwa „Japon illustré" (Hachette. Paryż 1870). Obejmowała pierwotnie 5,000 rycin, 1012 szkiców i malatur i 170 fotografij. Niektóre z pięknych a tak charakterystycznych *kakemonów* należą jeszcze do zbioru. Ułożone grupami wedle danych tematów, istotnie szkice te dokładny wytwarzają obraz kraju i obyczajów czupurnej, jak obecnie, Japonji.

W. K.

*

Antwerpja, 20-go września.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Uroczystości wschodnie.—Walka byków.— Odsłonięcie pomnika.)

Szereg uroczystości, z których dochód czysty przeznaczono na rzecz dotkniętych klęską trzęsienia ziemi w Turcji, rozpoczął się w niedzielę. Na czele komitetu organizacyjnego stoi minister Porty ottomańskiej przy dworze brukselskim.

Wśród ruchliwej ulicy Kairu, która przy tej sposobności więcej się jeszcze ożywiła, mieliśmy sposobność przyjrzenia się zręcznym sztukom akrobatycznym i choreograficznym, wyścigom na mułach, zaślubinom pary arabskiej, weselnemu pochodowi, w którym oblubieńcy w rodzaju klatki pomiędzy dwoma wielbłądami zawieszeni, tryumfalnie byli obwożeni—co więcej, podziwialiśmy dziesięć nadobnych bajaderek, ubiegających się o nagrodę piękności. Każdy z uczestników uroczystości miał prawo oddania głosu na najpiękniejszą, długo więc na przyznanie jabłka parysowego zgodzić się nie było można.

Dzielnica tunetańska zorganizowała na swojem terytorjum, wśród szumu świetlanych wodotrysków, przyciągających co wieczór zastępy ciekawych, zabawy sielskie. Kapitan Boyton urządził wczoraj przedstawienie galowe w „Water Show".

Vieil Anvers dała dzisiaj kiermasz flamandzki, zapełniwszy malowniczy swój rynek szeregiem karuzeli, namiotów, bud, w których tłoczącą się publiczność prawdziwe czekają niespodzianki i zamieniwszy swój teatr na nowomodną salę balową, gdzie współcześni Karola V-go i Małgorzaty Parmeńskiej wesoło pląsają wśród akordów „skocznej Ostendaise'y".

Lecz co największą wywołało sensację i najznaczniejsze przyniosło korzyści materjalne, to walka byków, na którą po długich utarczkach z Towarzystwem opieki nad zwierzętami, po solennych przyrzeczeniach, że „toros" z jaknajwiększą traktowane będą oględnością, prokuratorja dała wreszcie pozwolenie. W oznaczonej godzinie tłumy ciekawych, przeważnie bowiem *high-life* belgijski, zalegały trybuny okalające arenę, przy rue du Peuple. Wśród dźwięków marsza z „Carmen" odbył się zwykły ceremonjał wstępny, wręczanie kluczy „torilu", miejsca, gdzie zamknięto byki — przez naczelnika miasta, defilada „aguarils" na koniach, trębaczy i „vaqueros", poczem „caballero ycaballera en plaza" oddał pokłon publiczności, sześciu toreadorów, trzech hiszpanów i trzech francuzów wystąpiło na arenę, otworzono szranki i... walka się rozpoczęła. Na środek areny wbiegł ognisty, czarny byk, który po długich perypetjach padł pod szpadą toreadora.

Imponująca manifestacja, której kilkunastotysięczne towarzyszyły tłumy, z burmistrzem i radą miejską na czele, odbyła się tutaj w zeszłą niedzielę z okazji odsłonięcia pomnika zmarłego przed dwoma laty burmistrza De Wael, cieszącego się niezmierną popularnością; położył on niemałe zasługi około podniesienia Antwerpji do rzędu pierwszych miast portowych europejskich. Artystyczny pomnik dłuta braci Geefs, przedstawiający Famę, głoszącą zasługi zmarłego, jest jednym z najpiękniejszych pomników cmentarza w Kielu.

B. K.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* donosi, iż kwestja dalszego istnienia korporacyj studenckich przy uniwersytecie jurjewskim będzie ostatecznie rozstrzygnięta podczas sesji ksiennej rady państwa.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ogólna ustawa rybołówcza ma być wydana równocześnie z ogłoszeniem uzupełnień i zmian w przepisach o polowaniu.

= Główny zarząd poczt i telegrafów zawiadamia, że w celu ułatwienia korespondencji pocztowej ustanowiono oprócz zwykłej komunikacji pociągami kurjerskiemi: 1) ze Smoleńska do Moskwy, Mińska, Brześcia Litewskiego i Warszawy; 2) z Warszawy do Berdyczowa, Kijowa, Odessy, Smoleńska i Moskwy; 3) z Moskwy do Smoleńska i Warszawy.

= Według zamieszczonego w *Warsz. Dniewniku* sprawozdania o przebiegu epidemji cholery w obrębie gubernji warszawskiej: w d. 28-ym września w powiecie warszawskim zachorowało osób 3, wyzdrowiała 1, pozostało chorych 4; w powiecie grójeckim wyzdrowiała osoba 1. W obrębie gubernji kieleckiej od d. 23-go do 24-go września zachorowało osób 8, wyzdrowiało 4, zmarło 5, pozostało chorych 24. W obrębie gubernji kaliskiej od d. 22-go i 24-go września zachorowało osób 9, wyzdrowiały 4, zmarły 3, pozostało chorych 14. W gubernji piotrkowskiej w d. 25-ym września zachorowało osób 9, wyzdrowiało 11, zmarły 2, pozostało chorych 78. W obrębie gubernji siedleckiej od d. 22-go do d. 26-go września zachorowało osób 17, wyzdrowiało 22, zmarło 11, pozostało chorych 12. Wobec pojawienia się epidemji cholery w osadzie Maciejowice, w powiecie garwolińskim, p. gubernator siedlecki ogłosił powiat ten za dotknięty ponownie cholerą.

= Według zakomunikowanego nam przez radę miejską warszawską dobroczynności publicznej wykazu ruchu chorych cholerycznych w szpitalach warszawskich, w ciągu doby od godziny 12-ej w południe dnia 28-go, do tej samej godziny dnia 28-go września w szpitalu na Pradze wyzdrowiał i wypisany został Jakub Kiełdoszyc z ulicy Strzeleckiej nr. 7 i pozostało chorych 5; zaś ze szpitala zapasowego wypisana została Anna Goljan z Drogi Górczewskiej i zmarł 1 chory. Razem więc pozostało chorych 5, a w tej liczbie 1 żyd.

= Wobec wydarzających się jeszcze w okolicach miasta pojedyńczych wypadków zasłabnięć z objawami podejrzanemi, zamknięcie szpitalików epidemicznych odłożono. Władze zadecydowały, że dane miejscowości będą uważane urzędownie, jako uwolnione od epidemji, jeżeli w przeciągu dni ośmiu po wypadku ostatnio stwierdzonym, nie będą zauważane nowe zasłabnięcia. Ambulansy w powiecie warszawskim znajdują się właśnie na drodze do zamknięcia w pierwszej połowie października r. b.

= Analiza bakterjologiczna wody wiślanej, dokonana w pracowni dra Bujwida d. 22-go b. m., wykazała następującą ilość bakteryj w 1 ctm. sześciennym wody: niefiltrowanej ze smoka wodociągowego 210; niefiltrowanej z basenów osadnikowych 340; z filtru nr. 6, działającego przy ciśnieniu 46 od d. 7-go września r. b.—8, filtrowanej z rezerwuaru wody czystej—60 i filtrowanej z kranu wodociągowego w laboratorjum (ul. Bednarska nr. 24)—50. Woda przy rozbiorze okazała się zupełnie czystą; bakteryj chorobotwórczych nie znaleziono.

= Ruch ludności w zeszłym tygodniu był następujący: zmarło 279 osób, czyli w stosunku rocznym i na 1000 mieszkańców było 25·61 zejść; tygodnia poprzedzającego stosunek ten przedstawiał się, jak 30·15, a w odpowiednim tygodniu r. z. 23·05. Najwięcej ofiar zabrał nieżyt kiszek, mianowicie 46, zapalenie płuc 36, suchoty płuc 25, zapalenie mózgu 12, organiczne choroby serca 6, uwiąd schyłkowy 13, zapalenie nerek 3 i apopleksja 7; z chorób zakaźnych: na ospę 1, odrę 4, szkarlatynę 15, na cholerę azjatycką 6 (w tej liczbie 3 osoby przyjezdne), na tyfus brzuszny 1, błonicę 14, gorączkę połogową 3 i na krwawą dysenterję 9. Śmiercią samobójczą zmarły 2 osoby. W tym samym okresie czasu urodziło się: chłopców ślubnych 179, nieślubnych 26, dziewcząt ślubnych 69, nieślubnych 20; pochowano noworodków martwych 13; małżeństw zawarto 136.

= Wydział śledczy odebrał od złodziejów trzy zegarki opatrzone numerami: 129302, 25472 i 762. Prawni właściciele mogą odebrać rzeczone zegarki po udowodnieniu własności.

= Za niedokładne oczyszczanie miejsc ustępowych w Gościnnym Dworze, kompanja asenizacji skazaną została na zapłacenie 25 rs. kary.

= W celu oznaczenia miejsca na postój i sposobu zabezpieczenia na zimę dragi miejskiej, używanej do pogłębiania koryta Wisły, wyznaczono osobną delegację, złożoną z inżenierów miejskich pp. Szczeniowskiego i Ciszkiewicza, przy współudziale zaproszonych inżenierów zarządu komunikacji—naczelnika robót regulacyjnych na Wiśle, p. Kwicińskiego i prowadzącego roboty, p. Ćwikla. Protokuł czynności ma być przesłany magistratowi.

= Dokoła kościoła św. Karola Bóromeusza przy ul. Chłodnej ma być ułożony nowy chodnik betonowy.

= Jak donosi organ urzędowy, inspektorem zarządu więziennego w gub warszawskiej został mianowany b. radzca rządu gubernjalnego von Petz.

= W dniu wczorajszym powrócił z zagranicy wiceprezes Towarzystwa wyścigów konnych, August hr. Potocki.

= JE. ks. Michał Nowodworski, biskup djecezji płockiej, po tygodniowym pobycie w Warszawie wyjechał do Małkini.

= **Z literatury.**

* Młody autor, p. Ferdynand Hösick, którego prace czytaliśmy dotąd po czasopismach, wystąpił z tomem, zatytułowanym „Samotność—krajobrazy i opowiadania".

Są tu „Opętany", „Nokturn", „Legenda", „Sonata Cis-mol Beethovena", „Jak w bajce wschodniej", „Tęsknota", „Nie-Chopinowskie preludjum", *L'art pour l'art*", „Przechadzka", „Wujaszek Olbroński", "Noc w Sewilli", „Śmierć Juljusza de Goncourt".

* Ukazał się w handlu „Zbiór zadań arytmetycznych" w opracowaniu pp. Dzierżanowskiej i Sempołowskiej.

* Otrzymaliśmy trzecie wydanie, znacznie powiększone, wybornej pracy Edmunda Jankowskiego p. t. „Kwiaty naszych ogrodów".

Istotnie, jest to jedna z książek najbardziej popularnych i prawdziwie użytecznych.

* Wyszła z druku powieść jednotomowa Marjana Gawalewicza, współczesna, „z papierów familijnych spisana" p. t. „Od jutra", nakład Gebethnera i Wolffa.

* Ostatni zbiór nowel Adolfa Dygasińskiego, wydany pod ogólnym tytułem „Bracia tatary", oprócz tej pracy zawiera nadto: „Jarmark na św. Onufry", „Przed rautem", „Lis", „Osobliwy konkurent", „Z dziejów miłości" i „Wielka apoteoza".

* Znany publicysta p. Alfred Nossig puścił w świat tom „Szkiców artystycznych z Wiednia".

Mowa tu o architekturze wiedeńskiej, galerji cesarskiej, akademji, pomnikach Wiednia i o naszych zbiorach artystycznych w Wiedniu, a więc zbiorach ks. Czartoryskiego, hr. Wodzickiego, Kazimierza Chłędowskiego, dra Rappaporta, hr. Lanckorońskiego itd., wreszcie o pracowniach i artystach, między innemi o Ajdukiewiczu, Pochwalskim, Rybkowskim i in.

* Nakładem S. Lewentala wyszedł nowy przekład „Iljady" Homera, starannie dokonany przez p. Stanisława Mleczko.

Tłumacz poprzedził pracę obszernym wstępem i opatrzył szczegółowemi dopiskami.

* W szeregu wydawnictw „Taniej bibljoteczki rolniczej dla mniejszych gospodarzy" wyszedł tomik p. A. Strzeleckiego „Nauka o dobrej gospodarce polnej".

* Krakowskie Towarzystwo rybackie od czasu do czasu wydaje „Okólniki" (mamy ich dotąd 12), poświęcone sprawom zawodowym hodowli rybnej.

W ostatnim na uwagę zasługuje cenna praca p. Ludwika Lindesa p. t. „Zużytkowanie rzek, stawów, bagien, jezior i dołów torfowych na chów ryb, raków i pijawek."

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada:

Teatr Wielki:

Dzisiaj: „Carmen" (występ pani Inez de Salvador, pp. Giraud i Giraldoni); w poniedziałek: „Tułacz"; we wtorek: „Faust" (występ pani Saville oraz panów Giraud i Broggi-Muttiniego); we środę: „Pan Twardowski"; we czwartek: „Łucja z Lammermooru" (pierwszy występ p. Gianini-Grifoni oraz występ pani Saville i p. Broggi-Muttiniego) i „Zabawa dziecięca"; w piątek: „Rycerskość wieśniacza" (występ p. Dąbrowskiej i p. Giraud) i „Pajace" (występ p. Konarskiej oraz pp.: Giraud, Giraldoni i Broggi-Muttini); w sobotę: „Violetta" (występ pani Saville, pp. Giraud i Giraldoni); w niedzielę: o godz. 1-ej z południa „Tułacz" (na dochód kasy pożyczkowo-wkładowej artystów teatrów warszawskich), wieczorem „Halka" (występ p. Konarskiej i p. Czernickiego).

Teatr Rozmaitości:

Dzisiaj: „Wina kobiety” i „Pierwszy pacjent”; w poniedziałek: „Grube ryby” i „Łapka na myszy”; we wtorek: „Wina kobiety” i „Pierwszy pacjent”; we środę: „O Józię” i „Grube ryby”; we czwartek: „Wina kobiety” i „Pierwszy pacjent”; w piątek: „Ferreol”; w sobotę: „Poskromienie złośnicy”; w niedzielę: „Wina kobiety” i „Pierwszy pacjent”.

Teatr Nowy (przy ulicy Królewskiej):

Dzisiaj: „Myszy bez kota” i „Mąż za drzwiami”; w poniedziałek „Ali-Baba” (występ p. Czosnowskiej); we wtorek: „Piosenki tyrolskie” (występ p. Czosnowskiej) i „Ciotka Karola”; we środę: „Sztygar”; we czwartek: „Ali-Baba” (występ p. Czosnowskiej); w piątek: „Piosenki tyrolskie” (występ p. Czosnowskiej) i „Ciotka Karola”; w sobotę: „Sztygar” (występ p. Czosnowskiej); w niedzielę: „Biedna dziewczyna”.

* Nowoangażowany tenor włoski, p. Gianini-Grifoni, przybędzie we wtorek do Warszawy.

Pierwszy występ tego śpiewaka naznaczony został na czwartek w „Łucji z Lamermooru”.

* W Rozmaitościach rozpoczną się obecnie próby ze słynnej komedji, tłumaczonej z włoskiego p. t. „Trylogja Doryny”.

* Trzecie po wznowieniu przedstawienie „Ali-Baby” dane będzie w dniu jutrzejszym.

* Od jutra rozpoczynają się w Towarzystwie muzycznem próby chóru dziecinnego.

Byłoby wielce pożądanem, ażeby rodzice możliwie jaknajliczniej zapisywali dziatwę do tego chóru, prowadzonego z całą umiejętnością przez dyrektora Towarzystwa.

= Ze sztuki.

* Salon artystyczny na Nowym-Świecie świeżo wystawił Zdzisława Lenartowicza dwa typy włościan z sandomierskiego, wielkości naturalnej; Dobiesława Królikowskiego „Blondynkę”; Franciszka Wastkowskiego krajobraz letni „Brzozy”: Zygmunta Andrychewicza obrazek rodzajowy, zatytułowany „Z bulwarów paryskich”; Wojciecha Gersona krajobraz górski „W pośród chmur” i Antoniego Golańskiego „Nad Pilicą” roboty akwarelowej.

Ruch sprzedażny w Salonie artystycznym w ostatnich dniach był dość ożywiony.

Między innemi dr. D. zakupił W. Gościmskiego „Jezioro Powidzkie”; hr. R. tegoż artysty „Jesień” i „Moczary”; p. Z. z Kijowa—A. Mucharskiego akwarelę „Biały mazur”; p. S.—D. Królikowskiego „Bajaderkę”; wrzeszcie p. M. R. nabyła K. Mireckiego „Sentymenta”.

* Otwarcie dorocznej wystawy szkiców w salonie artystycznym nastąpi dnia 17-go p. m.

Program pomienionej wystawy przez dodanie nowych działów w r. b. będzie znacznie rozszerzony.

Prócz szkiców i rysunków wystawione będą studja, obrazy wykończone, rzeźby, wyroby z terrakoty oraz różne drobne przedmioty z działu sztuki stosowanej.

Z uwagi na spodziewany napływ okazów, zarząd zaprosił kilku artystów, którzy łącznie z delegacją salonu przyjęli na siebie obowiązek przyjmowania nadsyłanych dzieł i zorganizowania całej wystawy.

= U handlowców.

W d. 6-ym b. m. staraniem wydziału zebrań towarzyskich odbędzie się wieczornica z udziałem dam.

Urządzający przygotowują rozmaite niespodzianki...

W nadchodzący czwartek odbędzie się balotowanie 35-iu kandydatów na członków Towarzystwa.

Wydział damski ma w swoim gronie kilka kandydatek inteligentnych na praktykantki do sklepów i kantorów.

Z dniem każdym przybywa coraz większa liczba ofiarodawców na budowę gmachu własnego dla Towarzystwa, to też komisja budowlana urządziła codzienne dyżury w lokalu dla załatwiania interesantów w tej sprawie.

Przywrócone zostały również dyżury kolejne wszystkich członków Towarzystwa po dwóch codziennie.

= Rozwiązanie spółki.

Żegluga parowa na Wiśle nader dziwne przechodzi koleje.

Trzy przedsiębiorstwa co pewien czas wiodą walkę konkurencyjną i po wyczerpaniu energji zawiązują „braterstwo”, po którem, z kolei rzeczy, znowu następują waśnie, manifestowane zawodem oraz... zniżką taryfy.

Od jutra właśnie, przedsiębiorstwa pp. Fajansa i St. Górnickiego, po całorocznej „świętej zgodzie” zrywają sojusz, by działać każde na własną rękę.

P. Górnicki przystań swoją wystawił na trzeciem miejscu od mostu, p. Fajans zaś pozostaje w punkcie zajmowanym poprzednio.

Pan Górnicki dochód za pierwszy dzień samodzielnej żeglugi przeznacza na cel dobroczynny

= Domy składane.

W dniu wczorajszym na terytorjum Wawru byliśmy świadkami oryginalnej próby składania i rozbierania domu letniego nowej konstrukcji.

Wynalazcą takich domów jest młody architekt przybyły z Belgji, p. Bronisław Kiel, z urodzenia warszawianin.

Dom, w kształcie gustownego szaletu, składa się z trzech pokoi i kuchni, urządzonej w taki sposób, że palenisko, ruszty i komin są rozbierane i ustawiają się bez pomocy murarza lub zduna.

Materjał, użyty do budowy domu, jest drewniany, lecz skutkiem nasycenia jakimś płynem, stanowiącym sekret wynalazcy, nabiera lekkości i staje się jednocześnie ogniotrwałym.!

Wszystkie części domu składanego przywożą się na trzech parokonnych furmankach.

Ustawienie, do którego użyto 10-iu ludzi, trwało pięć godzin.

Brakło jedynie drzwi i okien, podłoga bowiem została wszędzie wybornie dopasowaną.

Zamiast fundamentu domek przenośny spoczywa na okrągłej platformie drewnianej, która za pomocą haków w postaci kotwic zagłębia się w grunt.

Rozbiorka domu trwała jeszcze krócej, bo tylko półtorej godziny.

Podług obliczenia p. Kiela, taki domek składany, wyłącznie na mieszkanie podczas lata przeznaczony, będzie kosztował około 800 rs.

Wynalazca stara się obecnie w Petersburgu o patent, po którego otrzymaniu zamierza przystąpić do założenia przedsiębiorstwa domów składanych, które będzie można w dowolnie wybranych punktach ustawiać i przenosić później, gdzie się tylko podoba.

= Księgarnia na Pradze.

Ma wreszcie i Praga swoją księgarnię.

Otworzył ją księgarz pan Koliński, jako filję swojej księgarni przy ulicy Marszałkowskiej w Warszawie.

Przy księgarni znajduje się czytelnia i ekspedycja czasopism.

Trzydzieści tysięcy ludności Szmulowizny, Pelcowizny, Starej i Nowej Pragi, Grochowa, Kamionka i Brudna oddawna już domagały się tego udogodnienia.

= Nowe parowozy.

Z chwilą oddania do użytku kolei warszawsko-wiedeńskiej nowo zakupionych wagonów klasy I-ej i II-ej okazało się, że parowozy, jakiemi się obecnie kolej posługuje, są za słabe, ażeby mogły z wymaganą szybkością prowadzić pociągi osobowe, złożone z nowych wagonów, tem więcej, że szybkość pociągów osobowych w myśl odpowiednich wymagań ma być w najbliższej przyszłości znacznie zwiększoną.

Wobec tego zarząd kolei wiedeńskiej zamówił w fabrykach zagranicznych 9 parowozów osobowych cztero-osiowych, które będą zbudowane według ostatnich wymagań techniki i z zastosowaniem wszelkich ulepszeń.

Oprócz powyższego dopełniono obstalunku na 16 parowozów towarowych, tak, iż cała partja nowo zamówionych lokomotyw wyniesie ogółem sztuk 25.

= „Błotniki”.

Obręcze gumowe na kołach powozowych odznaczają się tą wadą, iż w porze słotnej odrzucają błoto na mury i przechodniów.

Jeden z fabrykantów tutejszych p. Ż. obmyślił nowy rodzaj ochron skórzanych, mających skutecznie zapobiegać pomienionej niedogodności.

Wynalazca ze swoim „błotnikiem” powozowym zamierza dokonać szeregu prób publicznych.

= Oszustwo.

W sądzie pokoju XI-go rewiru, w charakterze oskarżonego stawał 19-letni Jan Siedlecki, niegdyś czeladnik krawiecki.

Na posiedzeniu sądu wyjaśniło się, iż S. korzystając ze stosunków przyjacielskich z dość zamożnym Franciszkiem Kulińskim, wyłudził odeń rs. 19, pod pretekstem choroby owdowiałej matki i nieszczęśliwych wrzekomo sióstr, pozostających bez zajęcia w ostatnich czasach.

Innym znów razem S. napisał list do krewniaka swego, Maksymiljana Frączkowskiego, w którym zawiadomił go, iż będąc obłożnie chory, potrzebuje na dni kilka rs. 8.

Kwota ta została wręczona S., w następstwie zaś okazało się, iż S. wcale nie chorował, a pieniądze te przegrał w bilard w jednej z cukierni przy ul. Marszałkowskiej.

Świadkowie jednomyślnie oskarżenie stwierdzili, a S. pomimo to, nie przyznając się do winy, objaśnił, iż całe oskarżenie jest dziełem niechętnego dlań koleżki D.

Sędzia pokoju 11-go rewiru, wobec kategorycznego udowodnienia oskarżenia, skazał S. na 6 tygodni więzienia.

Skazany odwołuje się do apelacji.

= Kradzieże.

Nocy wczorajszej z piwnicy domu pod № 2-im przy ulicy Nowowiejskiej skradziono piec żelazny z różnemi utensyljami; złodziejkę Zofję Bubakową przytrzymano wraz z łupem. — Michałowi Skręczyńskiemu, mieszkańcowi Radomia skradziono z wozu frachtowego dwie paki, zawierające towar galanteryjny i norymberski, razem wartości 180 rs.—W sklepie pod № 5-ym przy ulicy Wielkiej Apolonji Derget skradziono z szuflady stołu kilkadziesiąt rubli gotowizną oraz różne monety zagraniczne.—Onegdaj wieczorem Kazimierz Nowicki, praktykant gospodarczy z folwarku Jakubowo z za Wisły, powracając z Warszawy konno, wstąpił za rogatki szmulowskie do sklepiku w celu kupienia papierosów: podczas chwilowej nieobecności Nowickiego, złodziej dosiadł konia i galopem umknął; wartość konia i siodła została obliczoną na 230 rs. — Pani Bielakowskiej w przejściu przez Marszałkowską na rogu Chmielnej wyciągnięto portmonetkę zawierającą około 100 rubli, kieszonkowy złodziej jakiś 12-letni chłopak w chałacie został zauważony, lecz pomimo pogoni zdążył umknąć wraz z łupem.—Z restauracji po klubie cyklistów pod № 14-ym na Bonifraterskiej, skradziono samowar dużych rozmiarów, 17 łyżeczek srebrnych i bieliznę stołową.

= Przy pracy.

W uzupełnieniu wzmianki o wypadku, któremu uległ robotnik kolei brzesko-chełmskiej, Jakub Boguta, otrzymujemy szczegóły następujące.

W d. 25-ym b. m. Boguta, na przystanku Ruda-Opalin, spóźniwszy się na pociąg gospodarczy, pragnął wejść na parowóz.

Maszynista na to nie pozwolił.

B. tedy udał się dalej, wskoczył na stopień wagonu i schwycił ręką za antabę.

Tymczasem pociąg przy ruszeniu z miejsca szarpnął, B. spadł ze stopnia, przyczem ręka biedaka dostała się pod koła.

Okaleczony nie stracił przytomności, prawą rękę zdruzgotaną położył na lewej i udał się do swej budki dróżniczej o 400 sążni od miejsca wypadku.

Pociąg bez zatrzymania się doszedł do Chełma, zkąd na wieść o wypadku wysłano felczera i po wstępnym opatrunku odwieziono Bogutę do Brześcia Litewskiego, a ztamtąd do Warszawy, gdzie umieszczono go w szpitalu praskim.

Przed kilku dniami odjęto biedakowi rękę do łokcia, ponieważ kości ręki były podruzgotane, a żyły poprzerywane.

= Z roweru.

W dniu wczorajszym za rogatką mokotowską 16-letni Henryk Wąsierski, uczący się jazdy na rowerze, spadł i złamał nogę.

Poszwankowany leczy się w domu rodziców przy ul. Marszałkowskiej.

= Upadnięcie.

Pod № 57-ym na Twardej spadła ze schodów Teofila Wasllukowa i uległa złamaniu lewej ręki.

Na Nowej Pradze Mikołaj Dulczycki, schodząc z bryczki, potknął się i upadł tak nieszczęśliwie, że złamał nogę.

= Za swoje.

Zamieszkały pod № 49-ym na Żurawiej p. Czernowicz w przejściu przez ulicę Nowogrodzką około godz. 10-ej wieczorem znalazł pod ścianą domu № 47 zawiniątko, a w niem uśpione niemowlę płci męskiej.

Podrzutek liczy już przeszło pół roku życia.

Czernowicz przyniósł dziecko do siebie na Żurawią.

Tam zamieszkała pani Zofja Dachowa zajęła się opuszczonem niemowlęciem, które postanowiła wychować, o czem stosowny protokuł został sporządzony.

= Spłoszony koń.

W podwórzu domu pod № 14-ym na Lesznie przy czyszczeniu spłoszył się koń.

Furman, Jan Tokarski, chciał rumaka przytrzymać, lecz ten kopnął Tokarskiego w pierś.

Furman upadł zemdlony.

Ciężko poszwankowanego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

+ W Śniadowie w pow. łomżyńskim osiadł na stałe dr. A. Szczeniowski z Warszawy.

+ Stowarzyszenie spożywcze.

Korespondent nasz z Radomia pisze pod d. 27-ym września 1894-go r.:

„Z przedstawionego nam sprawozdania z działalności stowarzyszenia spożywczego kolei dąbrowskiej, widzimy, że sklep centralny w Radomiu wraz z filją w Strzemieszycach rozwija się na dobre.

Za czas od d. 1-go stycznia do d. 11-go września r. b. centralny sklep w Radomiu wykazuje kapitał obrotowy w sumie 16,166 rs., czyli o 963 rs. więcej, aniżeli za ten sam czas roku zeszłego.

Filja w Strzemieszycach osiągnęła z targu sumę ogólną 12,601, więcej o rs. 336 w porównaniu z rokiem zeszłym.

Według obliczeń, targ w obu sklepach spożywczych wynosi przeciętnie cyfrę 3,600 rs. miesięcznego obrotu.

Zarząd stowarzyszenia, opierając się na kilkoletniej praktyce, doszedł do przeświadczenia, że ogólna wartość towarów w obu sklepach dochodzić powinna co najmniej do 12,000 rs., tak, że po odjęciu cyfry 3,600 sprzedanej produkcji, wartość towarów w zapasie powinna dochodzić do 8,400 rs.

Ponieważ kapitał obrotowy stowarzyszenia wynosi 3,640 rs., zakładowy 380 i pożyczka od zarządu kolei 1,500, czyli razem 5,520, a na obrót miesięczny potrzeba kapitału 3,600, oraz na pokrycie wartości reszty zapasów 8,400, gdy tymczasem administracja posiada do rozporządzenia zaledwie 1,920 rs., przeto brak do zupełnego pokrycia wartości przedmiotów, sumy najmniej 5,480.

Brak powyższy wielce uczuwać się daje w interesach stowarzyszenia, nie będąc bowiem w możności płacić gotówką, sklep zaciągając długoterminowe zobowiązania pozostaje w zależności od firm, dających na kredyt towary i, co najgłówniejsza, nie może być wybrednym w wyborze gatunku materjałów.

Zarząd więc stowarzyszenia po szczegółowem rozpatrzeniu stanu rzeczy, okólnikiem wydanym przed kilku dniami zawiadomił wszystkich członków, że jeżeli nie zechcą powiększyć udziałów swych bądź jednorazowo, bądź przez wkłady miesięczne, egzystencja stowarzyszenia z czasem stanie się chwiejną.”

+ Elektryczność.

Z Mińska gubernjalnego donoszą nam pod d. 28-ym b. m.:

„Gdy nawet tak wielkie miasto, jak Warszawa, nie ma dotąd oświetlenia elektrycznego na szerszą skalę, Mińsk posiądzie je wkrótce, przynajmniej na 9 głównych ulicach.

Jakem już wam donosił w drodze telegraficznej, roboty przygotowawcze już rozpoczęto.

Miasto poniesie na ten cel wydatek rs. 20,000.

Elektryczność zajaśnieje w Mińsku w styczniu.

Lampy będą żarowe.

Lamp łukowych będzie tylko cztery — na placach.

Oświetlenie elektryczne ma być zaprowadzone tymczasowo tylko na ulicach, znajdujących się w kwadracie: ul. Wołoska, Policyjna, Podgórna i Felicjańska.

Całem urządzeniem ma kierować inż. Stanisław Dobrowolski, członek zarządu miasta."

+ Echa z Bzina.

Korespondent nasz pisze pod d. 28-ym września:

„W d. 28-ym b. m., o godz. 5-ej m. 25 zrana, na dystansie Bziń-Niekłań kolei dąbrowskiej pociąg towarowy nr. 67 na przejeździe niezamkniętym około budki nr. 5, wpadł na furmankę tak silnie, iż rozbił ją w drodze kawałki.

Woźnica, Aleksander Bykow, odrzucony w bok o kilka sążni otrzymał ciężkie obrażenia.

Nieszczęśliwego przywieziono tymże pociągiem do Bzina dla udzielenia mu pomocy lekarskiej, poczem odesłano do szpitala.

Pociąg stał na drodze 25 minut.

P. Władysław Leśkiewicz, pomocnik maszynisty z Bzina za ocalenie życia kobiety, znajdującej się tuż pod kołami pociągu na st. Kielce, otrzymał medal srebrny z napisem: „za ocalenie ginących" z prawem noszenia tej odznaki w pętlicy na wstędze św. Włodzimierza."

+ Zamach samobójczy.

We wsi Rudaki, w gub. saratowskiej, trzy siostry rodzone, kilkunastoletnie dziewczęta, usiłowały odebrać sobie życie przez utopienie się, z rozpaczy po zagryzieniu przez psy ich ulubionej... kotki.

Wszystkie trzy rzuciły się jednocześnie do wody, lecz je uratowano.

+ Wypadek na polowaniu.

Z Wilna pisze korespondent nasz pod d. 28-ym września:

„Wypadek na polowaniu w Nalibokach, o którym przed chwilą telegrafowałem, wywołał wiele wrzawy.

Polowano na łosie.

Sama księżna, zapalona, jak wiadomo, amatorka myśliwstwa, tym razem udziału w polowaniu nie wzięła, z powodu dnia chłodnego i dżdżystego.

Młody książę Aleksander Hohenlohe powiózł na łosie do olbrzymich lasów nalibockich, pełnych jeszcze grubego zwierza, barona Fittinhoffa, właściciela ziemskiego z Kurlandji i gub. mińskiej.

Polowanie się nie udawało.

Zawzięci myśliwi nie chcieli opuścić lasu do późnego wieczora.

O zmierzchu stojący wytrwale na swojem stanowisku ks. Hohenlohe, usłyszał w pobliżu siebie chrzęst gałęzi, a po chwili spostrzegł—jak mu się zdawało—łosia.

Nie długo myśląc, krewki myśliwy strzela do mniemanego zwierza dwukrotnie.

— Kto to strzela?! Na miłość Boską! Toż ludzie!—odzywa się ktoś w zaroślach.

Wylękniony książę podbiega do miejsca, w którem miał się znajdować łoś, a zkąd dochodziły krzyki, gdy naraz poznaje bar. Fittinhoffa i jednego z leśniczych.

Ten ostatni ma krew na twarzy i ubraniu.

— Co się stało?—Czym postrzelił kogo z was?—pyta książę.

— Chyba jego—odpowiada baron wskazując na leśniczego—mnie jednocześnie eksplodował ładunek i zgruchotał mi zegarek pamiątkowy, raniąc mnie przytem lekko.

Bar. Fittinhoff był przekonany, iż winnym wypadku był nie książę, lecz niesforny ładunek...

Leśniczy otrzymał lekką ranę w pobliżu ust.

Ks. Hohenlohe wręczył mu rs. 25".

+ Śmierć kłusownika.

W tych dniach w lasach księztwa łowickiego, jak donoszą *Warsz. gub. wied.*, na terytorjum Budy Grabskie, znaleziono zwłoki mężczyzny w średnim wieku.

W denacie poznano Szczepana Śledzia, mieszkańca wsi Storbanica, znanego kłusownika, który, pomimo, iż był kilkakrotnie karany, nie przestawał polować i zwierzynę sprzedawał.

Na zwłokach znaleziono rany zadane ostrem narzędziem.

Ze śledztwa okazało się, iż kłusownika zabiło dwóch leśników: Konstanty Gawroński i Aleksander Szeniowski.

Obu leśniczych odesłano do rozporządzenia sędziego śledczego.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Z d. 1-ym października otwarty zostanie ponownie przy zakładzie naukowo-rękodzielniczym hr. Cecylji Zyberk-Platerówny ogródek freblowski, przy którym prowadzone będą kursy dla wychowawczyń.

— D. 3-go października, o godz. 12-ej w południe, na podwórzu koszar 173-go rezerwowego warszawskiego pułku piechoty, odbywać się będzie licytacja na sprzedaż różnych przedmiotów.

— D. 3-go października, o godz. 12-ej w południe, w sali licytacyjnej magistratu m. Warszawy odbędzie się licytacja *in minus* przez opieczętowane deklaracje na naprawę dwóch kotłów miedzianych w rzeźni na Solcu od sumy kosztorysowej rs. 345; wadjum rs. 35.

Ze świata.

× **Z Krakowa** piszą do nas: „Dyrektor „Lutni", p. Steibelt, powrócił z zagranicy i urządza koncert w niedzielę, d. 30-go b. m., w ogrodzie Strzeleckim. — Sezon debiutów w tutejszym teatrze miejskim już się rozpoczął. W „Posażnej jedynaczce" Fredry debiutowała w roli Kamili panna Miliczówna (sądząc z akcentu mowy, rodem z... Kołomyi). Wczoraj dawano po raz pierwszy „Letników" Przybylskiego. Krotochwila, dzięki doskonałej grze artystów, utrzymać się może czas jakiś na repertuarze. Wystawa sztuki, jak zwykle, nie pozostawiała nic do życzenia. Wewnętrzne niepokoje teatralne ucichły, jakkolwiek ich odgłos pozostał jeszcze w prasie. Przyczyny szukać należy w postępowaniu dyrektora. Opinja teatru cierpi niezmiernie na tem, że dyrektor Pawlikowski nie liczy się wcale z przedstawicielami prasy, zkąd wynika szerzenie docinków i t. d., dla instytucji szkodliwych. W interesie dyrekcji leży obecnie zmiana tego systemu postępowania, który może tylko być usprawiedliwiony zarozumiałością młodego dyrektora..."

× **Morderstwa w Innsbrucku.** Mieszkańcy Innsbrucku dotychczas nie mogą ochłonąć z niesłychanie przykrego wrażenia. W końcu ubiegłego tygodnia, w pobliżu miasta, o 5 minut drogi od zamku Ambras, znaleziono zwłoki młodej dziewczyny wiejskiej tuż koło drogi, prowadzącej z Ambras do Aldrans. Zamordowana miała sześć ran na piersiach i w szyi. Była to Filomena Würtemberger, kelnerka w wiosce Laus. Wiadomo, iż zamordowana w dniu śmierci miała przy sobie książeczkę kasy oszczędności na 300 florenów, której jednak przy trupie nie znaleziono. Widocznie zbrodni dokonano w celu rabunku, gdyż nieopodal znaleziono kilka ogniwek od złotego łańcuszka, na którym dziewczyna nosiła zegarek. Tego samego wieczora, w tej samej miejscowości spełniono jeszcze dwa morderstwa. Żandarmerja znalazła mianowicie o kilkaset kroków od zwłok Würtembergerównej straszliwie okaleczonego trupa 24-letniej dziewczyny ze wsi Rinn. Cała pierś i żołądek zamordowanej były przecięte. Żandarmerja przy pomocy służby leśnej zaczęła robić poszukiwania w okolicy. Mordercy nie znaleziono; rezultatem obławy było jeno znalezienie trzecich zwłok kobiecych w pobliżu Mieders. Dotychczas poszukiwania zbrodniarza nie dały rezultatu.

× **Statystyka rozwodów.** Według obliczeń angielskiego posła do parlamentu, Heatona, w Anglji przypada jeden rozwód na 577 małżeństw, w Rosji na 450, w Szkocji na 331, w Austrji na 184, w Belgji na 169, na Węgrzech na 145, w Szwecji na 134, w Holandji na 132, we Francji na 62, w Danji na 36, we Włoszech na 121. Ze stolic Europy najskłonniejszy do rozwodów jest Berlin, gdzie na 17 małżeństw przypada jeden rozwód, dalej idzie Wiedeń z 43, Paryż z 113 małżeństwami na jeden rozwód. Palma jednak pierwszeństwa należy się hrabstwu Folland w Connecticut, gdzie na sześć małżeństw przypada jeden rozwód.

× **Proces o operację.** Lekarz, który wbrew woli chorego wykonywa operację, może być ścigany sądownie za uszkodzenie ciała. Oto fakt z praktyki sądowej. Dr. X. w Berlinie na siedmioletniej dziewczynie, przywiezionej mu do szpitala, wykonał operację na nodze. Ponieważ jednak tuberkuły szerzyły się dalej, a powagi lekarskie orzekły, iż dziewczynie zagraża śmierć, przeto dr. X. polecił swemu asystentowi dokonać amputacji nogi, pomimo, iż ojciec dziewczynki stanowczo przeciwko temu protestował. Po amputacji znikły objawy tuberkuliczne, dziecię przyszło do siebie i zaczęło rozwijać się normalnie. Ojciec dziewczynki pozwał dra X. do sądu pod zarzutem rozmyślnego okaleczenia dziecka. Pierwsza instancja uwolniła lekarza od odpowiedzialności. Innego jednak zdania była instancja apelacyjna, która wyrok pierwszy skasowała. W motywach sądu apelacyjnego czytamy: „Postępowanie oskarżonego mogło być usprawiedliwione z lekarskiego punktu widzenia, mogło być w najwyższym stopniu usprawiedliwione z punktu widzenia ludzkości, jest jednak karygodne z punktu widzenia § 223 kodeksu sądowego i kwalifikuje się do ścigania sądowego."

× **Śmierć w beczce.** Z Mostaru, w Hercegowinie, piszą: Małżonkowie Pero i Saoka Milusicz w jednej i tej samej godzinie znaleźli okrutną śmierć w... beczce. Pani Milusiczowa zeszła do piwnicy, aby przynieść świeżego wina do obiadu. Moszcz znajduje się jeszcze w wielkich beczkach bez wierzchniego pokrycia, aby lepiej wino mogło fermentować. Kobieta weszła po drabinie do otworu beczki, przechyliła się i wpadła w kadź, napełnioną płynem. Krzyki jej usłyszał mąż i podążył z pomocą. Zaledwie jednak nachylił się nad otworem beczki, zdjęta strachem kobieta uczepiła się męża tak rozpaczliwie, że wciągnęła go do beczki, gdzie oboje znaleźli śmierć z utopienia.

BAŃKI MYDLANE.

Kobieta—to mi Sfins! Zadaje zagadkę do odgadnięcia, ale jej rozwiązanie zmienia co godzina...

*

Bardzo słuszne jest twierdzenie: nie suknia człowieka, ale człowiek suknię zdobi. Toć róża jednakowo pięknie kwitnie w potrzaskanej doniczce glinianej, jak w paradnym wazonie złoconym...

*

W magazynie.

Subjekt (cicho): Proszę pana, za ten szal, wartości rs. 25, ta pani daje rs. 10.

Pryncypał (cicho): Głupia baba! Stara idjotka!

Subjekt (jeszcze ciszej): Co mam zrobić?

Pryncypał (najciszej): Co zrobić? Masz pan... zawinąć...

*

Jordan, zwany też Wieniawskim
(Blizcy zowią go Juljanem),
Od Muz zdawna parnasowem
Obdarzony został wianem.
A roztropny mąż to wielce,
Więc nie trwoni wiana wcale,
Jeno zwolna i z rozmysłem
Manewruje piórem stale.
Raz (snać weksli już nie stało,
Ani wspomnień delegata)
Na Jordana przyszła jakoś
Ciężkich nudów tarapata.
Więc Pegaza puścił żwawo
W górną sferę natchnień-cudów
I sporządził sztukę przednią,
Komedyjkę taką „Z nudów".
Ale przyszła nań refleksja:
„Co też na to miasto powie!
Wszakże z nudów nie wypada
Płodzić sztuczek Jordanowi!"
Pióro chwycił, tytuł zmazał
I, skreśliwszy kilka wierszy,
Zawiadomił świat z afisza,
Że to będzie „Pacjent pierwszy".
Widz zaś, śmiejąc się serdecznie,
Aż mu w boku żebro chrzęści,
Rzecze sobie: „A, i owszem!
Niech się Jordan nudzi częściej."

— Wczoraj w kościele Najświętszej Marji Panny na Lesznie odbył się ślub p. Matyldy **Zwolińskiej**, córki pp. Antoniego i Michaliny z Rogalewiczów Zwolińskich, z p. Stanisławem **Kenigem**, synem p. Józefa Keniga, nestora dziennikarstwa naszego. 000

— W dniu 26 b. m., w kościele parafjalnym w Koźminku, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy panną Ksawerą **Korwin-Rembowską**, córką Antoniego i Zofji z Potockich, właścicieli dóbr Dembsko w kaliskiem, a panem Ludomirem **Górskim**, synem ś. p. Franciszka i Heleny z Iwaszkiewiczów, właścicielem dóbr Uścieniec w siedleckiem.

0000 **R.**

NEKROLOGJA.

† Ś. p. ANIELA SZAFRAŃSKA,

PANNA,

opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 29-go września 1894 r. Pogrążeni w głębokim smutku: siostry i szwagier zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskiego) dnia 1-go października, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 1182

† Ś. P.

Walenty Rafalski,

b. księgarz i długoletni współpracownik firmy Gebethner i Wolff,

po długich i ciężkich cierpieniach, zakończył życie dnia 29 września r. b., przeżywszy lat 70. W nieutulonym żalu pozostali: syn, córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomwych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Krzyża, o godz. **10 i pół** zrana, we wtorek, dnia 2 października. oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 3—4480

† W dniu 1-ym października r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **8 i pół** zrana, w kaplicy literackiej przy kościele katedralnym św. Jana, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za spokój duszy 1187

ś. p. Teofila Cichockiego,

niegdy członka archikonfraternji literackiej w Warszawie.

† We wtorek, dnia 2-go października, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Adolfa Dołęgowskiego,

syna Adolfa i Izabelli z Gniewiewskich, odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o god. **10 i pół** zrana.

---

† Ś. p.

MARJA z Dobosiewiczów KUSOCIŃSKA,

opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 28-go września 1894 r., przeżywszy lat 67. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w dniu 1-ym października, w górnym kościele św. Krzyża. o godz. **11-ej** przed poł., poczem zaraz nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. Na te smutne obrzędy zaprasza pozostała siostrzenica. 4462

---

† Ś. P.

ZOFJA OMÉLIŃSKA,

panna,

po długich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, oddała Bogu ducha dnia 27 września r. b., przeżywszy lat 28. Pogrążeni w smutku: matka i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła na Pradze do rogatek petersburskich, w niedzielę, o godzinie **9-ej** zrana, a następnie na pogrzeb w poniedziałek, to jest dnia 31-go października, we wsi Chotomowie do grobu rodzinnego. 4467

---

† **Za spokój duszy**

ś. p. Marji Walerji z Pilitowskich KAROLEWICZ,

zmarłej w Krynicy w dniu **1-ym** września r. b., odbędzie się żałobne nabożeństwo dnia 1 października, to jest w poniedziałek, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **10-ej** zrana. na które pozostały w głębokim smutku mąż z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 0000

---

† W poniedziałek, dnia 1-go października, o godzinie **9-ej** zrana, w kaplicy szpitala praskiego, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. księdza Władysława Garczyńskiego,

na które pozostały w głębokim smutku brat zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 4457

---

† W poniedziałek, dnia 1-go października, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Jadwigi z Kobyłeckich Mieczyńskiej,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9 i pół** zrana, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomyych. 4470

We wtorek, dnia 2 października, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci

† Ś. P.

TEODORA DIDIER,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, na które zaprasza się krewnych i przyjaciół zmarłego. 4482

B. P.

Anna z Rosenbaumów WOLCZYNER,

po długiej i ciężkiej chorobie, rozstała się z tym światem. Pozostali: mąż, corka i rodzina zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok w niedzielę, dnia 30-go września, o godzinie **3-ej** po południu, z domu przy ulicy Leszno № 3, na cmentarz żydowski. 4483

NADESŁANE.

Jak szybkie postępy czyni przemysł russki w produkcji niektórych artykułów, za wzór posłużyć może fabryka wyrobów gumowych Najwyżej zatwierdzonego russko-francuskiego Towarzystwa „Prowodnik" w Rydze. Olbrzymie te zakłady, oprócz wielu fabrykatów, jak: linoleum, asbest, pakunki amerykańskie i wyroby chirurgiczne i techniczne, oraz galanterja gumowa, produkują do 10,000 par kaloszy gumowych dziennie czyli 3 miljony rocznie (przed trzema jeszcze laty produkcja dzienna nie przewyższała 200 par), co reprezentuje kapitał 5 miljonów rubli. Z tej liczby, za miljon wychodzi za granicę, za pozostałe zaś 4 miljony kalosze znajdują zbyt w Cesarstwie i Królestwie.

Sprzedaż cała dokonywa się przez kilku tylko reprezentantów Towarzystwa i to w bardzo krótkim przeciągu czasu, sezon bowiem sprzedaży kaloszy trwa zaledwie trzy miesiące. Łatwo więc wyobrazić sobie, do jakiego stopnia ożywioną i energiczną działalność rozwijać muszą, tak same zakłady, jak i ich reprezentanci, ażeby kolosalny ten obrót w tak stosunkowo krótkim czasie osiągnięty został.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 29-go września. (*Tel. Aj. półn.*)— Urzędownie ogłoszono, iż pogłoska o wykupieniu przez skarb kolei kijowsko-woronezkiej jest pozbawiona wszelkiej podstawy.

Paryż 29-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Z Brest telegrafują, że jacht „wietlana" odpłynął na morze Czarne. Admirał Bernard daje we wtorek wielki obiad na cześć oficerów russkich. (*Aj. półn.*)

LECZENIE BŁONICY.

Wiedeń 29-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Niektórzy lekarze tutejsi wyrażają się sceptycznie o nowym wynalazku leczenia błonicy (za pomocą surowicy krwi końskiej lub koziej; *przyp. red.*). W pierwszych stadjach choroby leczenie tą metodą w każdym razie okazuje się skutecznem. Bankier Mauthner-Markhof ofiarował 20,000 zlr. na zakupno surowicy dla ubogich dzieci. Anonim ofiarował 10,000 zlr. na założenie instytutu wyrabiającego surowicę. Profesor Wiederhoffer wyraża się jaknajpochlebniej o nowej metodzie, która jest już stosowaną w szpitalach tutejszych. W każdym razie ostrzegają lekarze przed szowinizmem. Dopiero dłuższa praktyka może stwierdzić istotną wartość środka. W klinikach tutejszych zapytywani lekarze odpowiedzieli nam, że z własnego doświadczenia nie mogą dotąd wydać stanowczego sądu. Dr. Roux w Paryżu i dr. Behring w Berlinie uważają środek za należycie już wypróbowany i niezawodny.

WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

Londyn 29-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— *Times* donosi, że wojska chińskie opuściły Koreę i zbierają się w odległości 30-tu mil od rzeki Yalu w Mandżurji celem obrony Mukdenu. Mnóstwo dezercyj.

Londyn 29-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— *Times* donosi z Yokohamy, że Li-Hung-Chang ma osobiście dowodzić operacjami wojennemi chińczyków. Wojska japońskie są już tylko o 30 mil oddalone od pogranicznej rzeki Yalu.

Londyn 29-go września. (*Tel. pr. K. War.*) — Admirał Ting doniósł urzędowi admiralicji, że podczas bitwy z d. 17-go b. m. trzy wielkie okręty chińskie wraz z czterema torpedowcami zarzuciły kotwice w rzece Yalu i stały bezczynnie przez cały czas bitwy, a nocą uszły. Admirał zeznaje, że japończycy sformowali się w linję bojową z błyskawiczną szybkością i zupełnie go osaczyli. Śledztwo w sprawie przegranej bitwy rozpoczęte. Admirał Ting oskarża wielu oficerów. Prawdopodobnie będą ścięci.

Wiedeń 29-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Naczelnik sztabu marynarki austrjackiej, baron Sterneck, rozmawiając ze współpracownikiem dziennika *Neue freie Presse* o bitwie u ujścia rzeki Yalu, powiedział, że ta bitwa morska dowodzi, iż wielkie okręty wojenne bitwy nie rozstrzygają, a tylko mocarstwa narażają na wielkie wydatki. Los bitwy zawisł od inteligencji oficerów i żołnierzy niższych stopni, oraz od umiejętnego korzystania z artylerji i torpedów. (*Aj. półn.*)

OPERACJA.

Rzym 29-go września. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Dr. Postępski dokonał operacji u kardynała Hohenlohego. Operacja polegała na wycięciu wielkiego wrzodu w piersiach.

DORAŹNA KARA.

Belgrad 29-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Konsul grecki w Niszu, Zakakis, za uwłaczające wyrażenie się w toaście o Austrji, został odwołany i usunięty ze służby dyplomatycznej. Tutejszy konsul grecki, Metaxas, otrzymał polecenie zakomunikowania o tem posłowi austrjackiemu.

WOJNA Z MADAGASKAREM.

Londyn 29-go września. (*Tel. pr. K. War.*) — Z Madagaskaru donoszą, że przybył tam transport 36-iu dział Gatlinga i kilku tysięcy karabinów, wysłanych z Anglji dla hovasów. Kapitaliści angielscy i belgijscy pożyczają rządowi hovasów ¼ miljona funtów szterlingów.

Wiedeń 29-go września. (*Tel. Aj. półn.*) — Budżet przedlitawski przedstawiony będzie na pierwszem zaraz posiedzeniu rady państwa; będzie on wyższy o sześć miljonów od zeszłorocznego. Wszystkie dochody preliminowano wyżej.

Budapeszt 29-go września. (*T. pr. K. W.*)— W węgierskiej komisji dla spraw zagranicznych powiedział hr. Kalnoky: Na odpowiednie zapytanie rząd rumuński odpowiedział, że w szkołach rumuńskich nie są już używane podręczniki i mapy geograficzne, w którychby Transsylwania oznaczona była, jako należąca do Rumunji. (*Aj. półn.*)

Paryż 29-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Z San Sebastjan telegrafują, że królowa rejentka hiszpańska przyjmowała jenerała Large, wysłanego przez prezydenta rzeczypospolitej, Casimir-Periera. Large otrzymał od królowej wielki krzyż orderu Izabelli. (*Aj. półn.*)

Paryż 29-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Degony, jeden z oficerów, którzy odsiadywali więzienie w Kładzku, otrzymał urząd *attaché* przy sztabie jeneralnym.

Bukareszt 29-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Król wystosował do prezesa ministrów, Łazarza Katardżiu, pismo, dziękujące za jego pośrednictwem ludności za gorące przyjęcie powracającej do kraju królowej.

Belgrad 29-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Prezes ministrów Nikołajewicz oddał swoje dzieci na wychowanie do Temeszwaru na Węgrzech.

Z sali obrad.

U ogrodników.

Po trzymiesięcznej przerwie, spowodowanej ferjami, odbyło się wczoraj zebranie ogólne członków Towarzystwa ogrodniczego.

Z otrzymanej z ministerjum rolnictwa odezwy okazuje się, że mamy w Warszawie trzech specjalistów-entomologów, mianowicie: dra Dziedzickiego, dra Sznabla i prof. A. Ślósarskiego. Dzięki tym entymologom, członkowie Towarzystwa będą mogli we wszystkich kwestjach rozpoznawania a później niszczenia owadów szkodliwych zasięgnąć kompetentnych informacyj.

Wskutek odezwy komitetu wystawy rolniczej, urządzającej się w gub. orłowskiej, zarząd postanowił przesłać od naszego Towarzystwa trzy medale wyłącznie bronzowe, bo srebrne i złote rezerwują się tylko dla większych, specjalnych wystaw.

Taką wystawę ogrodniczą chciał urządzić pod egidą warszawskiego Towarzystwa p. Helbich w Radomiu. Zarząd odpowiedział odmownie raz z powodu spóźnionej pory, powtóre, że w roku przyszłym zamierza urządzić ogólną wystawę wszystkich płodów ogrodniczych w Warszawie.

Starania, czynione w Petersburgu o zwrot zapłaconego przy kupnie Bagateli stempla, zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem i całkowita suma rs. 4,078, wpłynęła już do kasy Towarzystwa.

W przyszłym miesiącu przypada dziesiąta rocznica założenia Towarzystwa. Zarząd postanowił jubileusz ten obchodzić z pewną uroczystością, której program będzie niebawem ułożony. Z obchodem dziesięciolecia połączona zostanie inna uroczystość uczczenia pamięci fundatora własnej siedziby, ś. p. inżeniera Spornego. W obecności członków, w ogrodzie Bagateli zasadzony będzie dąb piramidalny, który ma w przyszłości nosić nazwę „drzewa Spornego".

Ponieważ żadnych wniosków nie było wniesionych, przeto szanowny dziekan, dr. Karol Jurkiewicz wypowiedział nader zajmującą pogadankę.

Był to opis odbytej w czasie minionego lata wycieczki.

Mówca zaznaczał niezwykłe urządzenia ogrodów, parków i w ogóle plantacyj, a w szczególności zwracał uwagę na przepiękne fukcje w Salzbrum; flance tych fukcyj mają być dostarczone Towarzystwu ogrodniczemu.

Po krótkiem zatrzymaniu się w Dreznie, szanowny prezes udał się do Erfurtu, do tej stolicy ogrodnictwa niemieckiego, mogącej się równać pod względem olbrzymich zakładów z jedną tylko Gandawą w Belgji.

Podziwiając wszędzie bogactwo kwiatów, dziekan Jurkiewicz zauważył z przyjemnością, że sztuka układania barwnych kobierców kwiatowych niżej stoi w dużych parkach zagranicznych, aniżeli w naszym Saskim ogrodzie.

Tu mówca wyraził swoje uznanie dla głównego ogrodnika naszych plantacyj, p. Fr. Szaniora, co wywołało ze strony zebranych członków huczne oklaski, powtórzone następnie, jako akt dziękczynny za poruczającą pogadankę.

P. Józef Kaczyński zmienił temat zapowiedzianej pogadanki i zamiast o sałacie, wygłosił różne dane, odnoszące się do sezonowych kwiatów i astrów.

Mówca demonstrował swój wykład licznemi okazami.

Przed zamknięciem sesji i losowaniem roślin p. Józef Kaczyński przypomniał, że wczorajsze zebranie było z kolei setnem od daty istnienia Towarzystwa.

Z sądów.

Sprawa spólników Mielczarka.

Głośny proces bandy łódzkiej przyjdzie w drodze apelacji pod rozpoznanie II-go departamentu kryminalnego izby sądowej warszawskiej w d. 31-ym października r. b.

Na wyrok sądu okręgowego piotrkowskiego w kwietniu r. b. zapadły, podane zostały skargi apelacyjne ze strony obwinionych: Łachowicza, małżonków Matuszewskich, Gutermana, Śniechowskiego i Szkudlarka, inni zaś obwinieni, jak również i Bartłomiej Mielczarek, herszt bandy zbójeckiej, na wyroku poprzestali, wyrok więc co do nich, po uprawomocnieniu się, wprowadzono w wykonanie przed czterema niespełna miesiącami.

Dodajmy, iż oprócz tych skarg apelacyjnych wniesiony został protest prokuratora sądu okręgowego w Piotrkowie, p. Mienkina, domagającego się powiększenia kar niektórym skazanym, a mianowicie: Walentemu Lenartowskiemu, Franciszkowi Malickiemu, Jakubowi Fajbusiewiczowi, Janowi Ostrowskiemu, Ksawerému Figaszewskiemu i Józefowi Papiernikowi.

Wszyscy oskarżeni, prócz Malickiego, Fajbusiewicza i Lenartowskiego, znajdują się w więzieniu.

Izba sądowa prośby oskarżonych o zbadanie powtórne świadków pozostawiła bez skutku.

Odpowiedzi Redakcji.

— *„Prawo."* — Prosimy o przysłanie po list jutro.

— *Panu Gustawowi Bończy.* — Wedle art. 1759 kod. cyw., w razie milczącego przedłużenia umowy piśmiennej o najem lokalu, po upływie umówionego terminu, domniemywać się należy, że lokator pod temiż samemi warunkami pozostaje w mieszkaniu na czas, określony zwyczajami miejscowemi, i nie może ani opuścić mieszkania, ani też być z niego usunięty inaczej, jak po wymówieniu w terminie, również przez zwyczaje miejscowe oznaczonym (art. 1759 kod. cyw. i wyroki kas. senatu z r. 1880-go № 37 i z r. 1889-go № 27). Podług zwyczaju, przyjętego w Warszawie, wymówienie lokalu (nie dotyczy to mieszkań umeblowanych, co do których jest osobny przepis w art. 1758 kod. cyw.) nastąpić winno na trzy miesiące przed terminem. Tak więc w wypadku, przez pana wskazanym, właściciel domu nie ma prawa bez uprzedniego na kwartał wymówienia doraźnie usuwać lokatorów i dopiero wymówiwszy im mieszkania teraz, rugowaćby ich mógł od Nowego Roku. Wszelako i to prawo dotyczy tylko tych lokatorów, z którymi przedłużenie najmu było *milczące*. Jeśli zaś istnieje umowa, choćby tylko ustna, lecz możliwa do udowodnienia przez świadków, określająca termin najmu, w takim razie termin ów obustronnie obowiązuje, i ani właściciel, ani lokator nie ma prawa lokalu przed terminem wypowiedzieć.

Wiadomości handlowe.

Telegramy.

Abbazia 29-go września. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Dziś zakończono obrady nad sprawami związku kolejowego austro-węgiersko-russkiego. Obradom przewodniczył p. Heimbold, dyrektor handlowy kolei południowej austrjackiej, która zawiaduje sprawami rzeczonego związku. Koleje nasze reprezentowali przybyli z Petersburga: Fiodorow, Gąsiorowski, Grоer, Hofman, Juferow, Kamiński, Maczan, Perl, Romocki i Szczepotjew, jako delegowani zarządów kolejowych. Z ramienia zaś departamentu spraw kolejowych delegowany był p. Tyczyński. Według powziętej uchwały taryfy austro-węgiersko-russkie utworzone zostaną na tychże samych zasadach, co niemiecko-russkie. Opłaty dodatkowe będą niższe, niż w taryfie dawnej. Dla owoców południowych postanowiono wprowadzić możliwe udogodnienia, przewożąc bezpłatnie maty, chroniące od zimna. Konkurencyjna taryfa zbożowa przez Austrję na Szląsk i do Saksonji zostanie uregulowana z istniejącą taryfą *via* Granica.

Berlin 29-go września. *(Telegram pryw. Kurjera Warsz.)* — Doniesienie, iż tylko zamierzonem jest założenie związku zakładów walcownianych spowodowało dalszą zwyżkę kursów wartości przemysłu żelaznego oraz wzmocnienie na innych rynkach giełdy dzisiejszej. Jedynie tylko ruble i wartości russkie, skutkiem dalszych sprzedaży realizacyjnych, miały tendencję osłabioną. W porównaniu z wczorajszemi kursami obniżyły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o drobnostkę, a w dostawowych pozostały bez zmiany. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 20 fen., a krótki Petersburg o 25 fen., Petersburg długoterminowy natomiast bez zmiany Przekazy na Wiedeń notowano dziś niżej, krótkie (163.95), a długoterminowe o 25 fen. (162.80). Listy zastawne ziemskie, listy ikwidacyjne i nowa 4% russka renta państwowa utrzymały kurs wczorajszy. Mniej płacono za 4½% listy zastawne russkie, pożyczki premjowe russkie obu emisyj i kupony celne (325.—). Udziały Towarzystwa komandytowege wykazują zwyżkę (203.80). Akcyj kredytowych austrjackich wcale nie notowano. Dyskonto prywatne nie uległo zmianie.

Berlin 29-go września. *(Telegram pryw. Kurjera Warsz.)* — (Giełda zbożowa i produktowa.)

Na rynku zbożowym panowała dziś tendencja słabsza. Żyto gorzej i taniej w towarze gotowym i dostawowym. W handlu spirytusem nastąpiło dziś wzmocnienie usposobienia.

Berlin 29-go września. (Notowania urzędowe giełdy.) —

Bil. ban. rus. w tr. ust.	219.—	Akcje dr. żel. w.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	218.15	Akcje kredytowe	—.—
Weksle na Petersb. kr.	217.50	Weksle na Londyn kr.	20.33⁵
Weksle na Petersb. dł.	216.50	„ „ dł.	20.30
Bil. Ban. rus. na dost.	219.25	Weksle na Paryż kr.	80.80
4% nowa renta z r. 1894	64.50	„ „ dł.	80.65
4½% listy zast. ziem.	68.50	Żyto w tow. gotow.	119.—
Listy likwidacyjne	66.—	Żyto na wiosnę	111.50

Kursy z dnia 28-go września: 219.05, 218.35, 217.75, 216.50, 219.25, 64.50, 68.50, 66.—, —.—, —.—, —.—, —.—, —.—, —.—, 119.75, 112.25.

Jarmark na chmiel.

Komitet jarmarczny wczoraj, o godzinie 6½, odbył ostatnie posiedzenie, uchwalając zamknięcie jarmarku. Na temże posiedzeniu komitet, przy zestawieniu ogólnego sprawozdania z przebiegu tegorocznego jarmarku, poruszył kwestję znaczenia jarmarku warszawskiego dla krajowego przemysłu chmielarskiego.

Zaznaczono więc, iż powstanie w Warszawie jarmarku na chmiel skierowało produkcję chmielarską na właściwe tory; od tego dopiero czasu datuje się szybki wzrost produkcji chmielu i ulepszenie jego kultury, przyczem pokazało się, iż kraj nasz tak pod względem klimatycznym, jako też właściwości ziemi w zupełności nadaje się do produkowania najlepszych gatunków chmielu, wydającego na naszym gruncie i w naszym klimacie obfite plony; żaden prawie produkt rolny nie może dać naszemu rolnikowi takich zysków, jak chmiel, jeżeli tylko będzie prawidłowo i starannie produkowany; przy powiększeniu naszej chmielarskiej produkcji, wyrobimy sobie markę i wytworzymy konkurencję pierwszorzędnym markom zagranicznym.

Do czasu zorganizowania jarmarku warszawskiego, wartość naszego chmielu znana była tylko spekulantom, ktorzy we własnym interesie starali się zalety jego ukrywać, a nabywając go, jak głosili, jako produkt, niezdatny do wyrobu piwa wyborowego, po bardzo nizkich cenach, zbywali, po spreparowaniu już jako towar zagraniczny, po cenach bardzo wysokich. Chmiel nasz, którego wysokie zalety zostały na jarmarkach warszawskich ujawnione, uznany przez ogół znawców za najzupełniej zdatny do wyrobu najlepszych gatunków piwa, zdołał już całkowicie usunąć u nas chmiel zagraniczny i utorować sobie drogę zbytu zagranicą. Wprawdzie w r. b. skutkiem braku chmielu krajowego, wypadnie z konieczności uzupełnić potrzeby krajowe towarem zagranicznym, lecz jest to rok wyjątkowy, rok całego szeregu klęsk dla naszych plantacyj.

Jarmark nasz niestety spotyka się z niechęcią ze strony handlarzy, spekulujących chmielem; nic dziwnego, gdyż jawność nie jest dla nich pożądaną. Dziś producent wie już, co wart jest jego chmiel i jaką cenę osiągnąć może, wreszcie gdy i zaliczenia bankowe zostały zapewnione, producenci mają punkt oparcia w walce z wyzyskiem handlarzy.

Handlarze wszakże nie dają jeszcze za wygraną, a ciesząc się opinją znawców, ganią towar, wynajdują w nim fikcyjne wady i szacują w czasie jarmarku bardzo nizko, lecz już w parę tygodni płacą za ten sam produkt ceny, odpowiadające jego rzeczywistej wartości.

Atoli prawie zupełna niemożność sprzedaży chmielu w czasie jarmarku po cenach właściwych zniechęca producentów do samej instytucji jarmarku i istotnie wielu drobniejszych plantatorów, zakosztowawszy raz jarmarku warszawskiego, już się więcej na nim nie pokazuje.

Gdy powstanie w Warszawie stowarzyszenie chmielarzy, zaprojektowane już przez sekcję rolną Towarzystwa popierania russkiego przemysłu i handlu, gdy Towarzystwo to posiadać będzie w Warszawie własne suszarnie i prasy na potrzeby członków, gdy wreszcie Stowarzyszenie postara się o wyrobienie dla naszego chmielu takiej marki, na jaką zasługuje, wówczas dopiero produkcja krajowa i jarmark będą zabezpieczone od wpływu intryg operujących u nas handlarzy.

Komitet, biorąc pod uwagę, iż w pierwszych dniach okresu jarmarcznego, pomimo najzupełniej sprzyjającej pogody, dowóz chmielu był bardzo mały i ożywił się dopiero ku końcowi, przyczem znaczna część producentów, skutkiem niemożności przygotowania na czas całej wydajności plantacyj, nadesłała tylko część tegorocznego zbioru, a pozostałość dostawioną zostanie później, poruszył kwestję, czy nie za wcześnie jarmark warszawski się odbywa; sprawa ta, wymagająca bliższego rozpatrzenia, odłożoną została do jarmarku przyszłorocznego.

*

Wczoraj w ostatnim dniu jarmarku dowóz chmielu znacznie się ożywił; po południu przybyły następujące partje: z Hruszniewa (pow. konstantynowski, gub. siedlecka) Barnarola hr. Platera 22 p. 25 f., z Wilanowa (gub. i powiat warszawski) Ksawerego hr. Branickiego 108 p. 34 f., z Stryjowa (pow. krasnostawski, gub. lubelska) Smarczewskiego 62 p. 37 f., z Rdzowa (gub. i powiat radomski) Bonieckiego 11 p. 38 f. i z Zbylczyc (pow. turecki, gub. kaliska) Tadeusza Wyganowskiego 39 p.

W magazynach warszawskiego kantoru Banku państwa zważono wczoraj 397 p. 38 f. chmielu, oszacowanego do ubezpieczenia na sumę 4,800 rs., przyczem pud ceniono od 10 do 15 rs. Dnia tegoż na jarmarku zeszłorocznym zważono 292 p. 25 f. z szacunkiem 5,810 rs.

Zatem ogólna ilość zważonego chmielu wynosi obecnie 3370 p. 10 f. z szacunkiem 44,153 rs., o tym zaś czasie na jarmarku zeszłorocznym—3854 p. 1 f. z szacunkiem 71,879 rs., więc różnica dostawy na niekorzyść tegorocznego jarmarku w porównaniu z zeszłorocznym wynosi 483 p. 31 f.

Sprzedaż wczoraj, jak i dni poprzednich, szła bardzo opieszale, sprzedano bowiem zaledwie 122 p. chmielu, a w tem: 22 p. 1-go gatunku po cenie 15 rs. za pud., 100 p. 1-go, 2-go i 3-go gatunku, razem po cenie ryczałtowej 7 rs. 50 kop. za pud, wreszcie 20 pud. chmielu zepsutego 3-go gatunku po cenie 4 rs. za pud. Tegoż dnia na jarmarku zeszłorocznym ogólna ilość sprzedanego chmielu wynosiła 1250 pud., przyczem ceny osiągnięto następujące:

za pud 1-go gatunku 20 rs. do 24 rs.
za pud 2-go gatunku 14 rs. do 17 rs.
za pud 3-go gatunku 9 rs. do 11 rs. 75 kop.

Ogółem sprzedano na tegorocznym jarmarku zaledwie 615 pud., a więc w porównaniu z rokiem poprzednim (2100 p.), mniej o 1485 pudów.

Zaznaczyć należy, iż świeżo otrzymane notowania z rynku norymberskiego, wykazują tendencję zwyżkową, przyczem już o 5 marek na centnarze (3 pudy) chmiel tam zdrożał.

Informacje.

— **Wystawa w Niżnim Nowgorodzie.** Przed kilkoma dniami zamieściliśmy na tem miejscu notatkę, iż komitet wystawy w Niżnim Nowgorodzie przysłał nam programy i blankiety deklaracyj, celem rozpowszechnienia ich pomiędzy osobami, w sprawie wystawy zainteresowanemi. W następstwie tej wzmianki, wszystkie blankiety w ciągu dni 3-ch przemysłowcy tutejsi rozchwytali. Wobec tego zwróciliśmy się do

zarządu wystawy z prośbą, o nadesłanie nam dalszej partji blankietów, którą też wczoraj otrzymaliśmy. W uprzejmej odezwie, jaką przy tej sposobności otrzymaliśmy, zarząd wystawy nadmienia, iż ostateczny termin dla składania deklaracyj *prawdopodobnie* będzie przedłużony do d. 1-go stycznia 1895 r.

— **Przywileje.** *Now. wr.* donosi, iż w początkach przyszłego miesiąca przy ministerjum finansów rozpocznie czynności specjalna komisja, powołana do ostatecznego opracowania przepisów o wydawaniu przywilejów na wynalazki.

— **Zakup spirytusu.** *Nowosti* donoszą, iż zarząd akcyzowy zakupił w tych dniach od hr. Potockiego z Międzyrzeca miljon stopni spirytusu po 8 kop. za stopień wraz z naczyniem i dostawą do Permy. Tak znaczny wywóz spirytusu wpłynął na podrożenie spirytusu na rynku w gubernji siedleckiej.

— **Buraki.** Według danych oddziału statystycznego ogólna przestrzeń zajęta pod uprawę buraków cukrowych w Królestwie Polskiem w r. b. wynosi 79,300 mórg, z czego na gub. warszawską (głównie pow. kutnowski i gostyński) do 42,000 mórg. W porównaniu z r. 1893-im przestrzeń zajęta pod plantacje buraków powiększona została o 3,000 mórg. Wymieniona przestrzeń obejmuje tylko plantacje buraków cukrowych na potrzeby fabrykacji, z pominięciem wciąż powiększanych plantacyj wysadkowych, t. j. produkujących nasiona buraczane i obszernych plantacyj buraków pastewnych.

— **Cukier.** Mamy do zanotowania pierwszą wielką tranzakcję mączką cukrową z fabryk Krasiniec i Młodzieszyn znowej kampanji.

Sprzedano mianowicie 55 wagonów mączki mielonej z odbiorem w październiku, listopadzie i grudniu po rs. 2.95. Nadto sprzedano resztę produkcji z ubiegłej kampanji z fabryki Młodzieszyn, to jest około 20,000 pudów mączki cukrowej krystalicznej z odbiorem w ciągu miesiąca po rs. 2.75 za 24 f.

— Według informacyj *Gaz. losowań*, żądania kredytu na cele przemysłowe z kantoru Banku państwa są bardzo liczne i obejmują już miljon rubli. Żądania te zostaną w znacznej części uwzględnione.

— Według informacyj *Gaz. losowań*, dyrektorzy trzech głównych prywatnych instytucyj kredytowych odbyli w tych dniach konferencję, w celu naradzenia się nad obecną sytuacją handlową. Jednomyślnie uznano, że położenie rzeczy jest normalne, gdyż odosobnione niewypłacalności w rozmaitych gałęziach handlu, jako fakty oderwane, pozostają bez wpływu na całokształt stosunków ekonomicznych. Inaczej zaś opinjowano o spekulacji papierami, którą bezwzględnie potępiono, jako niczem nie usprawiedliwioną. Postanowiono jak dotąd, tak i nadal przeciwdziałać wedle możności grze giełdowej, już to odmawianiem zaliczeń na papiery spekulacyjne, już unikaniem wszelkich stosunków z uczestnikami ruchu ażiotażowego.

Sprawozdania z targów.

Cukier. *Gdańsk*, 28-go września.—Mączka cukrowa krystaliczna russka bez obrotów. Cena za 50 kilgr. franco Neufahrwasser 13 m. nominalnie.

Gdańsk, dnia 27-go września r. b.—Pszenica krajowa miała tendencję spokojniejszą przy cenach bez zmiany. Towar tranzytowy cokolwiek niżej. Płacono za russką tranzyto jasno-pstrą 766 gr. 88 m.; jasno-pstrą starą 740 gr. 85 m., łagodnie czerwoną 737 gr. 77 mar., czerwoną 737 gr. i 703 gr. 80 mar., 761 gr. 81 m., wybitnie czdrwoną 788 gram. 94 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na wrzesień-październik 88½ mar. w zaofiarowaniu, 88 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 88½ mar. w zaofiarowaniu, 88 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 92½ mar. w zaofiarowaniu, 90 m. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 96½ mar. płacono, na maj-czerwiec 98½ w zaofiarowaniu, 97½ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 90 m. Wypowiedziano 150 ton. Żyto niżej. Płacono za russkie tranzyto 705 gr., 729 gram. 70 mar., 708 gr. 69 marek. Wszystko za 714 gram. i tonnę. Terminy: na wrzesień-październik dolno polskie 70½ mar. w zaofiarowaniu, 70 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad dolno-polskie 70½ mar. w zaofiarowaniu, 70 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień dolno-polskie 72 mar. w zaofiarowaniu, 71½ mar. w poszukiwaniu, na grudzień-styczeń dolno-polskie 73 m. płacono, na styczeń-luty dolno-polskie 74½ w zaofiarowaniu, 74 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj dolno-polskie 77½ m. w zaofiarowaniu, 77 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec dolno-polskie 78½ mar. w zaofiarowaniu, 78 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 78 mar., tranzytowego 69 mar. Wypowiedziano 300 tonn. Jęczmień targowano russki tranzyto 644 gr. 68 m., jasny 698 gr. 80 m., biały 662 gr. 81 m., ładny-biały 680 gr. 93 mar., na paszę 60 m. za tonnę. Owies targowano tylko w towarze krajowym. Rzepik russki tranzyto letni 134 m. za tonnę targowano. Siemie lniane russkie ładne 170 mar. za tonnę płacono. Gorczycę russką tranzyto 185 m. za tonnę targowano. Koniczyna nasieuna biała 75 mar. za 50 kilogramów płacono. Otręby pszenne średnie 2.57½ m. za 50 kilogramów płaaono. Spirytus słabiej, nie podlegający cłu w towarze gotowym 52¼ mar. w zaofiarowaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 32¼ m. w zaofiarowaniu, na wrzesień-październik 32¼ mar. w zaofiarowaniu. Dla cukru w towarze gotowym w Gdańsku usposobienie bezczynne, a w Magdeburgu słabe. Kurs w Gdańsku 220.02 m. za 100 rs.

— Do kasy zarządu okręgowego warszawskiego Towarzystwa Krzyża Czerwonego w ciągu miesiąca lipca wpłynęło:

A) Na korzyść Towarzystwa Krzyża Czerwonego:

Od sztabu czternastej dywizji kawalerji 38 rs. 48 kop., od lekarza brygadnego 48-ej brygady rezerwy piechoty 4 rs. 50 kop.; od komisarza piątego cyrkułu m. Warszawy 2 rs., od Piotra Szpaderskiego 1 rs., od czwartego gimnazjum żeńskiego warszawskiego 2 rs. 90 kop., od kancelarji starszego prezesa izby sądowej warszawskiej 10 rs., od brygady straży pogranicznej w Wieluniu 9 rs. 77 kop., od S. Szyllera Wekslera 10 rs., od naczelnika okręgu warszawskiego komunikacyj 34 rs. 30 kop., od dziekana pierwszego okręgu hrubieszowskiego 21 rs. 62 kop., od kantoru pocztowo-telegraficznego w Kaliszu 6 rs. 95 kop., od kolektorki W. Bukaty 8 rs. 32½ kop., od wójta gminy Wawer 50 kop., od trzyklasowej szkoły miejskiej w Sejnach 3 rs., od nadzorcy ósmego okręgu zarządu akcyzy w Lublinie 5 rs. 30 kop., od szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie 2 rs. 55 kop., od sztabs-kapitana 70-go ryskiego pułku piechoty Briuchowa 5 rs., od pierwszego parku artylerji 3 rs. 48 kop., od sztabu 7-ej dywizji piechoty 2 rs., od naczelnika powiatu nieszawskiego 8 rs. 93 kop., od brygady wierzbołowskiej straży pogranicznej 11 rs. 72 kop., od kuratora okręgu naukowego warszawskiego 1 rs., ze skarbonek 334 rs. 58 kop.

W ciągu miesiąca lipca wpłynęło 533 rs. 28 kop., w ciągu zaś tego czasu wydano 343 rs. 2½ kop.

B) Na korzyść zgromadzenia warszawskiego sióstr miłosierdzia św. Elżbiety:

subsydjum z kancelarji Jenerał-Gubernatora warszawskiego 90 rs. 68 kop., od sztabu 14-ej dywizji kawalerji 10 rs. 35 kop., za chorych płatnych 415 rs., od zarządu kolei warszawsko-wiedeńskiej tytułem zwrotu zapłaconych za przewóz węgla 253 rs. 66 kop., od naczelnika okręgu warszawskiego komunikacyj 33 rs. 90 kop., od rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej sufisydjum na utrzymanie zakładu leczniczego 5,000 rs., zapłata za utrzymanie sióstr miłosierdzia w szpitalach miejskich 212 rs.; za dyżurowanie sióstr miłosierdzia 16 rs. 5 kop., od brygady wierzbołowskiej straży pogranicznej 2 rs. 20 kop.

W ciągu miesiąca lipca wpłynęło 6,643 rs. 84 kop., w ciągu zaś tego czasu wydano 9,176 rs. 76½ kop.

Antoni Pilecki
adwokat przys. powrócił, Długa 44.—1136

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW
od d. 18-go maja.

KOLEJ	POCIĄGI	Odch.		Przych.	
		godziny i minuty			
Warsz.-wied. a) do Granicy i Sosnowca	Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym	11	45 w.	6	15 r.
	Pośpieszny 3 klasy	5	40 r.	10	— w.
	Pocztowy 3 klasy	10	30 r.	7	20 w.
	Pociąg dodatkowy do Rudy Guzowskiej w niedziele i święta do 28-go października.	11	— r.	—	— —
	Osob. 3 kl. do Sosnowca .	5	10 pp.	12	40 pp.
	Osob. 3 kl. do Piotrkowa.	7	— w.	8	35 r.
	(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką i dąbr.)				
	Osob. 3 kl. do Skierniewic	9	50 w.	9	45 r.
	Spacerowy w niedziele i święta	9	15 r.	10	35 w.
	Pociąg dodatkowy spacerowy z Rudy Guzowsk. w niedziele i święta . .	—	— —	11	55 w.
b) do Aleksandrowa	Kurjerski I i II kl.	11	15 w.	7	25 r.
	Pośpieszny 3 klasy	3	50 pp.	2	15 pp.
	Pociąg dodatkowy do Rudy Guzowskiej w soboty i wigilje świąt do d. 28-go października . . .	4	20 pp.	—	— —
	Pocztowy 3 klasy	8	25 r.	9	5 w.
Warsz.-terespolska	Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym	8	53 r.	9	58 w.
	Poczt. 3 kl. dla komunik. bezpośr., a 2 dla miejsc.	3	33 pp.	2	13 pp.
	Towarowo-osobowy 3 kl.	11	13 w.	7	10 r.
	Towarowo-osobowy 3 kl.	10	23 r.	7	13 w.
	Towarowo-osob. do Mrozów II i III kl.	5	23 pp.	9	19 r.
	Spacerowy do Mrozów 3 kl. w niedziele i święta	9	18 r.	9	29 w.
Nadwiślańsk. a) do Kowla	Pocztowy 3 klasy	3	24 pp.	2	20 pp.
	Osobowy 3 kl. do Iwangrodu	8	45 r.	9	13 w.
	Osob.-towarowy z Iwangrodu do Lublina. . . .	12	28 pp.	5	23 pp.
	Osobowy 3 klasy	11	54 w.	7	24 r.
	(Ostatnie dwa poc. łączą się z koleją dąbrowską.)				
	Osobowy do Otwocka . .	5	— pp.	9	12 r.
	Osobowy do Otwocka . .	3	45 pp.	—	— —
b) do Mławy	Pocztowy 3 klasy	5	32 pp.	10	37 r.
	Osobowy 3 klasy	10	15 r.	6	49 w.
	Osobowy do Nowogieorgiewska	4	15 pp.	8	42 r.
Obwodowa	Osob. z kolei wiedeńskiej	2	36 pp.	3	14 pp.
	Osob. z kolei wiedeńskiej	7	53 r.	8	33 r.
	Osob. z kolei terespolsk. .	2	38 pp.	3	18 pp.
	Osob. z kolei terespolsk. .	10	13 w.	10	51 w.
Warsz.-petersburska	Pocztowy 3 klasy	9	33 r.	7	43 w.
	Pociąg dodatkowy w niedziele i święta do Czyżewa do d. 8-go października	10	3 r.	9	38 w.
	Osobowy 3 klasy	11	3 w.	8	23 r.
	Osobowo-towarowy 2 i 3 kl. do Białegostoku. . .	4	23 pp.	6	8 r.

ŻYD WIECZNY TUŁACZ,

POWIEŚĆ

Eugenjusza Sue,

zaczęła wychodzić w nowem tłomaczeniu z licznemi ilustracjami w piśmie tygodniowem

„ROMANS i POWIEŚĆ".

Wszyscy nowi prenumeratorzy od IV kwartału r. b. otrzymają początek tej powieści w arkuszach bezpłatnie.

Prenumerata **„Romansu i powieści"** wynosi:
w Warszawie kwartalnie kop. **75**
na Prowincji kwartalnie rs. 1.

Adres Redakcji i Administracji Niecała № 12, w Warszawie. 1650

Nakładem Księgarni i Składu Nut

G. CENTNERSZWERA, Marszałkowska 143,

wyszły:

Wernic H. Praktyczny przewodnik wychowania. Cena rs. 2.40, w ozdobnej w oprawie rs. 3.

„ „ Elementarz wiadomości pożytecznych, w 4-ce, z chromolitograf. rycinami. Cena rs. 1.

„ „ Elementarz ułatwiający naukę czytania. Cena w oprawie k. 20.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1627

Nowa Metoda Kaligraficzna.

W 20 dni

można nauczyć się pisać pięknie i czytelnie lub poprawić charakter pisma.

Zastępuje w zupełności lekcje u najznakomitszych nauczycieli kaligrafji.

Cena rs. 1, pocztą rs. 1.15.

Do nabycia we wszystkich Księgarniach i Składach papieru. — Skład łówny w Księgarni **G. Centnerszwera** w Warszawie, Marszałkowska 143. 1571

Żarowe Lampy gazowe D-ra Auera.

Z uwagi na znaczną ilość zamówień, upraszamy Szanowną Publiczność o możliwie wszesne zamawianie lamp D-ra Auera w ostatnim czasie znacznie ulepszonych.

Oszczędność gazu 50% przy 4-o krotnem świetle.

Biuro Centralne sprzedaży lamp żarowych gazowych D-ra Auera:

143. Marszałkowska 143.

TELEFONU № 747. 1177r

Dla uniknięcia opóźnień w zamianie koszulek i cylindrów do lamp D-ra Auera, podajemy do wiadomości Sz. Konsumentów, iż biuro nasze otwarte jest:

w dni powszednie od 9 do 2 i od 4 do 7 po poł.

w Niedziele i Święta od 10-ej do 11-ej rano.

Biuro Centralne sprzedaży

żarowych lamp gazowych D-ra Auera,

143. Marszałkowska 143.

Telefonu № 747. 1217r



MÉDAILLE D'OR

EXPOSITION UNIVERSELLE PARIS 1889

BROCARD & Cie

INVENTEURS DE

l'Eau de Cologne

AUX FLEURS.

Cette eau de Cologne s'emploie comme extrait pour le mouchoir, comme eau de toilette et pour vaporiser.

Éviter les contrefaçons.

Skład fabryczny, ulica Leszno Nr 1

Listy z Brazylji

Adolfa Dygasińskiego,

wyszły z druku nakładem „Kurjera Warszawskiego" i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Świat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane uskutecznia bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy**, wysełą je za zaliczeniem pocztowem. 4r

---

W ZAKOPANEM, 1671

stacja klimatyczna zimowa, willa Jordanówka, w najlepszem słonecznem położeniu, przyjmuje całe rodziny lub pojedyncze osoby pod bardzo troskliwą macierzyńską opiekę, w doskonale urządzonym pensjonacie, rozszerzonym na ogólne żądanie na trzy domy. Adres do właścicielki WPani Natalji Jordanowej. Zakopane, willa Jordanówka.



816r

L. KOCH,

Magazyn Wiedeński Ubiorów Męzkich.

1577 **Miodowa 2.**

Massażysta i Bade Mejster

T. Rzempołuch

Nowy-Świat № 28. 1684

---

21 Września (3 Października) roku bieżącego, t. j. w Środę, o godz. 10-ej rano, odbędzie się w Łazienkach

sprzedaż przez licytację 92 wyranżerowanych

KONI

w Lejb-Gwardji JEGO CESARSKIEJ MOŚCI pułku Ułanów. 1677

Owoce sezonowe

z Jankowa,

poleca Skład Nasion „OGRODNIK POLSKI". Mazowiecka № 11. 104

Pension de famille,

Złota 26, m. 2.

Nowy pierwszorzędny Pension de famille w Warszawie, urządzony z komfortem, na wzór zagranicznych pensjonatów. — Czystość, spokój, pożywienie zdrowe, ceny umiarkowane, miesięcznie, tygodniowo i dziennie, stosownie do umowy. 1672

WALERJA KRÓLIKOWSKA.

Dnia 9 Października (27 Września) r. b., o godzinie 11-ej przed południem, w kancelarji 173-go warszawskiego rezerwowego pułku piechoty odbędzie się **LICYTACJA na dostawę mięsa i innych produktów spożywczych.** Chcący się podjąć dostawy mogą się zgłaszać do kancelarji pułku tegoż dnia w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej pod № 81. 1655

Znanej dobroci

St.-Petersburskie nieprzemakalne

PLANDEKI

N. L. Müllera,

poleca 1194

Wiktor Wertheim

ulica Orla № 11.

Twarde i bez folgi nowe sztuczne

Brylanty,

nagrodzone złotym medalem w Chicago.

Najdoskonaisza imitacja, która szlifowaniem, ogniem i grą kolorów, nie ustępuje prawdziwym,



a ponieważ są one twarde i bez folgi a zatem nie możebnem odróżnić ich od prawdziwych.

W złotej i srebrnej oprawie: **Pierścionki Kolczyki, Broszki, Bransoletki, Szpilki** etc., sprzedaje skład fabryki 1192

„Paryzka Kompanja"

w Warszawie, róg Ogródowej i Białej № 10, Ilustr. katalogi wysyłają się za 14 kop.

GRUZU

około 400 fur, potrzeba na ulicę Bagatela Nr 3.—Dostawca za każdą furę otrzyma po 10 kop.—Wiadomość u rządcy domu. 1321r

---

Pierwszy w kraju Magazyn Biżuterji ze sztucznemi

BRYLANTAMI,

w niczem nie ustępującemi prawdziwym; przyjmuje zamówienia na **Biżuterję** podług wzorów i rysunków. **Reparacje** uskutecznia po cenach **umiarkowanych**, z największą dokładnością. 764

Marja Drasz,

ulica Nowo-Senatorska № 6.

KASSY

ogniotrwałe

z zegarowym mechanizmem, oraz

SKARBCE

żelazne mego wynalazku, które są zupełnie zabezpieczone od najgwałtowniejszego **rozbicia**, lub otworzenia. — **Skarbiec** taki jest niewielkiego rozmiaru, a waga jego 1,300 funtów. Drzwi i boki są dwa cale grubości samego żelaza, przy uderzaniu w niego młotkiem, wydaje odgłos nadzwyczajny, gdyż jest to jednostalna bryła żelazna.—**Skarbiec** taki jezt niezbędny dla każdego kantoru bankierskiego, jubilerów i t. p. — Obejrzeć można:

Marszałkowska 125, 1651

u SIKORSKIEGO.



OKAZJA

1652

nabycia nowego **Fortepianu** lub koncertowego **Pianina**, z fabryki Hagspiel i Sp. w Dreznie, **Dostawcy Dworu Saskiego, po cenie fabrycznej**, w Biurze Komisowem **Ungra**, Krakowskie-Przedmieście 9.

---

500 sztuk dębów

na pniu, 1673

z gałęziami lub bez, do sprzedania

w dobrach Nacpolsk o. p. Wyszogród, 10 wiorst od Wisły.

№4711.

NAJLEPSZA

Woda Kolońska Kwiatowa

№ 4711.

Bukiety Nadreńskie

zapachów następujących:

Rozchodnik, Goldlack, Jaśmin, Heljotrop, Konwalja, Opoponax, Rezeda, Róża Nadreńska, Fijołek Nadreński, Kwiaty Nadreńskie i Marzauka.

Wytworne, długotrwałe i tanie perfumy do chustek.

Wyroby te są do nabycia we wszystkich znaczniejszych perfumerjach i składach materjałów Aptecznych. 1092r

Strzedz się należy podrabiania.

Nauczycielka z patentem, konwersacją francuzką i muzyką poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd. Wspólna 5, m. 4, między 1—4. 36434

Nauczycielka z wyższym patentem i kilkoletnią praktyką udziela lekcyj i korepetycyj. Aleksandrja 15, m 24, od 4—6. 36874

Niemka rodowita znająca języki ruski i polski, udziela lekcyj konwersacji niemieckiego może być za obiady lub pokój. Oferty przyjmuie Kurjer Warszawski pod wyrazem „Pensja". 36847

Niemieckiego z konwersacją udziela gruntownie nauczyciel. Chmielna 70—13. 36843

Nauczycielka z patentem udziela lekcyj lub korepetycyj. Świętokrzyzka 16—26. 36841

Niemka (kurlandka) z dyplomem, władająca francuzkim, polskim i ruskim szuka zajęcia zrana, tłomaczy. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Kurlandka". 36813

Nauczycielka z patentem, obcemi językami, metodą poglądową poszukuje lekcyj. Mazowiecka 1—4, od 4-ej do 6-ej. 36933

Nauka robót włóczkowych, potrzebne panienki do roboty. Królewska № 33, mieszkania 9. 36929

Nauczycielka, posiadając świadectwo jednego z pierwszorzędnych profesorów konserwatorjum, poszukuje lekcyj. Oferty przyjmuje Kurjer sub „Konserwatorjum". 36953

Potrzebny jest nauczyciel wyznania rzymsko katolickiego do dwóch chłopczyków na wyjazd. Bliższe objaśnienie Szkolna 4, mieszkania 4, w godzinach pomiędzy 9-ą a 11. 36694

Potrzebny korepetytor student, polak, za pokój z samowarem i usługą. Marszałkowska № 88, m. 11. 36994

Potrzebna jest nauczycielka młoda inteligentna do lekcyj i konwersacji. Krakowskie-Przedmieście 26, m. 4, od godziny 10 do 12-ej w południe. 36837

Potrzebna niemka do konwersacyj 3 godziny tygodniowo. Elektoralna № 19, mieszkania 4. 36794

Poszukuje się chłopczyka do wspólnej nauki z chłopczykiem zamieszkałym na wsi przygotowującym się do klasy wstępnej gimnazjum. Opieka troskliwa i rodzicielska przy nauczycielu wykwalifikowanym. Wiadomość bliższa w redakcyj „Przeglądu Pedagogicznego" od godziny 2 do 3. 36402

Pomieszczenie dla dwóch chłopców ze szkół prywatnych do lat 14. Leopoldyna № 7, mieszkania 43. 36512

Poszukuję osoby znającej gruntownie literaturę niemiecką i język angielski. Wiadomość: Nalewki 11, m. 3, od 10-ej zrana do 1-ej po poł. 36153

Potrzebny korepetytor oraz nauczycielka do początkowych lekcyj muzyki. Sosnowa 14, m. 16. 36969

Rodowita francuzka wykształcona poszukuje lekcyj konwersacyj. Jerozolimska № 76, mieszkania 7. 36962

Realista potrzebny na 2 godziny, Danielewiczowska № 8—2, od 2—4. 36810

Sumiennie, gruntownie przysposabiam do najwyższych klas, udzielam korepetycyj. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „Przysposabianie". 353^6

Student uniwersytetu (z francuzkim i niemieckim—teoretycznie), poszukuje lekcyj i korepetycyj. Miodowa 12—17a, H. Czarkowski. 1639r

Student matematyki poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Marszałkowska 105, m. 6, od 4 do 6 god. 36424

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Hortensja № 5, m. 25. 1640r

Student poszukuje korepetycyj. Żórawia 25, m. 18. 1638r

Student udziela lekcyj, przysposabia do egzaminów. Włodzimierska 4, m. 9. 36665

Student, izraelita, doświadczony korepetytor poszukuje lekcyj, specjalność: rosyjski, matematyka. Karmelicka 30—5. 36886

Student uniwersytetu sumienny korepetytor, poszukuje lekcyj, korepetycyj. Widok № 19, m. 9. 36938

Szkoła rzemiosł żeńska Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście 17. Zapisy przyjmuje na krój sukien, bielizny, szycie, stroje, pończosznictwo, haft, rękawicznictwo, krawaty, rysunki, malowanie, wypalanie, introligatorstwo, tkactwo. Pensjonarki przyjmuję. 36939

Student poszukuje korepetycyj za pieniądze lub obiady. Wspólna 8—13. 36870

Student izraelita, doświadczony korepetytor z długoletnią praktyką, poszukuje lekcyj korepetycyj. Wiadomość: 2—6 wieczorem, Karmelicka 29—8. 36472

Student matematyk poszukuje lekcyj. Francuzki, niemiecki gruntownie. Oferty przyjmuje Kurjer „Gruntowność". 36798

Uczeń konserwatorjum, kursu średniego udziela lekcyj muzyki na fortepianie, po cenie umiarkowanej. Adr.: Ordynacka № 16, róg Nowego-Światu, m. 17. 36470

Student ruski poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Aleja Jerozolimska № 41. 36863

Udzielam tanio lekcyj muzyki posiadam patent konserwatorjum Krucza 17, mieszkania 10. 3(827

Uczennica Szlecera, nauczycielka muzyki z patentem konserwatorjum udziela lekcyj i na swoim fortepianie. Chmielna 37, m. 26. Wiadomość od godziny 12 do 2-ej. 36838

Uczennica Michałowskiego z wyższym patentem konserwatorjum ma kilka godzin wolnych. Zastać można od 10 rano do 1-ej w południe, Bednarska № 23, m. 24. 36828

W zakładzie froeblowskim Janiny Jagielskiej Szkolna № 1, zajęcia rozpoczęte. Zapisy codziennie. 36836

Zakład froeblowski Marji Chełmońskiej Ciepła 5, zapis dzieci codziennie. 36925

Zakład freblowski, Marszałkowska 149, (naprzeciw Zielonego placu), za kurs wychowawczyń 25 rs. 36431

Zakład froeblowski Janiny Anders. Włodzimierska № 19. 36231

Zakład Froeblowski Marji Keller Senatorska 11, przyjmuje i wychowawczynie. 35699

Za $1\frac{1}{2}$ godziny dziennie niemieckiego do 2-ej klasy w Austrji dam miesięcznie rs. 6, a za korepetycje z łaciny i innych rs. 5. Marszałkowska 56, m. 5. 36628

Doniesienia osobiste.

Dla Łagodnego B. K. list na poczcie. 36899

List „poste-restante" dla Wdowy wysłany. 36916

List dla okaziciela 5 rubli z № 853005 z 1890 r. wysłany. 36833

Mandarynka zechce odebrać list poste-restante od Gentl... 2-go października. 36915

„Mars" ma list. 36955

Młody człowiek, lat 29, handlowiec, posiadający 5,000 rs. własnego kapitału, pragnie poznać w celach matrymonjalnych pannę, katoliczkę, od 18 do 20 lat, ładną, brunetkę lub szatynkę, łagodnego charakteru, dobrych przymiotów serca, gospodarną. Posag nie wymagalny. Łaskawe panie raczą oferty przesyłać poste-restante Warszawa dla „Handlowca 5,000." 36524

Panna lat 19, przystojna, sympatyczna, dobrej rodziny, katoliczka, ze średniem wykształceniem i niewielkim posagiem, pragnęłaby wyjść za mąż za człowieka do lat 35, ze skromnem lecz pewnem utrzymaniem. Oferty poste-restante „Opiekun, okaziciel rubla № 353541." 35422

Urzędnik kolejowy, polak, wdowiec, ciemny blondyn, lat 30, dwoje dzieci 5 i 3 lata, z braku chęci do rozjazdów, przez ogłoszenie chce poznać panienkę od lat 20 do 26 w celu matrymonjalnym, któraby była prawdziwą żoną i opiekunką sierot, tylko moralnie wychowaną, średnio wykształconą, muzykalną, dobrego serca, przystojną i gospodarną; posag jak zwykle byłby potrzebny, chociaż nie wymagalny. Litwinki oraz panienki bez opieki i cierpiące niedostatek mają pierwszeństwo. Dyskrecję zapewniam. Łaskawe oferty proszę składać: Parochońsk dr. żel. poles., pod lit. S. M. W. 36614

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu gruntownie francuski i włoski. Miodowa 3, oficyna 25. 34161

Buchalter-kasjer-korespondent z niemieckim, polskim, francuskim, energiczny, pracowity, zarządzał samodzielnie kilkanaście lat w jednej fabryce, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Referencje pierwszorzędne, w razie potrzeby kapitał. — Oferty przyjmuje Kurjer „O. O." 36142

Bardzo dobre warunki. Potrzebne na wyjazd bardzo zdolne staniczarki. Zgłaszać się: Wielka 31, m. 13, od godz. 9 do 1-ej i od 6-ej do 10-ej. 1593r

Bona francuska świadectwa doskonałe. Berga 6, m. 14. 36862

Buchalter rutynowany sporządza inwentarze, reguluje stare zaprowadza nowe książki handlowe, dokładnie obznajmia z prowadzeniem takowych, zestawia bilanse za umiarkowanem wynagrodzeniem. Nowomiejska № 3, m. 13. 36444

Freblówka z b. dobrą rekomendacją, posiadająca języki i muzykę, poszukuje zajęcia na godziny. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Maryli". 36849

Francuzka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Chłodna 32, m. 17. 36807

Francuzka z muzyką i niemieckim poszukuje miejsca. Oferty w biurze ogłoszeń Piotrowskiego Senatorska 26 „Francuzka". 36867

Francuzka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Piękna 21, m. 8, 4—5-ej. 36094

Gospodyni z dobremi świadectwami w średnim wieku, blizko Warszawy. Prosta № 44, m. 14. 36930

Francuzka starsza poszukuje konwersacji w godzinach rannych. Złota 3, m. 7. 36875

Gorzelani bardzo zdolni i praktykanci do gorzelni zapisani w kantorze komisowym, Niecała 9. 35619

Inteligentna, rodowita niemka udziela konwersacji. Może być lektorką. Wilcza № 53, m. 10. 36818

Kobieta w średnim wieku, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca za gospodynię. Piwna № 13, m. 30. 36184

Lektorka (język polski) ma parę godzin wolnych. Oferty proszę nadsyłać do kantoru Kurjera Warszawskiego dła lektorki „A. A". 36913

Młodzieniec obznajmiony z zajęciem kantorowem poszukuje miejsca. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Młodzieniec." 36120

Młody człowiek, posiadający chlubne świadectwa, ładnie piszący, poszukuje jakiegokolwiek biurowego zajęcia lub u pp. adwokatów oraz przyjmuje przepisywanie. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Zajęcie." 36092

Młody handlowiec poszukuje zajęcia w sklepie lub kantorze. Oferty dla „Zdzisława" przyjmuje Kurjer. 36516

Młoda francuzka, inteligentna, dobrej rodziny, znająca języki niemiecki, angielski, muzykę, malarstwo, szuka zajęcia jako towarzyszka. Wiadomość: Orla 8, mieszk. 10. 1628r

Młoda paryżanka ma kilka godzin wolnych. Oferty przyjmuje Kurjer L. A. 36785

Niemka froeblówka z ruskim poszukuje zajęcia od 4-ej. Marszałkowska № 149, mieszkania 1. 36896

Nagrody rs. 50 zapłacę za wynalezienie jakiegokolwiek zajęcia w godzinach popołudniowych, od 5 do 10-ej dla człowieka z wykształceniem gimnazjalnem, posiadającego ładny charakter pisma. Wiadomość: Hortensja № 6, mieszkania 20. 36737

Osoba posiadająca muzykę ma wolne godziny. Leszno 80. 33320

Osoka w średnim wieku życzy sobie zajęcia do pisania na parę godzin dziennie. Łakawe oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. F. J. 36581

Osoba inteligentna życzy przyjąć zarząd domem, do wyręczania pani domu. Rekomendacja z poprzednio zajmowanych miejsc. Warunki przystępne. Oferty w Kurjerze Warsz. sub sig. „Rekomendacje." 36558

Ogrodnicy zdolni, z dobremi świadectwami, zapisani w Kantorze Komisowym, Niecała 9. 36202

Osoba w średnim wieku, polka, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca za bonę do rocznego lub nowonarodzonego dziecka. Świętokrzyzka № 18, m. 8. 36638

Osoba młoda, inteligentna, dobrej rodziny, z metodą froeblowską, poszukuje miejsca.— Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „Helena." 36667

Ogrodnik, kawaler, poszukuje posady zaraz. Praga, Brukowa № 2, przy wale. 36627

Osoba wykształcona w metodzie freblowskiej, zamiłowana w swoim zawodzie, poszukuje zajęcia na godziny albo demi-place. Wiadomość: Wiślana 11, m. 1. 36682

Osoba znająca krój, francuzki dobrą krawiecczyznę i bieliznę, z kilkuletniem świadectwem, poszukuje miejsca w zamożnym domu, może się przytem zająć dziećmi. Żelazna № 30, m. 3. 36887

Osoba posiadająca języki, muzykę, metodę Froebla, poszukuje zajęcia na godziny. Oferty przyjmuje Kurjer „Jadwiga"- 36985

Paryżanka poszukuje miejsca na wyjazd lub w Warszawie. Wiadomość: Wielka 39, m. 29, od 11—2-ej. 35550

Poszukuję miejsca rządcy domu (administratora). Rekomendacje poważne. W razie potrzeby może być kaucja do wysokości 3,000 rs. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod adresem „H. Z. Kaucja." 36738

Poszukuje miejsca do szycia w domu prywatnym. Marszałkowska 38, od frontu na parterze. 1660r

Rutynowany młody kupiec lat 32, katołik władający językami: polskim, ruskim i niemieckim, znający buchalterję i korespondencję jak również dobrze stosunki Warszawy i Łodzi oraz Rossji, podróżował lat trzy w charakterze wojażera (Reisender) poszukuje odpowiedniej posady. Referencje tylko prima firm. Oferty proszę nadsyłać „Łódź poste restante dla „Towaroznawcy". 1641r

Wykształcona niemka ma jeszcze kilka godzin wolnych. Marszałkowska № 149, mieszkania 3. 36504

Wykształcony cudzoziemiec, znający język polski i stenografję, poszukuje posady korespondenta w języku niemieckim. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod „A. L." 36384

Znam russki doskonale, polski, francuski, niemiecki, metodę poglądową, poszukuję zajęcia na przychodnią. Marszałkowska 149—1. Tamże mieszkanie dla kobiety pracującej. 36508

b) Zaofiarowane.

Ajent, reizender, inkasent z gwarancją potrzebny do fabryki. Oferty przyjmuje Kurjer dla O. P. 36835

Bona francuzka w średnim wieku do trzech dziewczynek potrzebna od 1-go października. Ul. Czerniakowska № 116 do właściciela. 36888

Bona niemka lub szwajcarka muzykalna potrzebna do ruskiej familji. Nowowielka 15, m. 5. 40007

Czeladnik introligatorski do W. Kreusch potrzebny. Żabia 4. 36889

Dziewczęta do papieru, potrzebne do W. Kreusch. Żabia 4. 36890

Do pracowni kapeluszy potrzebne zdolne podręczne oraz inteligentne uczennice do bezpłatnej nauki. Nowy-Świat 35. 36971

Do pracowni, Oboźna № 10, potrzebna maszynistka do maszyny Singera i podręczne do palt. 36072

Do kantoru jednej z większych fabryk w pobliżu Warszawy potrzebny jest pomocnik buchaltera. Ładny charakter pisma i język niemiecki wymagane obowiązkowo. Oferty przyjmuje kantor niniejszego pisma pod O. P. 36167

Do pracowni Lubicz-Zaleskiej, Marszałkowska 90, potrzebne są zaraz zdolne staniczarki i spódniczarki. 36452

Do pracowni Wygodzkiej potrzebne kompletnie uzdolnione staniczarki i rękawiarka. Niecała 8. 36121

Do magazynu M-me Anna, 142 Marszałkowska 142, potrzebne są zaraz panny do staników, spódnic, okryć oraz dziewczynki do nauki. 36753

Do haftu potrzebne są panienki. Nowy-Świat 33, m. 14. 36803

Dziewczyny umiejące pakować w papier lampy i szkło znajdą stałe zajęcie. Nowosenatorska № 2, m. 9. 36951

Gorzelany magazynier z gwarancją potrzebny zaraz na doskonałych warunkach. Kantor komisowy kaucjonowany. Niecała 9, tamże zapisani bardzo zdolni gorzelani. 36750

Krojczyni sukien potrzebna jest do pierwszorzędnoj pracowni. Oferty pod literami B. H. L. składać w kantorze Kurjera. 36668

Kucharka dobra potrzebna. Piękna № 3, mieszkania 4. 36462

Krawcy damscy i panny potrzebni. Magazyn Szpitalna 8. 36968

Maszynistka do drobiazgów potrzebna, miesięcznie rs. 20. Ul. Grzybowska 61—25. 36956

Maszynista, obznajmiony także ze ślusarstwem, potrzebny do garbarni parowej w Rosji. Wymagane są dobre świadectwa. Wiadomość u Gelbbluma, Nalewki № 36. 36555

Młodsza polka lub niemka z dobremi świadectwami potrzebna zaraz. Instytutowa 6, m. 6, od 3—5-ej. 36825

Niańka z najlepszemi świadectwami potrzebna zaraz do rocznego dziecka na bardzo korzystnych warunkach. Mazowiecka № 6, mieszkania 1. 36781

Niemka z francuzkim potrzebna do dzieci. Hoża 66, m. 6. 40001

Potrzeba panien zupełnie zdolnych do spódnic. Wspólna 32—1. 36949

Panny uzdolnione i podręczne do krawieczyzny i strojów potrzebne do pracowni Janiny, Marszałkowska 151. 1626r

Potrzebne są dziurkarki i dziewczynki do nauki. Ogrodowa № 44, m. 14. 36566

Potrzebny lokaj z dobremi świadectwami.— Ulica Żórawia 3, m. 5. 36692

Potrzebny młody człowiek, obeznany z handlem kolonjalnym. Wolska № 5. 36657

Potrzebne panny uzdolnione do staników, upinaczka, spódniczarki i podręczne. Erywańska 9, magazyn Józefiny. 36673

Panny potrzebne do haftu białego i uczennice. — Jerozolimska 60, mieszkania 11, róg Składowej. 36762

Panny kompletnie uzdolnione do staników potrzebne zaraz i do spódnic. Bielańska № 6. Wałkiewicz. 36726

Panny zdatne i do nauki potrzebne do pracowni Wojcińskiej, Grzybowska 2. 36322

Potrzebne panny do pracowni sukien Emilji Chełstowskiej, Marszałkowska 83, mieszkania 14. 36328

Praktykantów płatnych, przychodnich i stałych, przyjmie ślusarz, majster cechowy.— Chłodna 40. 35251

Potrzebny jest zaraz rządca obznajmiony z plantacją buraków do gospodarstwa rolnego, składającego się z 4-ch folwarków w gubernji lubelskiej. Wiadomość: Marszałkowska № 91, mieszkania 19. Zgłaszać się można do godziny 3-ej. 35565

Potrzeba dwóch uczniów na naukę do składu wędlin K. Pomińskiego, ulica Twarda № 12. Pierwszeństwo mają z prowincji. 36969

Potrzebna od kwartału dobra kucharka, umiejąca utrzymać w porządku mieszkanie i bieliznę, na wyjazd do Łodzi, do jednej osoby. Wymagane są dobre świadectwa. Wiadomość Ordynacka 8, m. 22. 36248

Pończosznicze maszynistki, tylko zdolne, mogą mieć stałe zajęcie w fabryce, Nowolipie 9. 36194

Podręczne i uczennice do krawieczczyzny damskiej potrzebne są zaraz. Piękna № 42, mieszk. 86. 36557

Potrzebne są panny podręczne i do nauki do krawieczczyzny i okryć. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 15. 36514

Potrzebne uzdolnione panny do staników, podręczne do szycia garniturów dla chłopczyków i do nauki. Wiadomość: Czysta № 6, W-na Sierzputowska. 36602

Praczka dobra potrzebna zaraz do stałej roboty. Marszałkowska 71, pralnia. 36583

Potrzebna jest pokojówka niemka, umiejąca szyć. Piękna № 5, m. 1. 36498

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona w kroju i krawieczyźnie na wyjazd. Krakowskie-Przedmieście 70—12. 36442

Potrzebna bona z szyciem może być niemka. Wiadomość: Elektoralna 35, m. 6. 36876

Potrzebne panny do staników i rękawów. Warecka № 7. 36873

Potrzebne zdolne staniczarki za pensję rs. 15 i do nauki. Nowy-Świat № 35, m. 10, zgłaszać się w poniedziałek. 36871

Potrzebny jest chłopiec do księgarni. Bracka № 8. 36866

Potrzebne podręczne do krawieczczyzny i uczennice. Krzywe Koło № 14, m. 8. 36859

Potrzebna bona izraelitka do dwojga dzieci. Wiadomość: Twarda 3, m. 36. 36852

Potrzebne prasowaczki do pralni. Trębacka № 3. 36834

Potrzebna bona niemka inteligentna z szyciem. Zielna № 19, m. 4. 36820

Potrzebny czeladnik ślusarski na wszelką robotę. Ul. Hoża № 7. 36891

Potrzebna zaraz na wieś panna służąca z szyciem, praniem i prasowaniem męzkiej bielizny. Pensja rs. 72 rocznie. Oferty składać w kantorze Kurjera dla A. S. Z. 36914

Potrzebna zaraz zdolna panienka do szycia w prywatnym domu. Solec № 58, mieszkania 3. 36936

Potrzebna dziewczyna do lekkiej posługi pokojowej. Wilcza 18, m. 43. 36815

Potrzebna bardzo zdolna staniczarka z pasowaniem na wyjazd do Łodzi. Krakowskie-Przedm. 69, m. 3. 36809

Potrzebny zdolny piekarz-cukiernik, polak, katolik na wyjazd do powiatowego miasta w gub. charkowskiej. Bliższa wiadomość do czwartku, hotel Saski 15. 36800

Potrzebne są zdolne podręczne staniczarki na stałe. Elektoralna № 19, m. 4. 36793

Potrzebna maszynistka do wełnianych robót. Pracownia pończosznicza Rudzińskiej. Nowogrodzka 18. 36792

Potrzebne prasowaczki do pralni i uczennice. Ul. Sienna № 22. 36787

Panny uzdolnione i podręczne do krawieczczyzny damskiej. Żórawia № 24, m. 2. 36924

Potrzebna francuzka do konwersacji za obiady. Erywańska 5, m. 6. 36980

Potrzebna jest gospodyni na wieś, która by się znała na gospodarstwie wiejskiem i która by umiała prać i prasować, zechce się zgłosić do szwajcara hotelu Saskiego. 36983

Potrzebna staniczarka. Chmielna 30, m. 11. 36984

Potrzebna dziewczynka do nauki pudełek. Warecka 1, m. 4. 36992

Potrzebna jest na wyjazd bona froeblówka z językami do trojga dzieci. Wiadomość rano od 9 do 12. Marszałkowska № 147—24. 36993

Potrzebne dziewczynki do robót włóczkowych. Bracka № 5, m. 3. 36994

Potrzebna niemka. 2-e godziny dziennie, Wspóln 47b—6, od 10—12. 40005

Uczeń potrzebny do składu aptecznego. Dzika 38. 36465

Uczeń od lat 15 znajdzie miejsce w handlu bławatnym. Wiadomość: Krak.-Przedm. 62 u szwajcara. 36878

Znająca doskonale swój fach kucharka może się zgłosić Jerozolimska aleja 35, m. 1, godziny ranne i wieczorne. 1662r

2 uczniów potrzeba zaraz do cukierni Wodzyńskiego, Miodowa № 21. 36017

Kupno i sprzedaż.

A) **Meble.** Kompletne urządzenia. Garnitury czarne, orzechowe, lustra, kredensy, stoły, krzesła, szafy, łóżka, toalety, biurka, otomany. Elektoralna 45, m. 3. 33671

A) **Meble** z 6 pokojów z powodu zmiany posady do sprzedania. Ul. Krucza 10, stróż wskaże. 33672

A. **Szydłowleckiej** fabryki powozy, bryczki. Jerozolimska 41. 33652

Aeres: Octy specjalnie przygotowane do marynat, stołowe i kuchenne, poleca jedyna fabryka K. Wiland. Skład główny: Hoża 9. Gnojna 11, w targu Janasza. 35748

A) **Skład** i malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka 20, poleca następujące artykuły po cenach jak zwykle najniższych, a mianowicie:

A) **Talerze** granitowe nie tłukące się, na sposób angielski, tuzin po rs. 1.80

A) **Talerze** fajansowe bardzo mocne, płaskie lub głębokie, po rs. 1.20 za tuzin.

A) **Szklanki** do herbaty tuzin 60 kop., 75 kop., rs. 1 i rs. 1.20.

A) **Doniczki** do kwiatów ozdobne, para od rs. 2.50.

A) **Garnitury** na umywalnie w wielkim wyborze od rs. 3.50.

A) **Serwisy** do herbaty porcelanowe na 12 osób od rs. 6.

A) **Serwisy** stołowe z fajansu w dobrym gatunku, na 12 osób, w kwiaty malowane, zawierające 116 przedmiotów (oprócz spodków pod filiżanki) po rs. 32 lub na 6 osób 57 sztuk rs. 16

A) **Serwisy** porcelanowe w kwiaty lub najnowsze desenie malowane, na 12 osób, składające się ze 117 sztuk, po rs. 50 lub na 6 osób rs. 25.

A) **Skład** i Malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka 20. 34682

A. **Kartofle** „Daubery różowe" z dostawą do domów, w mniejszych lub większych partjach. Szpitalna 10. 36144

Broszka i kolczyki brylantowe oraz futerko dla dziewczynki lat 15 do sprzedania. Jerozolimska № 78, m. 9. 36046

Aryston prawie nowy, dużego kalibru, tanio do sprzedania. Senatorska № 22, w dystrybucji. 36400

Adres: Warszawska sala licytacyjna, Królewska 12, przyjmuje w komis meble, bronzy, porcelanę, obrazy, antyki i nowe rzeczy. Posiada do sprzedania wielki wybór mebli nowych i używanych oraz przyjmuje obstalunki na całe urządzenia. 36725

Adres. Juwiler, jubiler, w mieszkaniu Nowy-Świat 61, gdzie fotografja. Kupuje, wykupuje z większych lombardów złoto, srebro, drogie kamienie, platery, płaci najlepiej. Sprzedaje biżuterję, wyprawy srebrne nowe i odnawiane rzeczywiście tanio. Obrączki złote para od rs. 6. Obstalunki, reparacje tanio. 1414

B. **Warszawski** Bazar Rzemieślniczy (Plac Bankowy № 37, dom hr. M. Zamoyskiego), sprzedaje tanio następujące wyroby przemysłu krajowego:

B. **Płótna**, ręczniki, ścierki, samodziały włościańskie oraz bieliznę gotową i na obstalunek.

B. **Czapki** i kapelusze filcowe, parasole, rękawiczki skórkowe i wełniane, krawaty, spinki, grzebienie, kwiaty.

B. **Halki**, kaftaniki, chustki, sukienki i kołderki włóczkowe oraz bluzki, szlafroki i wszelkie roboty ręczne kobiece.

B. **Trykotaże**, kamizelki włóczkowe mezkie, jakoteż pończochy i skarpetki w wielkim wyborze.

B. **Ubrania** dziecinne, uczniowskie, paski i tornistry, a także burki, szlafroki i tańszą garderobę męzką.

B. **Kołdry** watowane, sławuckie, poduszki, materace, sienniki gotowe i na obstalunek.

B. **Biżuterję** złotą, srebrną, jakoteż galanterję metalową, drewnianą, oraz portmonetki i portfele skórzane.

B. **Wyroby**: platerowane, nożownicze, blacharskie, szewckie, szczotkarskie i druciarskie.

B. **Meble** drewniane, żelazne, gięte, wózki i welocypedy dziecinne, a także stoły, stołki, kredensy i wszelkie naczynia metalowe kuchenne.

B. **Mydła** toaletowe, perfumy, atramenty, ołówki, szuwaksy i pomadki do czyszczenia metali.

B. **Włoszczyznę** i owoce suszone, jagody na nalewki oraa kawę i herbatę owocowe. 1574r

Bicykl do sprzedania w dobrym stanie za rs. 25, ul. Elektoralna 32, m. 6. 36771

Błyszcz w proszku do podłóg, płyn do odświeżania mebli politurowanych, poleca skład farb E. Jentys, Karmelicka 6. 35290

Bułka mielona czysta pud po rs. 1 kop. 20 Wiadomość: Ulica Śliska № 55, stróż wskaże. 33653

Cytrę sprzedam. Szpitalna 8, magazyn o-kr.£c. 36967

Cytra koncertowa do sprzedania. Lipowa № 11, mieszk. 2. 36020

Do sprzedania szafa sklepowa oszklona, kontuar, dwie szafki kloszowe. Krakowskie-Przedmieście 60, u szewca. 36029

Do sprzedania fortepian w dobrym stanie za rs. 60 oraz skrzypce do nauki. Mazowiecka № 11, m. 40. 36181

Dog niemający roku w każdym czasie do sprzedania. Wiadomość: ulica Dobra № 51, miaszk. 10. 36106

Do sprzedania lando, kocz z fordeklem, faeton, bryczka, linijka. Plac Witkowskiego 3. 36088

Do sprzedania płaszcz nowy na jedwabiu, z kołnierzem i klapami bobrowemi. Miodowa № 14, sklep krawiecki Piotrowskiego. 36607

Dywany przeróżne, jak zawsze „najlepiej kupować" u Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 1609r

Dwie maszyny Singera prawie nowe i Wilsona tanio sprzedam. Żurawia 4, mieszkania 21. 36958

Do sprzedania jest bardzo ładny 1-miesięczny mops. Długa № 23, m. 15. 26997

Dog szwedzki, ogromny, wspaniały jedyny okaz w Warszawie do sprzedania. Warecka 10, m. 6. 36999

Do sprzedania futerko, kaftanik, suknia różowa, jedwabna nowa, na osobę szczupłą małego wzrostu. Jerozolimska 70, m. 3, od 3—5-ej. 36846

Duży nowy dywan tanio od 4—6-ej. Marszałkowska 111, m. 9. 36851

Dywany krajowe, angielskie, perskie; serwety, firanki, portjery gotowe, chodniki, kapy, kołdry oraz pokrycia meblowe, najlepiej kupować w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa ziemskiego. 1644r

Dog roczny, rasowy, do sprzedania. Wiadomość: Królewska 25, mieszk. 4. 36247

Fortepiany, pianina, fisharmonje, sprzedaż (na raty), wynajem. 16 Mazowiecka, Herman i Grossman, największe składy. 1500r

Fisharmonja do sprzedania, wynajęcia rs. 4. Plac św. Aleksandra 16—12. 36594

Faeton 4-osobowy na oliwie, mało używany, do sprzedania. Elektoralna 13. 36590

Fortepiany krajowe, zagraniczne, mało używane, poleca Tarnowski, Królewska 3. 36170

Fortepian do sprzedania ratami sześcclorublowemi. Piwna 11, u dyrektora orkiestry. 36595

Fortepian hebanowy Hoffera 7 oktaw tanio tanio sprzedam. Długa 25, lombard. 36894

Fortepian zagraniczny za rs. 225 sprzedam. Nowogrodzka 22, m. 8. 36917

Fortepian do sprzedania tanio. Ceglana 4 od 3—6-ej. 36912

Fortepian mało używany do sprzedania Świętokrzyska № 44. Wiadomość u stróża. 36910

Fortepian Bechsteina mało używany do sprzedania. Wiadomość: Chmielna 14, mieszkanie W-ej Fijałkowskiej. 36977

Fortepian, pianino mało używane tanio sprzedam. Nowy-Świat 64, Granke. 36978

Fortepian do sprzedania tanio. Chmielna 19, m. 5. 36911

Fortepian zagraniczny, kosztował rs. 650 do sprzedania za rs. 350. Pańska 10, mieszkania 34. 36941

Gazomierz (5-płomienny lub wyżej) oraz piecyk gazowy potrzebny. Szczęśliwa 3 (Dzika 51) gospodarz. 36831

Garnitur mebli salonowych bardzo mało używanych sprzedaję. Nowy-Świat 42, mieszkania 17. 36869

Garnitur mebli czarny fantazyjny składający się z 14 sztuk za rs. 240 do sprzedania. Elektoralna № 19, m. 4. 36795

Garnitur mebli, kredens, tremo, biurko do sprzedania. Chłodna 50 stróż wskaże. 36723

Jest do sprzedania faeton, kareta podwójna i bryczka, chomonta czarne angielskie. Nowy-Świat № 25 w zakładzie kowalskim. 36864

Jest do sprzedania faeton lekki na jednego i parę koni, zupełnie świeży, w dobrym stanie. Ul. Leszno № 55, sklep mydlarski. 36381

Kocioł parowy 30-konny i maszyny od 15 do 100 koni, do sprzedania. Ostrowski, Nowy-Świat 43. 34551

Kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele i stół jesionowe naturalne, urzędowej roboty, za rs. 30, komoda z biurkiem za rs. 20. Jerozolimska 67, m. 23. 1617r

Kasy ogniotrwałe gwarantowanej dobroci najtaniej wyrabia jedynie Matyszkiewicz, Chłodna 40. 35252

Kasy ogniotrwałe z zegarowym mechanizmem, pancerne, jedynie wyrabia fabryka Sikorskiego, Marszałkowska 125. 26218

Koń siwy do sprzedania, może chodzić w zaprzęgu powozowym w parze i pojedynce. Żelazna 65, m. 1. 36839

Karetka fabryki Sommera za rs. 450, oraz łóżko angielskie (bronzowe) za rs. 60. U stangreta Kazimierza, od 8—12 i 5—7-ej. Włodzimierska 16. 36812

Kupię otomanę używaną, dobrej roboty, poduszki wyrzucane. Oferty przyjmuje Kurjer „Otomana". 36804

Króliki do sprzedania normandzkiej i angorskiej rasy. Cena rs. 2 za parę, adresować: Józef Jendruszak, Kock, gub. siedlecka. 40011

Komódka antyk, Ludwik XV, do sprzedania. Hoża 7, m. 16. 36922

Kareta dwuosobowa, chomonta angielskie, białe bronzy zaraz do sprzedania. Aleja Ujazdowska 8, m. 2. 36935

Kupić garnitur mebli orzechowy stylowy, piękny ze stołem. Oferty dla K. A. X. przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 36881

Lampa bronzowa pozłacana, stojąca na podłodze, z abażurem, berlińskiego wyrobu, do sprzedania. Cena 75 rubli. Przejazd 9, mieszkania 3. 36579

Masę woskową olbrotowo-terpentynową i masę woskową wodną w różnych kolorach ładnych do podłóg, nadającą podłodze piękny i trwały połysk, poleca skład farb E. Jentys, Karmelicka 6. 35289

Meble z czterech pokojów wyprzedaję, salonowe, szafę, kredens, otomanę, umywalnię. Wspólna róg Marszałkowskiej 44, mieszkania 8. 34062

Meble, garnitury czarne, orzechowe, buduarowe, otomany, kredensy, szafy, łóżka, biura, bibljoteki, stoły dębowe sprzedaję tanio.— Bracka 9, m. 12. 35980

Meble. Garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, gabinetowe, otomany, szeslongi, materace, dekoracje mieszkań podług żurnali, poleca zakład tapicerski Wdowińskiego. Przyjmuję obstalunki, przeróbki, zabezpieczam od moli. Za dobroć gwarantuję. Marszałkowska 115. 32467

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20—15. 36937

Meble różne, garnitury czarne, orzechowe, stylowe, fantazyjne, łóżka, kredens, stół jadalny i inne, przyjmuje obstalunki, przerabiania. Tapicer Ring, plac św. Aleksandra 13. 36977

Meble, garnitury salonowe, czarny pluszowy, orzechowy fantazyjny rs. 36, otomany gustowne rs. 18, łóżka orzechowe, szafka do bielizny. Widok 22—24. 36920

Maszyna oryginalna Singera mało używana tanio. Bednarska 18, m. 32. 36942

Masło świeże i solone tanio. Nowy-Świat № 7, m. 10. 36842

Meble bardzo gustowne, tak całe urządzenia jak pojedyncze sztuki. Ceny niezmiernie nizkie. № 12 ul. Niecała № 12, w bramie I-e piętro (w domu gdzie zakład fotograficzny W-go Twardzickiego). 36742

Maszyny szewckie Mansfelda oraz wszelkich systemów od rs. 15—125 Dzika 20 Tagszejn. 36811

Mebli wielki wybór! Niecała № 1, I-sze piętro od frontu. Garnitury, otomany, szeslongi, lustra, szafy, kredensy, dywany, firanki, portjery. Ceny bajecznie niskie. 36519

Meble różne własnych wyrobów stolarskich, tapicerskich, przyjmują wszelkie obstalunki, odnawiania, ceny przystępne. Marszałkowska 113, Bracia Świeżawscy. 36396

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych nowych i używanych. Kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 36039

Otomany rozkładane, które po rozłożeniu zastępują 2 łóżka lub 4 łóżeczka dziecinne z materacami, u tapicera, Chmielna 10. 34690

Otomany dywanowe i jutą kryte od rs. 20 sprzedaje biuro komisowe Ungra. Krakowskie-Przedmieście 9. 36754

Pianina amerykańskie krzyżowe zagraniczne. Chłodna 39, mieszkania 20. Długa 25, w lombardzie. 36250

Pianino czarne krzyżowe i symphonion używane do sprzedania. Złota 20, m. 17. 36162

Piece i kominki „Szuberskiego" i „Salamandra" oraz szafy kąpielowe. Reprezentant T. Kozłowski, Wierzbowa 8 i Bracka 25. 35129

Pianina, fortepiany najnowszych systemów po cenach przystępnych, na dogodnych warunkach, poleca Nowicki, Nowy-Świat 34. 35361

Pianino za rs. 150, maszyna ręczna Singera newa rs. 30. Zastać 10—12-ej, Mokotowska 59, m. 27. 26995

Pianino piękne, dobre do zbycia tanio. Krakowskie-Przedm. 63—3. 36979

Para klaczy złoto-kasztanowatych pół krwi luksusowych, para wałachów gniadych czteroletnich bez wad, szorki prawie nowe wiedeńskie do sprzedania. Ulica Włodzimierska № 23. 36947

Pianino zagraniczne, struny krzyżowe, podwójna repetycja, do sprzedania w cenie 340 rs., skrzypce i szkoła nut. Królewska № 8, m. 9. 36542

Pianino amerykańskiej konstrukcji, krzyżowe, platforemkę sprzedam. Nowy-Świat 8, remiza. 36700

Perelotka petersburska. Nowogrodzka 19, p. Janusz. 36457

Półrotunda pluszowa, żakiet kortowy, suknia jedwabna różowo-morelowa, czarna do sprzedania. Marszałkowska 91, m. 15. 36821

Para wierzchowych dobrych oficerskich koni do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość u berajtera w 3-ej brygadzie gwardji na Koszykach. 36799

Pompa studzienna z fabryki Troetzera do sprzedania w kantorze firmy Riese i Piotrowski. Elektoralna 23. 36854

Po zwiniętym zakładzie stolarskim do sprzedania meble, jako to: garnitur dębowy, stoliki do kart, fotele biurowe, taburety na śrubach do fortepianów. Ulica Szczygla № 4, m. 7. 36858

Piękny obraz mniejszych rozmiarów „Zdjęcie z krzyża Chrystusa", do nabycia." Wilcza 39, mieszkania 10. 34301

Rower damski b. elegancki najświeższej konstrukcji oraz tandem dwuosobowy do nabycia w cyklodromie. Składowa № 1. 36964

Rower używany na gumach masywnych w dobrym stanie do nabycia b. tanio w cyklodromie. Składowa № 1. 36966

Rowery lekkie szosowe i półwyścigowe pierwszorzędnej fabryki paryskiej Rouxel et Dubois do nabycia z okazji po b. przystępnej cenie. Wiadomość w cyklodromie róg Składowej i Nowogrodzkiej. 36965

Rower pneumatic, mało używany, angielski, tanio sprzedam. Ciepła 30, u stróża. 35769

Rowery „Fenomen." Pierwszorzędny pod każdym względem wyrób. Niebywale lekki chód. Cena za gotówkę rubli 185. Sprzedaż na rozpłaty. Jerozolimska 31. 29734

Rower pneumatyczny, prawie nowy, daję na wypłat. Leopoldyna 20. 36156

Sprzedaż środków odżywczych W. Hebdy przy fabryce wód mineralnych aptekarza S. Erhardta, Hoża № 19. 31490

Są do sprzedania różne meble, jako to: stół jadalny masiw dębowy, sześć takichże krzeseł, kredens, bibljoteka i toaleta damska orzechowa. Ulica Wspólna № domu 6, stróż wskaże, od 9 do 12 i od 5 po poł. do 7 w. 36527

Sprzedaje się masiw urządzenie sklepowe sosnowe mahoniowe, zdatne do każdego sklepu. — Wiadomość: Nowy-Świat № 29, u stróża. 36049

Salopa popielicowa, mało używana. Królewska 3, m. 8. 36702

Skrzypce włoskie oryginalne Ematiego i flet 13-klapowy, nowy, sprzedaję w przejeździe za bardzo umiarkowaną cenę. — Wiadomość: Nowy-Zjazd № 3, m. 47. 36320

Suknia ślubna na dobry wzrost. Hoża 8, m. 2. 36988

Suknia wełniana koloru cocher nowa jest do sprzedania. Zielna 13, m. 17. 36989

Szaraban prawie nowy, angielska uprząż ozdobna, pojedyncza oraz ładny koń siwy do sprzedania razem lub osobno. Ul. Pańska 50, u stróża. 36996

Sprzedaję szafę, kontuar zdatne do cukierni, kawiarni, restauracji. Nowy-Świat № 4, m. 9. 36840

Salopa pluszowa, tumakowa za rs. 60. Świętokrzyska 20, stróż wskaże. 36429

Wolant mało używany do sprzedania. Nowolipie № 80, u gospodarza. 36767

Wyżła młodego, białego sprzedam tanio. Mokotowska 57, m. 13. 36806

Zakład stolarski T. Damięckiego, Świętokrzyzka № 15, wprost Włodzimierskiej, posiada znaczny wybór garniturów salonowych: stylowych, renessanse i fantazyjnych, dokładnej własnej roboty. 36332

! **Adolf** Kozakiewicz, Miodowa 5, poleca:

! **Księgi** handlowe własnej fabryki, kajety, materjały szkolne, tornistry, paski uczniowskie w wielkim wyborze i dobroci.

! **Wszelkie** artykuły piśmienne i rysunkowe, papiery listowe fantazyjne.

! **Wszelką** galanterję piśmienną, gustowne ecritoiry, wyroby z bronzu i marmuru.

! **Teki** dla uczennic Konserwatorjum, teki dla pp. adwokatów, podróżne nessesery piśmienne, wieczyste pióra.

! **Portmonetki**, portfele, portcygary, albumy, scyzoryki, galanterję skórzaną, z pierwszorzędnych źródeł sprowadzaną.

! **Adolf** Kozakiewicz, Miodowa 5, posiada własną fabrykę ksiąg handlowych i introligatornię, przyjmuje książki do oprawy i wszelkie w zakres introligatorstwa wchodzące roboty; oprawa szkolna od 10 kop., bibljoteczna od 35 kop.

! **Adolf** Kozakiewicz, Miodowa 5, poleca się co do dostaw kancelaryjnych, kantorowych i fabrycznych.

! **Wszelkie** zamówienia i zlecenia wykonywa szybko i akuratnie, wysyłka na prowincję za zaliczeniem pocztowem.

! **Adresować** proszę: Adolf Kozakiewicz, Miodowa 5, telefonu № 876. 35153

Interesy handl. i majątk.

A) **Potrzebny** jest wspólnik do eksploatacji lasu z kapitałem 60,000 rs., na przestrzeni 25 włók. Gwarancja 10% nt. i pierwszy numer hypoteki majątku 40 włók, po reszcie Towarzystwa Kr. Z. 8,000 rs. Zyski do umowy. Oferty przesyłać: Gub. Kielecka, do Stopnicy, dla N. N. 35818

Budynku obszernego możliwie z motorem, składem i placem na fabrykę z kuźnią poszukuję, najlepiej na powiślu. Oferty dla „Fabrykanta" przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 36880

Do sprzedania kolonja 3,000 □, w tem dom 30 □ murowany, zdatny na fabrykę lub t. p., w Ochocie. Wiadomość w Pociesze, za rogatką Jerozolimską. 36048

Do wypożyczenia rs. 1,000 na pierwszy numer nieruchomości miejskiej. Oferty pod adresem „M. Hypoteka" przyjmuje Kurjer. 36459

Dzierżawa folwarku, dobrej ziemi 8 włók, sześć mil od Warszawy, zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Książęca 4, m. 6. 36438

Do sprzedania sklep mydlarski z dystrybucją za przystępną cenę, z powodu wyjazdu. Praga, Brukowa № 29. 36513

Dom przy ul. Freta do sprzedania. Wiadomość w składzie skór K. Miłodrowskiego ul. Świętojańska № 6. 36660

Dom z ogrodem sprzedam, zamienię na większy. Ulica Złota. Dochód rs. 6,700. Oferty w Kurjerze, signum „Złota." 36071

Do sprzedania lub wydzierżawienia dom. Wiadomość u adwokata Szancera, Marszałkowska № 86, od 5 do 7-ej. 35624

Dom w Ciechanowcu ($4\frac{1}{2}$ godziny jazdy), z obszernym ogrodem owocowym, do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Skład materjałów aptecznych, Twarda № 30. 36241

Folwark kupię bez służebności, od 5 do 10 włók ziemi buraczanej lub pszennej, w bliskości kolei bydgoskiej lub iwangr.-dąbrow., w okolicach Miechowa lub w bliskości Krakowa, z dobrym domem i zabudowaniami, ogrodem, łąką, wodą bieżącą, a nawet, jeżeli możebne, kawałkiem lasu. Opis, cenę ostateczną, dług hypoteczny etc. nadesłać do Kurjera pod lit. „K. S. L. 24." 36435

Interes rzeźniczy do sprzedania. Wiadomość w sklepie pieczywa, Sienna 3. 36323

Interes przemysłowy, bardzo korzystny, eksploatacja łatwa, miejscowość dogodna, potrzebny wspólnik z kapitałem do rs. 15,000. Wiadomość: hotel Saski № 44, do środy. 40010

Jest do wydzierżawienia lub sprzedania posesja urządzona na zakład białoskórniczy, w środku miasta, bez pośrednictwa. Oferty pod lit. „Aa. B." przyjmuje Kurjer. 36428

Jest do odstąpienia remiza tanio, w dobrym punkcie położona. Reflektanci raczą zostawić adres swój w Kurjerze dla „D. H. 18." 36521

Kapitał instytutowy w sumie rs. 45,000 jest do wypożyczenia zaraz na stałą lokację i na procent umiarkowany na hypotekę domu w Warszawie po pożyczce Towarzystwa Kredytowego, w pierwszej połowie szacunku hypotecznego. Reflektanci raczą zawiadomienie o chęci zaciągnięcia tej pożyczki przysłać do kancelarji adwokata przysięgłego, W-go Kwapińskiego, ulica Włodzimierska 4. 35533

Kawiarnia egzystująca od 10 lat w dobrym punkcie. Leszno 27. 40009

Magle do sprzedania. Marjensztadt № 23.— Komorne 18 rs. miesięcznie. 36531

Mydlarnia egzystująca lat 15 do sprzedania. Wiadomość „Lux" Erywańska 7. 36981

Magle do sprzedania w bardzo dobrym punkcie z wyrobioną klijentelą. Ulica Widok № 1. 36903

Odpowiedzialny i rutynowany kupiec, poszukuje zastępstw z towarem w komis. Wiadomość: Marszałkowska № 66, w sklepie „Zofia". Tamże sklep do sprzedania. 36808

Piekarnia do odstąpienia w mieście powiatowem, w pełnym biegu, z całem urządzeniem, dwoma sklepami, od 1 (13) października lub później. Wiadomość: Nowy-Świat, w kawiarni, № 8, m. 8 i 4. 36544

Poszukuję osoby, mogącej wyrobić dzierżawę bufetu kolejowego; bufetu 3-ej klasy od Nowego Roku lub odpowiedzialnej restauracji hotelowej na prowincji. Wyczerpujące oferty poste-restante Warszawa „Fachowemu." 35255

Potrzeba jest rs. 27,600 na 1-szy numer po Towarzystwie. Sosnowa № 9, m. 1. 1661r

Pralnia bielizny do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu, firma dobra. Nowolipki № 58, m. 9. 36877

Rs. 150 potrzeba na weksel. Poręczenie hypoteczne. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. sub. „Pożyczka". 36855

Restauracja do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość w mydlarni p. Makowskiego. Długa № 8. 36801

Rs. 60,000 częściowo do wypożyczenia na hypoteki domów w Warszawie. Szczegółowe oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Częściowo." 36324

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, egzystujący z powodzeniem od lat pięciu, do odstąpienia. Wiadomość: Krucza № 31, w dystrybucji. 36098

Sprzedaż zarybku karpi w Brwinowie odbywać się będzie codziennie od 1-go października. — Wiadomość: administracja dóbr Brwinów, przyst. kolei warsz.-wied. 36206

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Pańska № 34. 36719

Sklep spożywczy do sprzedania. Cena przystępna. Wiadomość: Wspólna № 17 w sklepie spożywczym. 36728

Skład węgla do sprzedania z gospodami. Ul. Piękna № 50. 36157

Skład węgli, egzystujący od lat piętnastu, do wydzierżawienia na sezon zimowy. Wiadomość: ul. Ciepła № 9, m. 9. 36525

Skład węgli do odstąpienia. Złota 49. 36554

Sklepik do sprzedania. Ulica Pańska № 94. 36331

Sklep mydlarski z powodu zmiany interesu do sprzedania za przystępną cenę. — Hoża № 5. 36488

Sklep z wędlinami do sprzedania. — Twarda № 28. 36161

Sklep duży o 3-ch oknach, z dwoma pokojami i piwnicą, do wynajęcia od 1-go stycznia 1895 r. Miodowa № 4. 33927

Suma rs. 14,000 całkowicie lub częściowo do ulokowania na hipotokę (pierwszy numer po Towarzystwie) majątku gub. warszawskiej lub nieruchomości w Warszawie. Wiadomość u adw. przys. Michała Siemiradzkiego, ul. Smolna 23. 86693

Sklep spożywczy do sprzedania pomiędzy fabrykami. Czerniakowska № 83. 36848

Sklep mąki i legumin do sprzedania dobrze procentujący. Wiadomość: Grzybów № 3. 36817

Sklep spożywczy do sprzędania. Nowa Praga, ul. Stalowa № 43. 36882

Spółka parcelacyjna poszukuje uczestników z kapitałem rs. 4,000—5,000. Interes zapewnia minimum 50% zysku. Oferty składać w Kurjerze pod „Parcelacja". 35675

Ślusarz zagraniczny poszukuje fabryki, w której mógłby urządzić samodzielnie małą maszynę najnowszej konstrukcji. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszaws. pod „Ślusarz". 36830

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz; targu dziennego od rs. 20 do 24, kupujący może się przekonać, z ładnem mieszkaniem. Wiadomość w restauracji, Sosnowa № 14, róg Siennej. 40008

Sklep dystrybucyjno-spożywczo - norymberski, kantor pism do sprzedania. Ul. Chłodna 52. 36974

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Erywańska № 3. 36950

Sklep mydlarsko-spożywczy dobrze prosperujący, o czem kupujący może się upewnić przez kilkodniowe kontrolowanie targu, do sprzedania, komorne i patent opłaca nafta i pieczywo. Wiadomość w kiosku na placu św. Aleksandra. 1659r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Żelazna 72, róg Chłodnej. 36907

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz za 120 rs. egzystujący od lat 30 w ruchliwym punkcie z powodu otrzymania posady, komorne niedrogie. Piwna № 31. 36905

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania na b. przystępnych warunkach z powodu nagłego wyjazdu. Wilcza 40. 36902

Sklep do sprzedania spożywczo-norymberski. Chłodna № 62. 36931

Trzy domki, ogródek, placu 34672 łokci do sprzedania. Czerniakowska 4. 36919

W dobrach Swierszczów, gub. lubelskiej, sprzedaje się 70 morgów sekcji lasu do wyrębu, kilka tysięcy sztuk starodrzewu i 23 włóki starego lasu na wyrąb od 1-go października r. b. Poczta Łęczna, stacja Rejowiec dr. nadw., administracja dóbr. 39130

Z powodu wyjazdu do odstąpienia skład węgli zaraz. Żelazna 64. 36467

Zakład ślusarski do sprzedania, lub też poszukuje uczciwego spólnika. Wiadomość: Nowy-Świat № 30, m. 14. 36856

2 sklepy spożywcze do sprzedania, mieszkanie duże. Wiadomość: Nowogrodzka 24, w sklepie. 36573

10,000 rs. ktoby miał do odstąpienia na pierwszym numerze hypoteki ziemskiej w gubernji warszawskiej, zechce złożyć ofertę pod „H. L." w Kurjerze Warsz. 36154

18,000 na pierwszy numer potrzebne. Procent $6\frac{1}{2}$. Pośrednictwo stanowczo wyłączone. Oferty składać pod „Ludwikowi". 36832

25,000 częściowo, 3,000 do ulokowania Dom z dochodem 3,500 za 26,000 Oferty Kurjer pod „Prawda". 36824

Lokale.

a) Poszukiwane.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13. Filja: Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1591r

A.) **Przeprowadzki**, opakowania mebli, najtaniej załatwią zakład przewozowy Henryka Fruchtmana, Żabia 3, wprost ogrodu Saskiego. 36246

A) **Zakład** przewozowy Józefa Weicenbluta, Przechodnia 1, uskutecznia przeprowadzki na specjalnych wozach, opakowania mebli, zazałatwia posyłki koleją, pocztą i statkiem po cenach najniższych. 36133

„**Konkurencja,**" kantor przewozowy, Erywańska 11, uskutecznia przeprowadzki na specjalnych wozach, z ustawieniem mebli i gwarancją za całość, pakuje meble, lustra, dzieła sztuki; poleca skrzynie własnego wyrobu, załatwia posyłki koleją, pocztą i statkiem. Przyjmuje meble na przechowanie. 1544r

Poszukuje się lokalu dla oficerskiego klubu, składającego się z 9-u pokoi, z dużym salonem i stołowym za 1,000—1,100 rs. Oferty przysyłać: Hoża № 51, mieszk. 15, do kapitana Szynkowskiego. 36599

Potrzebne dwa pokoje, z przedpokojem, kuchnią, w okolicach Leszna, Miodowej. Oferty pod „S. W. B." przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 36520

Pokój umeblowany w blizkości ulic: Leszna i Elektoralnej potrzebny zaraz. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod wyrazem „Leszno." 36689

Potrzebne od kwartału 2 lub 3 pokoje z kuchnią i przedpokojem. Oferty przyjmuje kurjer C. K. 36909

Szukam mieszkania 3—4 pokojów, przedpokoju i kuchni, 2 wejścia, na 1-m lub 2-m piętrze, od frontu, za 400—500 rub. rocznie. Oferty sub „Pretficz" w Kur Warsz. 37000

W okolicy placu św. Aleksandra lub Alei Jerozolimskiej potrzebny ładny, przyzwoicie umeblowany pokój, z opałem i usługą, jeżeli można z przedpokojem. Oferty z podaniem ceny składać w administracji Kurjera Warszawskiego pod lit. „O. B." 36484

b) Zaofiarowane.

Aleja Ujazdowska 17. Pierwsze piętro, dziesięć pokoi, kuchnia, do wynajęcia. 36491

A) **Dwa** pokoje razem lub osobno, dla pań do odnajęcia. Marszałkowska 86—11. 36928

A) **Mieszkanie** umeblowane, ciepłe, suche, jasne, 7 pokoi, można mniej, kuchnia, skanalizowane. Hortensja 7—3, front, 1-e piętro. 36853

Do wynajęcia natychmiast 2 pokoje, elegancko umeblowane; wejście oddzielne opał, usługa, 35 rub. miesięcznie. Może być oddany 3-ci pokój; na żądanie całkowite życie. Chmielna 56, stróż wskaże. 35906

Do wynajęcia zaraz lub od 1-go października dwa pokoje i kuchnia. Drewniana № 7. 3 053

Duży salon, o dwóch oknach, z całodziennem utrzymaniem lub bez. Nowy-Świat 12—21, pierwsze piętro. 36480

Do wynajęcia pokój, z wspólnym przedpokojem, może być z meblami lub bez Królewska № 20, m. 14. 40017

Dwa pokoje, z osobnem wejściem, z nich jeden duży z balkonem, mogą być oddzielnie, do wynajęcia dla kobiety, lub kształcącej się panienki, z usługą i opałem, od 1 października r. b. Wspólna № 51, stróż wskaże. 36865

Dwa pokoje, przedpokój i balkon, frontowe, umeblowane, dla doktora lub adwokata, do najęcia. Nowolipie 30, m. 9. 36844

Do najęcia 1-go piętra frontewe 3 lub 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, wodociąg, waterklozet. Nowy-Świat 25. 36892

Duży pokój, z meblami, można stołować. Chmielna 10, m. 4. 36963

Dla sądownika lub innego solidnego lokatora pokój, z osobnem wejściem, może być z usługą i meblami, do odnajęcia przy ulicy Kapucyńskiej. Wiadomość Graniczna № 13, 2-e piętro, u woźnego. 36300

Gabinet jeden lub dwa o dwóch oknach, pięknie z komfortem urządzone do wynajęcia, p. 1-e. Wiadomość: Piękna 21, sklep wiktuałów. 36952

Jeden lub dwa pokoje, przy zacnej rodzinie do wynajęcis, może być z całodziennem utrzymaniem. Wielka 54, m. 15. 36680

Kto chciałby ulokować panienki pod rodzicielską opieką, może znaleźć takową w domu inteligentnym izraelskim na przystępnych warunkach. Sienna 21, m. 1. 36982

Kapucyńska № 5, przy Miodowej, w domu skanalizowanym, każdego czasu 7 i 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, pokój dla służby, waterklozet, kąpiel, prysznic, oświetlenie gazowe, dzwonki elektryczne, spiżarnia, piwnice duże, widne i t. p. 36420

Lokatora stałego lub lokatorki puszukuje się do dużego pokoju, pięknie umeblowanego, z przedpokojem, z osobnem wejściem, na parterze. Widok № 19. 36461

Marszałkowska 92, róg Nowogrodzkiej, mieszkanie złożone z 6-u pokojów dużych, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od października. 35446

Mieszkanie zaraz przy wiekowej osobie, dla panny chodzącej de zajęcia. Dobra № 55, mieszk. 72. 36819

Mieszkanie złożone z 7-u pokojów, pasażu, łazienki, pokoju dla służby i kuchni, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia w każdej chwili, w domu fabryki Żyrardowskiej. Krakowskie-Przedmieście № 55. 1532r

Od 1-go paź. pokój o dwóch oknach do wynajęcia przy niemieckiej familji. Hoża 9, m. 45. 36501

Od października 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, piwnica, pierwsze piętro, rs. 66 kwartalnie. Lipowa 5, blizko Oboźnej. 36970

Obszerny salon umeblowany, obsługa, samowar, do wynajęcia. Złota 25—8. 36137

Pokój dla nauczycielki lub kasjerki. Mokotowska 52, m. 18. 36872

Pałacyk osiem pokojów, trzy suterynowe, ogródek, werenda, od października. Piękna № 44. 36826

Przeprowadzki na resorowych wozach załatwiam tanio, opakowanie mebli. Zawiadomić: Ciepła 19—21. 36893

Pokój kawalerski, bez mebli, oddzielny. Włodzimierska 14, m. 14, parter. 36906

Pokój do wynajęcia zaraz, z meblami, usługą i samowarem Wiadomość: hotel saski № 131. 36898

Pokój umeblowany, z przedpokojem—może być i salon, 1-go p, m. 2 Kotzebuę 2. 36885

Pokój do najęcia, Próżna 5, mieszkania 2, 1-e piętro. 36882

Pokój wspólny dla przyzwoitej kobiety. Ulica Wronia № 82, mieszkania 4, trzeci dom od Leszna. 36918

Pokój rs. 10, na żądanie całodzienne utrzymanie. Chmielna 70—4. 36946

Pomieszczenie lub pokój, z całodziennem utrzymaniem, dla dwóch inteligentnych kobiet. Hoża № 7, m. 8. 36960

Poszukuję współlokatorki młodej, inteligentnej. przyzwoitej panny. Bracka 4, mieszkania 13. 36943

Pokój obszerny, z meblami. fortepianem, usługą. Mazowiecka 11, mieszkania 19. 36606

Pokój duży lub dwa, od frontu, ładny punkt, róg Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej, m. 5, z meblami, usługą i samowarem wynajmę. 36260

Sklep z dwoma wchodami, za rs. 20 miesięcznie, zaraz. Mokotowska 55. 36041

Salonik elegancki może być z życiem dla kobiety. Aleksandrja № 14, m. 14, na dole. Tamże jest mały pokój za rs. 5. 36990

Stajnia na 8 koni i pokój do wynajęcia. Ulica Foksai № 7, w mleczarni. 36961

Salon duży, z balkonem i dwa pokoje, łącznie lub oddzielnie, z meblami lub bez; może być z całodzienem utrzymaniem, każdego czasu. Jerozolimska 61, m. 11. 36722

Salon parterowy, pokój, wejście osobne wynajmuje tamże kuchnia za obsługę. Złota 25, mieszkania 20. 36787

Wspólnika za 5 rs. do pokoju na Marszałkowskiej, ładne wejście, poszukuje przyzwoity młodzieniec. Wspólna 13, mieszkania 23, 35864

Wspólna № 51, na parterze pokój do odnajęcia przy familji, widny, duży, bardzo elegancki, umeblowany, z usługą i samowarem rano i wieczorem, a może być z całodziennem utrzymaniem w razie życzenia. Wejście oddzielne. O warunkach rozmówić się można: Wspólna № 4, mieszk. 5, codziennie między 2-gą i 4-tą. 35912

Zaraz do wynajęcia umeblowany salon i pokój, z wszelkiemi dogodnościami. Nowy-Świat 16, m. 37. 36418

Zaraz do wynajęcia stajnia. Marszałkowska 131. 36427

Zaraz do wynajęcia salon frontowy, z balkonem, umeblowany, drugie piętro. Żórawia 41, mieszk. 6. 36476

Z powodu wyjazdu są do wynajęcia trzy pokoje z kuchnią na parterze z dwoma wejściami, od frontu, z wszelkiemi wygodami, pięknie wytapetowane, pozaprowadzanemi dzwonkami elektrycznem, na ul. Wilczej 15—1. 36883

4 pokoje, kuchnia, przedpokój, pasaż, alkowa do wynajęcia od 8 października, mieszkanie b. ładne. Cena 426. Nowy-Świat 4, mieszkania 26. 36805

4 pokoje, kuchnia, balkon od ogrodu, od 8-go października, za 25 rs. miesięcznie. Mokotowska 55. 36040

7 pokojów, przedpokój, pokój dla służby, wanna, waterklozet, prysznic, 3 komórki, 1-e piętro, do wynajęcia od 1 października 1894 r., za cenę rs. 900 rocznie. Złota 23 36138

3 pokoje na ryzyko obecnego lokatora, cena przystępna. Smolna 19. 36497

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, front, parter, od października do wynajęcia. Plac św. Aleksandra 12. 36775

8 pokoi, z wszelkiemi wygodami, zaraz do wynajęcia. Piękna № 5. 36309

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne, z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami. Królewska 31, naprzeciw ogrodu Saskiego. 34974

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację bez meldowania! Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 36147

Akuszerka przyjmuje na słabość, udziela porad, umieszcza dzieci. Długa 27, mieszkania 14, parter. 36152

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, m. 17. 36975

A) Anna Ocetkiewicz, Niecała 2, poleca na sezon jesienny flanele, bachany, bluzki, szlafroczki i t. p. 35796

Akuszerka Klukaszewska przyjmuje panie bez meldunku. Udziela porad swej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Umieści dziecię. Hoża 5—23. 31660

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie bez meldunku, jako też zamówienia w miejscu i na wyjazd. Złota 4, przy Marszałkowskiej. 26301

Akuszerka z dyplomem warszawskiego uniwersytetu z upoważnienia władzy przyjmuje panie na kurację bez meldunku. Słabość, umieszczenie dziecka 15 rubli. Udziela porad od godziny 4 do 7-ej. Królewska 31, mieszkania 14. 29662

Abażury ubrane, szkielety pod abażury jak lat poprzednich, tanio. Śliska 18—23. 36580

Dog z obciętemi uszami zaginął d. 25. Uprasza się odprowadzić za nagrodą. Senatorska № 40. 36515

Do wspólnej nauki poszukuję dziewczynki od 7 do 9-u. Mazowiecka 1—4, od 4 do 6-ej. 36934

Dnia 28 zgubione na ulicy Senatorskiej dwie solniczki srebrne z łyżeczkami. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za nagrodą: ulica Czysta № 6, m. 25. 36705

Dziecko z mamką, z powodu wyjazdu do umieszczenia, przy osobie prywatnej, nie akuszerki, która mogłaby troskliwą opiekę zapewnić, za dobrem wynagrodzeniem. Oferty przyjmuje Kurjer „Z. Z. A." 36631

Dziewczynkę dwuletnią wezmę za swoją. Pierwszeństwo nie chrzczone. Poste-restante pod literami O. G. 36683

Fortepiany, pianina stoję za 1 rs. Listownie: Stalowa 4. Żodkiewicz. 36691

„Febus." Skład nafty i benzyny russkiej Najwyżej Zatwierdzonego Towarzystwa Braci Nobel, Marszałkowska 146. Dostawia naftę i benzynę do mieszkań. Części zapasowe do lamp naftowych i gazowych. 32741

„Gudronit" Biuro Techniczne—Warszawa, Krakowskie-Przedmieście № 44. Usuwa wilgoć, grzyb drzewny, dymienie kominów. Fabryka wentylatorów najnowszych systemów. 34971

Helena du Bois poleca gorsety krojem francuzkim od rs. 2, przyjmuje pranie i reparacje tychże. Aleja Jerozolimska 47, róg Marszałkowskiej.. 35359

Jerozolimska 78—20. Kapelusze ubieram, filcowe fasonuje, najmodniej farbuje, piorę, tanio. 36868

Kapelusze filcowe piorę, przerabiam na najmodniejsze fasony, także gustownie ubieram. Nowy-Świat 35. 36972

Lampy wszelkie, brenery, kuchenki benzynowe, naprawia, odnawia, specjalista. Sprzedaje przybory lampowe, brenery najnowszego wynalazku. Marszałkowska 66. 36945

„Nasze kobietki", książka ciekawa szczególnie dla mężczyzn, wyszła z druku. Do nabycia w księgarni Orgelbranda wprost Kopernika, cena 75 kop. 36816

Nauka haftu i krawatów. Marjańska 5, mieszkania 1. 36363

Nr 1. Jersey-Bazar. C. Leski, Krakowskie-Przedmieście № 1, poleca:

Nr 1. Bluzki wełniane, flanelowe, jedwabne, barchanowe, trykotowe, najświeższej mody.

Nr 1. Bluzki sezonu ubiegłego, po cenach znacznie zniżonych.

Nr 1. Staniki, kaftany, smokingi ciepło trykotowe, kaftany, znaczny zapas.

Nr 1. Halki jedwabne, wełniane, barchanowe.

Nr 1. Woalek świeży transport wybór wielki, desenie nowe.

Nr 1. Zakład karbowania, plisowania sukienek, falban, oraz wycinanie ząbków. 36944

Nagrody rs. 3. Dnia 26 września zgubiono: paszport m. Warszawy wewnątrz kraju, bilet roczny kolei War.-Wiedeńskiej, na imię Mateusza Auerbacha, bilet loterji klasycznej do 2-ej klasy i wiele innych notatek. Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Kruczą № 5. Mateusz Auerbach. 36441

Nr 111 Marszałkowska 111. Magazyn pościeli, wyprawek dziecinnych, łóżek żelaznych, wszelkich obstalunków w zakres interesu wchodzących. Ceny umiarkowane, poleca Jadwiga Laśkiewicz. 40012

Obiady daję jak dawniej, smaczne, zdrowe, sute, tanie. Dla studentów ustępstwo. Bracka 8, m. 8. 36789

Obiady w domu prywatnym rs. 12 miesięcznie. Elektoralna 28, m. 35, poprzeczna oficyna. 36517

Od 60 kop. kapelusze filcowe, damskie, dostać można: Marszałkowska 150, Nowy-Świat 33; tamże odnawianie i przerabianie starych kapeluszy, na najnowsze formy. 33999

Obiady gospodarskie, miesięcznie 10 rs., tygodniowo 2.50. Nowy-Świat 4—13, (parter). 35212

Obiady prywatne potrzebne są zaraz w porządnym domu, w okolicach ulicy Chmielnej, dla przyzwoitej panienki. Wiadomość: Długa № 27, handel win. 36676

Pióra strusie najtaniej poleca specjalna fabryka S. Goldflam: Nowy-Świat 33. 32465

Pod korzystnemi warunkami pomieszczenie dla panienek dorosłych, lub do wspólnej nauki z dziewczynką dwunastoletnią. Konwersacja francuzka i angielska. Wspólna № 51, mieszkania 2. 36823

Przybłąkała się suka czarna pudlica. Wiadomość: koszary Jerozolimskie, Koszkowa 65, u stróża Zwierza. 36791

Stolarz odświeża i reparuje meble. Złota 39 mieszkania 21. 36764

Tanio, elegancko, podług paryzkich żurnali wykończam suknie, oraz okrycia; przyjmuję do skrajania i dopasowania, wyuczam kroju, przy pomocy jedynie centimetru. Bracka 5. m. 3. 36986

Tanio szyję suknie, dziecinne sukienki, wszelkie przeróbki. Hoża 6, m. 1. 36860

Tanio! sprzedaję kapelusze ubierane podług najświeższych modeli. Przyjmuje do fasonowania i ubierania, pióra do prania i fryzowania. Wspólna № 16, m. 2. 36097

Wykwintne i eleganckie kapotki, czapeczki oraz filcowe kapelusiki, Jadwiga Przewóska, Niecała 10, mieszkania 8, wprost bramy, parter. Obstalunki wykonywają się zaraz. 36991

Zakład ogrodniczy Władysława Turkowskiego w Warszawie, Powązkowska № 6, poleca wielki wybór drzew owocowych, szczególniej odmiany do wielkiej hodowli zalecane. Drzewa ozdobne i alejowe bardzo silne egzemplarze krzewy z ozdobnym liściem i pięknie kwitnące, po cenach nizkich. Siewki, dziczki owocowe i ozdobne wszelkiego rodzaju. Katalogi na żądanie franco i gratis. 36317

Znane w roku zeszłym i w dawniejszych latach moje obiady—ze świeżych produktów i na świeżem przyprawiane maśle. Wydaję znów obecnie: ul. Świętokrzyzka 44—6. Golczewska. 36334

108 Marszałkowska. Łóżka żelazne zwyczajne od rub. 2.75.

108 Marszałkowska. Łóżka systemu agielskiego od rub. 12.

108 Marszałkowska. Łóżka na sposób wiedeński od rub. 14.

108 Marszałkowska. Łóżeczka dziecinne z siatką od rub. 5.25.

108 Marszałkowska. Umywalnie z garniturami emaljowanemi od rub. 4.75.

108 Marszałkowska. Wanny z piecykami, klozety pokojowe, welocypedy dziecinne.

108 Marszałkowska. Maszynki benzynowe, naftowe, żelaza do prasowania: stalowe, mosiężne.

108 Marszałkowska. Wagi różnych systemów, łańcuchy bezpieczeństwa, zatrzaski angielskie.

108 Marszałkowska. Scyzoryki, brzytwy, nożyczki, oraz noże stołowe fabryki Gerlacha.

108 Marszałkowska. Wyżymaczki oryginalne amerykańskie „Empire," oraz wszystkie części oddzielne do tychże, poleca najtaniej skład towarów żelaznych i wszelkich naczyń kuchennych Gustawa Wisnowskiego. 35066

✱✱✱✱✱) **Rękawiczki** litewskie damskie wyborowej skóry, kolorowe i czarne, 2-guzikowe 3 pary 150 kop., 3-guzikowe 3 pary 180 kop. Zamszowe damskie doskonale piorące się 3-guz. para 80 kop., 4-guz. para 90 kop., 6-guz. para 115 kop., poleca fabryka Józefa Lukrec: Tłomackie 3. 1427r

●●●) **Gustaw** Arnold, Krak. - Przedm. № 62, w gmachu Dobroczynności.

●●●) **Skład** komisowy, a zatem bez ryzyka własnego, działam z polecenia w komis mnie towary oddających i na ich koszt sprzedaję po znacznie zniżonych cenach.

●●●) **W odpowiedzi** na liczne zapytania o powodzie taniości towarów w moim składzie sprzedawanych, wyjaśniam, że takowe na zasadzie aktu rejentalnego otrzymuję w komis po cenach najniższych: przyjąłem zobowiązanie sprzedawać je po ściśle oznaczonych następujących cenach:

●●●) **Sztuczkę** szewiotu „Batley" z czystej wełny, w gustownych ciemnych i modnych kolorach, rs. 1.50 na spodnie.

●●●) **Sztuczkę** „Batley" na garnitur męzki, z czystej wełny, materjał trwały i gustowny, rs. 3.75.

●●●) **Korty** garniturowe, których zapas świeży otrzymałem na sezon bieżący z najlepszych fabryk, w doborowym i najpiękniejszym gatunku, po rs. 2, 2.50 i wyżej.

●●●) **Szewioty** na spodnie i garnitury, szerokie, gustowne i bardzo trwałe, w deseniach najmodniejszych, po rs. 1. Wypada: na spodnie rs. 2, zaś na cały garnitur rs. 5.

●●●) **Paltotowe** męskie materjały puszyste, miękkie z czystej wełny w kolorach ciemnych w wyborze wielkim od rs. 3.

●●●) **Męskich** zimowych, ciepłych materjałów na garnitury, płaszcze i spodnie otrzymałem wielki wybór po cenach dotychczas niebywałych, sprzedaję bowiem materjały trzy i czterorublowe po rs. 2 a to z powodu komisu wyżej objaśnionego.

●●●) **Z powyższych** materjałów wykończa nasz biegły krawiec wszelkie zamówienia w ciągu jednego dnia, dla dogodności przyjezdnych.

●●●) **Korty** damskie na kostjumy z najpiękniejszej czystej wełny, szerokości 2½ i w modnych wzorach, od kop. 75 do rs. 1.50.

●●●) **Szewiot** czarny na pelerynki i żakiety damskie z czystej wełny, bardzo trwały, od kop. 75.

●●●) **Ogromny** zapas materjałów na szuby i wierzchy do futer damskich z pierwszorzędnej fabryki z czystej wełny modne i piękne wyroby po cenach zniżonych o 50%. Warto korzystać z okazji!!!

●●●) **Nowości** w czarnych wełnach z renomowanej fabryki, w wielkim wyborze, z czystej wełny, od kop. 40 do 1.50.

●●●) **Wełny** na suknie z prawdziwej moherowej przędzy, w kolorach pięknych, modnych, od kop. 40 do 75.

●●●) **Popielate** materjały na suknie do codziennego domowego użytku od kop. 20.

●●●) **Popielate** materjały diagonale, bardzo trwałe, po kop. 25.

●●●) **Flanele** czysto wełniane kolorowe od kop. 50.

●●●) **Velvety** krajowe i zagraniezne od kop. 50.

●●●) **Kretony** i batysty pozostałe po kop. 10 wyprzedaję.

●●●) **Utrechty** i burety wyprzedaję za bezcen.

●●●) **Chustki** czysto wełniane, ciepłe miękkie i duże, po rs. 2.

●●●) **Chustki** wełniane duże i miękkie po rs. 3.50, w najnowszych wzorach.

●●●) **Chustki** Himalaya, ciepłe, puszyste i miękkie, bardzo gustowne, po rs 4.50.

●●●) **Chustki** Himalaya podwójnej grubości, z najpiękniejszych gatunków, lekkie i puszyste po rs. 5, najpiękniejsze po rs. 7.

●●●) **Chustki** Himalaya „double face" najlżejsze i najcieplejsze, puszyste po rs. 9.

●●●) **Kapy** na łóżka sznurami i kwastami obszyte, w nowych wzorach, po rs. 5.

●●●) **Serwety** od rs. 2.50 buretowe.

●●●) **Dery** Białostockie puszyste po rs. 2

●●●) **Dery** sukienne gustowne po rs. 2.50.

●●●) **Kołder** Białostockich największy wybór, począwszy od rs. 3 do rs. 12.

●●●) **Nadzwyczaj** tanie ceny moich towarów powodują wielki obrót, z powodu tego tylko za treść ostatniego ogłoszenia odpowiadam.

●●●) **Zamówienia** z prowincji uskuteczniam natychmiast. Prób wysyłać nie mogę, gdyż skład często się zmienia.

●●●) **Gustaw** Arnold, w gmachu Dobroczynności, Krakowskie-Przedmieście № 62. 36879

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 18 (30) Сентября 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).